Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 268 Wydanie P **Poznań, czwartek dnia 17 czerwca 1937** **Rok 32**

Poznań, 16 czerwca.

Czy nie zbyt różowy optymizm?

Optymizm jest niewątpliwie czynnikiem twórczym w życiu, jeżeli nie jest zawieszony w powietrzu, lecz opiera się na konkretnych zjawiskach w ich naturalnym związku. Niedobrze jest wszakże, gdy odgrywa on rolę powiększającego szkła, tak skonstruowanego, że wyolbrzymia tylko zjawiska pomyślne, a nie rejestruje ujemnych objawów życia. Wtedy otrzymujemy obraz, wypaczający rzeczywistość wskutek przekreślenia zasad proporcji.

Uwagi te nasuwają się przy czytaniu przemówień wicepremiera Kwiatkowskiego, zwłaszcza zaś ostatniego jego referatu na zjeździe „Zarzewia".

Czyż bowiem jest tak dobrze w Polsce, czy możemy być tak dumni z postępów poprawy i odbudowy gospodarczej, jak tego chce min. Kwiatkowski? Czy przeciętny „szary człowiek" odczuwa stan „ofensywy gospodarczej" w postaci większego zatrudnienia, wyższych zarobków, czy zwiększonych obrotów? Zapewne, wydobywamy nieco więcej węgla, produkujemy więcej żelaza i stali, cegły, cementu, papieru i całego szeregu innych wytworów przemysłowych. Wskaźniki produkcji przemysłowej kierują się ku górze.

Ale faktów tych nie można traktować w oderwaniu od stosunków, panujących za granicą. W tym zestawieniu okaże się, że Polska wlecze się w ogonie światowej poprawy gospodarczej.

W okres lepszej koniunktury weszliśmy znacznie później, niż większość państw zachodnio-europejskich. Znacznie mniej też odrobiliśmy strat, poniesionych w czasie kryzysu. Gdy w całym szeregu państw wskaźniki produkcji i w ogóle działalności gospodarczej przekraczają już stan z 1928 r., my wykazujemy jeszcze poważną różnicę na niekorzyść (mniej więcej o 20 pct) w porównaniu z poziomem przedkryzysowym.

Pewna poprawa w Polsce tłumaczy się przede wszystkim tym, że przecież nie do pomyślenia byłby stan, w którym coraz mniej by się produkowało przy wzrastającej stale ludności. Istnieją pewne granice naturalne dla zmniejszania zaspokajania potrzeb ludzkich. Gdy wyczerpały się zapasy z okresu lepszej koniunktury, wzrost produkcji był zjawiskiem koniecznym.

Życie gospodarcze Polski dźwiga się więc powoli z najniższego dna. Ale tempo tej poprawy jest mimo wszystko dość słabe i nie odbija się w sposób dostatecznie silny na podniesieniu się stopy życiowej szerokich warstw społeczeństwa. Gdy od 1928 r. przybyło krajowi parę milionów ludności, stan zatrudnienia w przemyśle jest o blisko 20 pct niższy, niż 9 lat temu. Cyfra zarejestrowanych bezrobotnych waha się dokoła pół miliona.

A ilu jest niezarejestrowanych, z powodu braku warunków po temu? Cyfra bezrobocia nabiera właściwego wyrazu dopiero w zestawieniu z liczbą pracowników, zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym (w wielkich i średnich zakładach). Według „Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego" wynosiła ona w marcu rb. 688 tys. (w 1928 r. przeciętnie 843 tys.). Cyfra bezrobotnych zarejestrowanych była wtedy zaledwie o 166 tys. niższa.

„Rozładowanie" bezrobocia, które dopiero decyduje o poprawie materialnej szerokich warstw, nie postępuje więc w tempie zadowalającym. W Polsce wciąż jeszcze brak sposobności do pracy. Wieś dusi się od nadmiaru ludności. Nadmiar ten musi znaleźć ujście w pracy przemysłowej i handlowej w miastach.

Zagadnienie zatrudnienia szerokich mas, pozbawionych pracy, zależne przede wszystkim od wzmożenia prywatnego życia gospodarczego, musi więc górować we wszystkich rozważaniach i projektach państwowej polityki gospodarczej. Zagadnienia tego nie rozwiąże się tylko na drodze przeprowadzania wielkich robót publicznych, które wymagają poważnych ofiar finansowych życia gospodarczego.

Jeżeli Polska tak ciężko przechodziła kryzys gospodarczy i tak wolno się z niego dźwiga, przyczyną tego jest wybujały fiskalizm i nadmierny etatyzm, który wciąż jeszcze trzyma w okowach przedsiębiorczość prywatną.

Dlatego, chociaż zgoła nie zamierzamy szerzyć pesymizmu, nie mniej jednak przestrzegamy przed zabarwianiem oceny rzeczywistości nadmiernie różowym optymizmem.

Rząd „frontu ludowego" w opałach

Izba Deputowanych po całonocnych obradach uchwaliła szerokie pełnomocnictwa — Opozycyjne stanowisko Senatu

Paryż (PAT). Chronologiczny przebieg wydarzeń wykazuje, na jak wielkie trudności natknął się rząd w akcji, którą sam nazywa „obroną przeciw organizowanym od tygodnia i nagle rozpętanym atakom spekulacji na walutę, oszczędności i kredyty publiczne".

Tematem kilkugodzinnego ostatniego posiedzenia Rady Ministrów było expose min. skarbu, rozważające całokształt zarządzeń i ostrych środków przeciw nadużyciom podatkowym i ucieczce kapitałów, oraz możliwości wydostania środków na najpilniejsze potrzeby skarbu. W kołach parlamentarnych przytaczano szczegóły wymieniając m. i. zamiar powiększenia kredytów państwa w Banku Francji, oraz projekt pewnej kontroli, wprawdzie nie nad działalnością, ale w samych bankach nad transakcjami w celu uzyskania danych do zwalczania spekulacji na drodze karnej.

Mimo oficjalnych zapewnień o jednomyślności rządu, zarówno przebieg obrad, przerywanych dla umożliwienia ministrom, należącym do różnych ugrupowań, naradzenia się, jak również ostateczny wynik wskazuje, że właściwie do żadnego uzgodnienia nie doszło i rząd postanowił jednomyślnie tylko wnieść projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Projekt tej ustawy, ujmującej pełnomocnictwa b. szeroko, nie przesądza żadnego konkretnego zagadnienia, uzależniając od dalszych obrad w łonie gabinetu, jakie zarządzenia z dotychczas dyskutowanych zostaną wykonane istotnie, a jakie, nie uzyskawszy zgody wszystkich ugrupowań większości, będą zaniechane.

Dość nieoczekiwane na tle krążących bardzo szeroko pogłosek, wymieniających szczegółowo różne projektowane podwyżki podatkowe, wniesienie ustawy, składającej się tylko z jednego paragrafu, wywołało pewną konsternację w kołach parlamentarnych.

Na zebraniu grupy komunistycznej i komitetu centralnego partii przyjęto wniosek, z którego wynika, iż komuniści pragną powstrzymać się od głosowania nad projektem ustawy o pełnomocnictwach, uważając, iż trudności finansowe mogą być przezwyciężone drogą zastosowania środków, przewidzianych w programie „frontu ludowego".

Wniosek głosi, że partia komunistyczna gotowa jest „przyjąć wszelką odpowiedzialność w rządzie wzmocnionym i stanowiącym odbicie „frontu ludowego".

Na prawym skrzydle radykałów zarysowały się poważne dążenia w kierunku powstrzymania się od głosowania. Tylko socjaliści uchwalili głosować za projektem rządowym o pełnomocnictwach.

W kołach parlamentarnych największe wątpliwości budzi samo sformułowanie ustawy, które jest tak szerokie, że teoretycznie pozwala rządowi na wprowadzenie przepisów dewizowych i nowej dewaluacji.

Wahania i sprzeciwy w kołach parlamentarnych zwracają się raczej przeciwko samej zasadzie pełnomocnictw, jako zbyt często stosowanej przez gabinet i uderzającej w pozycję parlamentu. Mimo to liczono w rządzie, że w dalszym rozwoju ogromna większość posłów radykalnych pójdzie rządowi na rękę, traktując sprawę obecnej ustawy jako wyraz zaufania do gabinetu, w którym zasiadają reprezentanci partii radykalnej. Pewną jest tylko rzeczą, że około 10 posłów radykalnych, występujących od dawna przeciwko współpracy z pozostałymi odłamami „frontu ludowego", a grupujących się dokoła przewodniczącego kom. spraw zagr. Mistlera i mera Hawru Meyera, wyłamie się spod dyscypliny partyjnej.

Na najpoważniejsze trudności napotka rząd w Senacie, który ostatnio przy dyskusji nad dekretem o 40-godzinnym tygodniu pracy w przemyśle hotelowym, zajął jednomyślnie stanowisko opozycyjne i niejednokrotnie już przeciwstawił się bardzo krytycznie polityce finansowej obecnego gabinetu. W kołach parlamentarnych oczekują wypowiedzenia się w tej sprawie b. premiera i ministra skarbu, a obecnie prezesa kom. finansowej Senatu Caillaux.

Paryż. (Tel. wł.) Po niemal całonocnych obradach w głosowaniu w Izbie Deputowanych za pełnomocnictwami dla rządu opowiedziało się 346 posłów, przeciw 247.

Niespodzianką było głosowanie komunistów za rządem, którzy w ostatniej chwili zmienili swą poprzednią uchwałę i postanowili poprzeć rząd Bluma.

Paryż. (PAT) Przebieg nocnego posiedzenia obfitował w momenty dla rządu bardzo ciężkie. Szczególnie mocne przemówienie wygłosili b. premier Flandin oraz b. min. skarbu Paul Reynaud.

Flandin analizuje zasadniczy argument o nowym międzynarodowym ataku spekulacji przeciw walucie francuskiej oraz wielkiej finansjery francuskiej przeciwko gabinetowi „frontu ludowego", wyraził wątpliwość co do wartości tego argumentu. Zdaniem mówcy stopniowe wyczerpywanie zasobów francuskiego funduszu wyrównawczego świadczyłoby raczej o stałym i trwającym już od dłuższego czasu procesie osłabiania się położenia finansowego, a tym samym waluty francuskiej.

Rząd przetrwał dziś nad ranem (o godz. 5.10) z trudem przez pierwszy etap. Czeka go dalej nierównie ciężka i trudniejsza walka na terenie Senatu. W kuluarach parlamentarnych panuje przekonanie, iż izba wyższa nie zechce pozostawić ustawy o pełnomocnictwach w jej obecnym brzmieniu, lecz wprowadzi pewne poprawki.

„Stara gwardia" hitlerowska w Gdańsku

Specjalnie uroczyste przyjęcie — Interpelacja w Izbie Gmin

Gdańsk (Tel. wł.). Dziś od godz. 7 do 9,30 przybyli w czterech pociągach specjalnych zapowiedziani goście z Niemiec, tzw. „stara gwardia" partii narodowo-socjalistycznej. Na dworcu przyjęto ich z wielką pompą. Ulice miasta są bogato udekorowane.

Wszystkich witał wiceprezydent Senatu, Hudth, podkreślając, że „stara gwardia" stanowiła zawsze dla Gdańszczan przykład godny naśladowania. Znajdują się oni na terenie walki, a przybycie ich stanowi wzmocnienie narodowego socjalizmu. Z Gdańska mogą wynieść przekonanie, że znajdują się na starej ziemi niemieckiej. Miejscowi narodowi socjaliści biorą ich sobie za wzór, tak jak robią to narodowi socjaliści w Rzeszy.

Odpowiedział kierownik pierwszego pociągu.

Z muzyką na czele przybyli odmaszerowali do strzelnicy, witani entuzjastycznie przez gdańskich hitlerowców. Po śniadaniu rozpoczęło się zwiedzanie miasta.

Londyn (Tel. wł.). W związku z alarmującymi wiadomościami prasy angielskiej o niemieckich zakusach na Gdańsk (podawaliśmy te wiadomości w poniedziałkowym wydaniu wieczornym — red.) zwrócił się na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin z interpelacją poseł socjalistyczny Jenkins, pytając min. Edena, czy Wysoki Komisarz Ligi nie składał w tym względzie żadnego sprawozdania.

Min. Eden odpowiedział negatywnie, zaznaczając, że dlatego nie może złożyć żadnego oświadczenia i dodając uspokajające zapewnienia.

Bilbao odcięte od świata

Zdaniem francuskiego konsula opór wydaje się beznadziejny — Rozwój operacyj narodowców — Dezorganizacja w szeregach Basków

Paryż (PAT). Konsul francuski w Bilbao, który przybył do St. Jean de Luz, oświadczył, że miasto jest całkowicie otoczone przez powstańców. Baskowie bronią się na kilku wzgórzach i są gwałtownie bombardowani przez samoloty powstańcze. Opór wydaje się beznadziejny.

Miasto dotychczas ocalało. Jedynie kilka ulic znajduje się pod ogniem powstańczych karabinów maszynowych. Wśród ludności panuje rozpacz i dezorganizacja. Krążownik powstańczy „Almirante Cervero" ukazał się po dłuższej przerwie na wysokości Bilbao.

Paryż (PAT). Havas donosi z Vittoria (po stronie wojsk. gen Franco):

Powstańcy rozpoczęli bombardowanie „żelaznego pasa" przechodzącego przez m. Galdacano. Miejscowość ta stanowi jedną z najsilniej umocnionych pozycyj, wzniesionych przez Basków na linii obrony Bilbao. Podczas gwałtownego natarcia, powstańcy zajęli wczoraj po południu miejscowości: Itxedu, Yurre i Apadio na szosie Miranda — Galdacano. Baskowie, którzy stawiali zaciekły opór, ponieśli ciężkie straty. W ręce powstańców wpadła liczna zdobycz.

O godz. pierwszej w nocy radiostacja powstańcza ogłosiła komunikat, że zajęto Galdacano, które jest poważnym ośrodkiem przemysłowym, posiada fabrykę amunicji i szereg innych zakładów. Powstańcy wkroczyli przez przedmieście, położone na wzgórzu i przystosowane do obrony. Jednocześnie zajęto m. Archandia oraz cały obszar pomiędzy miejscowością Mervion a rzeką Plencia.

Trzy oddziały znajdują się w odległości kilkuset metrów od Bilbao i zatrzymały się, aby zaczekać aż inne oddziały osiągną wyznaczone cele i wspólnie wkroczyć do stolicy Basków zgodnie z zamiarami dowództwa.

Paryż (ATE). „United Press" donosi z granicy francusko-hiszpańskiej, że według obliczeń głównej kwatery wojsk powstańczych Baskowie stracili w ciągu ostatnich 48 godzin conajmniej 2.000 zabitych i 6 tys. jeńców.

Tysiące zostało odciętych od Bilbao wskutek szybkiej ofensywy powstańców. Rozkaz odwrotu nie dotarł do nich i oddziały te stawiały wojskom powstańczym bezskuteczny opór.

Części Bilbao znajdujące się dotychczas w ręku Basków są odcięte od świata, ponieważ radiostacja w Bilbao została wywieziona do Santander, a kabel morski z Southamptonem jest przerwany.

Następca tronu Bułgarii

Wiedeń. (Tel. wł.) Królowa bułgarska, jak wiadomo córka włoskiej pary królewskiej, powiła dziś rano syna. Matka i dziecko cieszą się doskonałym zdrowiem.

Wiadomość o przyjściu na świat następcy tronu wywołała w stolicy Bułgarii wielką radość.

Wiadomości

Z Berlina wyjechał do Paryża szef sztabu gen. Beck, który w charakterze prywatnym zwiedzi wystawę światową. Korzystając z okazji złoży on wizytę szefowi sztabu gen. Gamelin.

*

Do Moskwy przybył min. spraw zagr. Łotwy Munters z małżonką, powitany na dworcu przez Litwinowa i przedstawicieli władz sowieckich.

*

B. sekretarz generalny partii faszystowskiej Augusto Turatti, który został usunięty z partii w październiku 1932 r. został ponownie przyjęty i ma wyjechać do Afryki wschodniej na wysokie stanowisko.

*

W Rumunii w miejscowości Baileszti w powiecie Dołż na przyjęciu u pewnego kupca 18 osób zatruło się lodami sporządzonymi w domu. Trzy osoby zmarły, a 15 jest chorych.

*

W związku z przypadającą 15 czerwca datą płatności długów wojennych Ameryce, jedynie Finlandia uiściła przypadającą rate.

Żydowski posiew zbrodni i deprawacji

Warszawa. (Tel. wł.) W procesie o zabójstwo post. Kędziory sąd stwierdził, że osk. Welwel Szczerbowski liczy przeszło 18 lat i wobec tego przyjął powództwo cywilne.

Sam Szczerbowsk przyznał się do zbrodni, a swoje zachowanie tłumaczył pierwotnie zdenerwowaniem i obawą.

Świadkowie wystawili zamordowanemu post. Kędziorze jak najlepsze świadectwo. Naczelnik urzędu śledczego Budzyński scharakteryzował go jako wzorowego policjanta i stwierdził, że przydział śledzenia nielegalnego uboju był niesłychanie trudny wobec wrogiego stosunku Żydów, którzy niejednokrotnie odgrażali się policjantom.

Referentka wydziału karno-administracyjnego starostwa, Wilińska, podkreśliła, że ubój rytualny wzrósł ogromnie w latach ostatnich na terenie Brześcia i że z tego wynikło 230 spraw.

Post. Jarząbek opowiadał, że Żydzi rzezacy założyli na terenie Brześcia specjalną organizację nielegalnego uboju, którego dokonywano w chlewach i zakonspirowanych mieszkaniach. Żydzi odgrażali się policjantom, rzucali nawet w nich kamieniami. Podczas pewnej rewizji w mieszkaniu żydowskim Jarząbek znalazł w łóżku, gdzie leżała, udając chorą, pewna Żydówka, trzy zabite rytualnie cielaki.

Prokurator scharakteryzował środowisko ciemnoty i zgnilizny moralnej i stwierdził, że Szczerbowski działał z całą świadomością. Przedstawiciele powództwa cywilnego, adw. Kowalski z Łodzi i apl. Niebudek z Warszawy, dali krótki przegląd ofiar Żydów.

Jak wiadomo, sąd skazał Szczerbowskiego na karę śmierci i utratę praw obywatelskich na zawsze. Trybunał stwierdził, że oskarżony działał świadomie, na co wskazywało jego zachowanie przed i po zabójstwie. Zamordowany został funkcjonariusz państwowy podczas pełnienia służby, funkcjonariusz, który zachowywał się bez zarzutu i nie przekroczył swych uprawnień, nie dawał powodu do wybuchów oburzenia. Oskarżony, mimo młodego wieku, jest człowiekiem rozwiniętym fizycznie i umysłowo i zdaje sobie sprawę z dokonanego czynu. (w)

Uchwały konferencji imperialnej

Londyn. (PAT) Konferencja imperialna ogłasza wyniki swych narad nad sprawami zagranicznymi.

Ustalono, iż najgłówniejszym celem jest utrzymanie pokoju i wyrażono opinię, że regulowanie zatargów międzynarodowych winno być poszukiwane na drodze współpracy oraz ugody. Pragnąc oprzeć swą politykę na ideałach Ligi Narodów, uczestnicy konferencji jednogłośnie oświadczają, że wszelkie ich zbrojenia nie będą nigdy użyte w celach napastniczych, lub też sprzecznych z paktem Ligi i Kellogga. Będąc pod wrażeniem dążeń do wzmocnienia wpływów Ligi przez zwiększenie liczby jej członków, wyrażono jednogłośnie opinię, że osiągnięcie tego celu byłoby ułatwione przez oddzielenie paktu Ligi od traktatów pokojowych.

W dalszym ciągu uznano za pożądane układy regionalne w służbie pokoju.

Wszyscy uczestnicy konferencji pragną szczerze, aby zagadnienie rozbrojenia rozwijało się jak najpomyślniej, lecz uznają, że poszczególne rządy zmuszone są do wydania postanowień obronnych, koniecznych dla ich bezpieczeństwa.

Rozpatrywano również możliwość przywrócenia zaufania oraz osiągnięcia stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych na całym świecie, uważając zagadnienia te za podstawowe dla dobrobytu poszczególnych krajów i pokoju międzynarodowego.

Poza tym uczestnicy konferencji bez względu na swe głębokie przywiązanie do zasad demokracji i parlamentarnej formy rządów, wyrazili opinię, że różnice poglądów politycznych nie mogą być przeszkodą w przyjaznych stosunkach między poszczególnymi rządami i krajami i że nic nie byłoby bardziej szkodliwe, niż rzeczywisty lub pozorny podział świata na wrogie ugrupowania.

Ku zbliżeniu Anglii z Niemcami?

Londyn. (PAT) Zapowiedziono wizytę min. spr. zagr. Neuratha w Londynie, co wywołało w tutejszych kołach politycznych wielkie zainteresowanie.

Co prawda, już od szeregu tygodni można było w stosunkach angielsko-niemieckich zauważyć widoczną poprawę. Pierwszym objawem była wizyta marsz. Blomberga, jako gościa koronacyjnego. Była ona, według powszechnej oceny angielskiej stanowczo korzystna i niewątpliwie przyczyniła się do przygotowania obecnego przyjazdu Neuratha.

Stanowisko, jakie zajęła następnie prasa angielska w związku z zajściem okrętu „Deutschland" i zbombardowaniem Almerii, dowodziło, że naprężenie maleje i brytyjska opinia publiczna staje się wobec systemu panującego w Niemczech, nieco bardziej wyrozumiała.

Konferencja imperialna również wydatnie przyczyniła się do przygotowania poprawy stosunków. Stanowi to publiczną tajemnicę, że gdy min. Eden przedstawił premierom dominiów położenie europejskie jako pełne niebezpieczeństwa i gdy wskazał na sprawę niemiecką, która budzi najpoważniejsze obawy, premierowie dominiów, a zwłaszcza Australii, Lyon i Kanady, Mackenzie King, wywarli nacisk na rząd brytyjski, aby podjęto jeszcze jedną próbę porozumienia. Układy czterech mocarstw, prowadzone ostatnio w Londynie na temat gwarancyj bezpieczeństwa dla kontroli morskiej w Hiszpanii, wykazały również większą zgodność poglarów, niż można było oczekiwać.

W kołach politycznych przypuszcza się, że gdy amb. v. Ribbentrop powrócił pod koniec zeszłego tygodnia z Berlina, przywiózł ze sobą zgodę na tę wizytę kanclerza Hitlera i że przeto porozumienie w sprawie kontroli osiągnięto na podstawie faktu uzgodnionej wizyty Neuratha w Londynie.

Co do rozmów związanych z tą wizytą, to uderza podkreślenie przez Foreign Office w oficjalnym komentarzu, że przede wszystkim wysuwa się sprawa hiszpańska. Stoi to w związku z opinią kompetentnych kół politycznych, które twierdzą, że w obecnej chwili trudno jest omawiać konkretnie nowy pakt zachodni oraz powrót Niemiec do Ligi i że najpierw załatwić trzeba zagadnienie hiszpańskie. Min. Eden poważnie traktuje sprawę wycofania ochotników i ona przypuszczalnie będzie stanowiła kamień węgielny możliwości zbliżenia brytyjsko-niemieckiego.

Jeżeli wizyta min. Neuratha da wyniki pozytywne, spodziewać się należy, że jeszcze w ciągu lata uda się min. Eden do Berlina.

Porozumienie w sprawie kontroli

Londyn. (PAT) Foreign Office ogłosiło następujący komunikat:

Rząd brytyjski przesłał obu stronom w Hiszpanii następujące zawiadomienie:

1. Obie strony proszone są o danie zapewnienia specjalnego, że szanować będą obce okręty wojenne na pełnym morzu i gdzieindziej i wydadzą niezbędne zarządzenia, by ich siły morskie oraz lotnicze zastosowały się do tego zapewnienia.

2. Aby uniknąć przypadkowych ataków lub uszkodzenia obcych okrętów wojennych, biorących udział w kontroli, gdy znajdować się one będą w portach jednej lub drugiej strony, obie walczące strony proszone są o porozumienie się z czterema mocarstwami co do listy portów hiszpańskich, które mogą być użyte jako bazy przez okręty kontrolujące, oraz co do określenia stref bezpieczeństwa w tych portach.

3. Obie strony muszą być poinformowane, że wszelkie naruszenie wymienionych zapewnień lub jakikolwiek atak na obce okręty wojenne, odpowiedzialne za kontrolę morską, będzie uważany przez cztery biorące udział w kontroli mocarstwa za sprawę, interesującą je wspólnie i te mocarstwa, niezależnie od wszelkich natychmiastowych zarządzeń uprawnionej obrony, uznanych za konieczne przez siły rzeczywiście zaatakowanego, szukać będą niezwłocznie porozumienia między sobą co do całokształtu zarządzeń, jakie należy podjąć.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO JERZYCE

W czwartek 17 bm. o godz. 20 w sali Ogrodu Zoologicznego, ul. Zwierzyniecka odbędzie się zebranie plenarne.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 6. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna, zauważono jednakże brak materiału.

Z pożyczek państwowych płacono za większe odcinki 58,—, za mniejsze 52—52,25 Z pożyczek komunalnych płacono za 4½% obl. m. Poznania z 1927 r. 45,—.

Z papierów lokacyjnych poszukiwano i płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 52,— oraz za 4½% listy zast. złotowe 51,25 natomiast 4% listy zast. konwert. po 44,50.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych ofiarowano Bank Polski po 101,—, zaś Cukr. Kruszwica płacono po 610,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 58,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 52—52,25 P.
4½% obl. m. Poznania z 1927 r. 45,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 52,— P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 51,25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 44,50 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 101.— O.
Cukrownia Kruszwica 610,— P.
Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 16. 6. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par. Poznań	25.50

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposobienie stałe)	25.00— 25.25
Pszenica (Usposob. spokojne)	29.25— 29.50
Jęczmień 630—640 g/l.	22.50— 22.75
Jęczmień 667—676 g/l.	23.75— 24.00
Usposobienie spokojne.	
Owies	23.75— 24.00
Usposobienie spokojne.	
Mąki żytnie standarty nowe	
żytnia gat. I 0-70%	32.50
żytnia 0-82% wł. w.	30.50
żytnia razowa 0-95%	28.00
Usposobienie spokojne.	
Mąki pszenne standarty nowe	
pszenna gat. I 0-65%	42.50
pszenna gat. II 65-40%	30.50— 31.50
pszenna gat. IIA 65-75%	28.00— 29.00
pszenna gat. III 70-75%	24.00— 25.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	18.50
Otręby pszenne grube stand.	17.50— 17.75
Otręby pszenne średnie stand.	16.25— 16.50
Otręby jęczmienne	16.25— 17.25
Gorczyca	31.00— 33.00
Wyka latowa	23.00— 25.00
Peluszka	23.00— 25.00
Groch Wiktoria	21.50— 24.00
Łubin niebieski	15.50— 16.00
Łubin żółty	15.75— 16.50
Makuch lniany w taflach	22.00— 22.25
Makuch rzepak. w taflach	18.50— 18.75
Makuch słon. w taflach 42—43%	22.75— 23.50
Śrut Soja	23.50— 24.50
Słoma pszenna luzem	2.00— 2.25
„ pszenna prasowana	2.50— 2.75
„ żytnia luzem	2.20— 2.45
„ żytnia prasowana	2.95— 3.20
„ owsiana luzem	2.40— 2.65
„ owsiana prasowana	2.90— 3.15
„ jęczmienna luzem	2.10— 2.35
„ jęczmienna prasowana	2.60— 2.85
Siano zwykłe luzem	4.60— 5.10
„ zwykłe prasowane	5.25— 5.75
„ nadnoteckie luzem	5.70— 6.20
„ nadnoteckie prasowane	6.70— 7.20

Ogólne usposobienie stałe.

Ogólny obrót: 1.68.3 tonn. w tem żyta 365 tonn. pszenicy 176 tonn, jęczmienia 2 tonny, owsa 10 tonn.

Anglia na wodach hiszpańskich

(Od własnego koresponden ta „Kuriera Poznańskiego").

Londyn, 12 czerwca

Miniony tydzień przejdzie do annałów dyplomatycznych Londynu jako tydzień ciężki.

Atak czerwonych lotników na pancernik „Deutschland" i natychmiastowy odwet marynarki niemieckiej w postaci zbombardowania Almerii niosły przez chwilę groźbę, że na wodach hiszpańskich gotuje się nowa burza, mogąca rozciągnąć się na Europę. Na posiedzeniu Izby Gmin domagał się poseł Ramsay energiczniejszych środków ze strony W. Brytanii przedstawiając incydent hiszpański jako nową prowokację Kominternu.

Dyplomacja angielska swym zwyczajem poczęła spiesznie rozlewać oliwę na wzburzone fale.

Gdy stało się faktem, że Niemcy — a za nimi Włochy — wycofują się z wspólnej akcji Komitetu Nieinterwencyjnego i żądają dodatkowych gwarancyj jako „conditio sine qua non" dalszego udziału w Komitecie, Foreign Office wygotował z dużym pośpiechem kilka punktów nowego regulaminu kontrolnego w nadziei, że skłoni to strony do nawrotu.

Propozycje Anglii zawierały następujące trzy punkty: zobowiązanie się walczących stron — tj. zarówno gen. Franco, jak wojsk rządu walenckiego — że uszanują nietykalność statków obcych, stacjonowanych dokoła Hiszpanii z ramienia Komitetu, — powtóre utworzenie w portach stref bezpieczeństwa dla umożliwienia obcym statkom kontrolnym schronienia się w razie potrzeby, — wreszcie ustalenie metody odwetu na wypadek nowego ataku na zagraniczny statek kontrolny, z tym wszakże, że nie każda zaatakowana strona decydowałaby sama o środkach (jak to stało się ze strony niemieckiej), lecz, że każdorazowo ustalałaby to wspólna narada głównodowodzących obcych flot.

Ostatni punkt — w myśl intencji angielskiej — miał przeciwdziałać zbytniej samowoli ewentualnej akcji odwetowej, gdyż niemiecka zasada „ząb za ząb" nie zyskała w opinii angielskiej pochwały.

Nie dziw, że zwłaszcza ostatnia część propozycji angielskiej nie spodobała się Berlinowi. Wskutek tego cały plan upadł. Z drugiej strony wszakże odczuto zarówno w tonie odmowy niemieckiej ,jak i pośpiechu, jaki okazała tym razem Rzesza w swej odpowiedzi, że i ona skłonna jest do rozmów i niechętnie widziałaby całkowite fiasko dalszej akcji interwencyjnej.

Traf zrządził, że w toku likwidacji incydentu pod Ibizą przypadła wizyta niemieckiego ministra wojny Blomberga w Rzymie. Szczegóły rzymskich rozmów pozostaną niewątpliwie tajemnicą. Ale łatwo się domyślać, że wymiana zdań tyczyć się musiała również aktualnych wydarzeń w Hiszpanii. Wiadomo bowiem, że „oś Rzym — Berlin" nie we wszystkich punktach działa zgodnie.

W każdym razie musiało uderzać, że podczas gdy oficjalne Włochy poparły natychmiast stanowisko Niemiec na Komitecie Nieinterwencji i świeciły na posiedzenach solidarnie z Rzeszą nieobecnością, mimo to statki włoskie — rzekomo na „własną rękę" — nie zaprzestały swej akcji kontrolnej na wodach hiszpańskich, sekundując lojalnie marynarce francuskiej i angielskiej. Mussolini patrzy widać na sprawy trzeźwo i miał może powody do obaw, że gdyby Włochy i Niemcy wycofały się ostentacyjnie z wszelkiej kolaboracji, byłyby brzegi Hiszpanii wydane na całkowitą łaskę Francji i Anglii, a wtedy mogłyby te dwa mocarstwa uznać to za dostateczny powód do ogłoszenia blokady Hiszpanii. Dalsze przebywanie statków włoskich i niemieckich byłoby wówczas z punktu widzenia prawa morskiego niedopuszczalne.

Obawy te były uzasadnione, gdyż Moskwa już rozpoczęła silną akcję w Londynie w celu włączenia i swoich dezyderatów do projektowanej zmiany systemu kontroli. Mianowicie pod pozorem utworzenia „neutralnej" kontroli (mieliby to być kontrolerzy, stacjonowani na okrętach wojennych obcych mocarstw) otrzymałyby Sowiety możność panoszenia się na wodach hiszpańskich w sposób całkiem legalny. Byłoby to im tym bardziej na rękę, ponieważ nie wykonują oficjalnie kontroli z ramienia Komitetu Nieinterwencji.

Ale w kołach angielskich zatrwożono się zapałem bolszewickim do ingerowania na zachodzie europejskim. Rząd przystąpił do energicznego zwalczania pomysłów Moskwy i niebawem zarysowała się o tyle zmiana w położeniu ,że i Francja dystansuje się od podszeptów sowieckich.

Fakt ten robi dobre wrażenie w Rzymie, gdzie tylko czekano na sposobność, by dać wyraz chęci odwrotu. Rysuje się tedy tego rodzaju sytuacja — zresztą mająca już swe precedensy — że strona włoska wywierać będzie nacisk na wspólnika niemieckiego, by i tegoż skłonić do ustępliwości. Kompromis jest więc na dobrej drodze. Przy nieznacznych zmianach systemu kontroli działałby Komitet Nieinterwencji po dawnemu.

B. L.

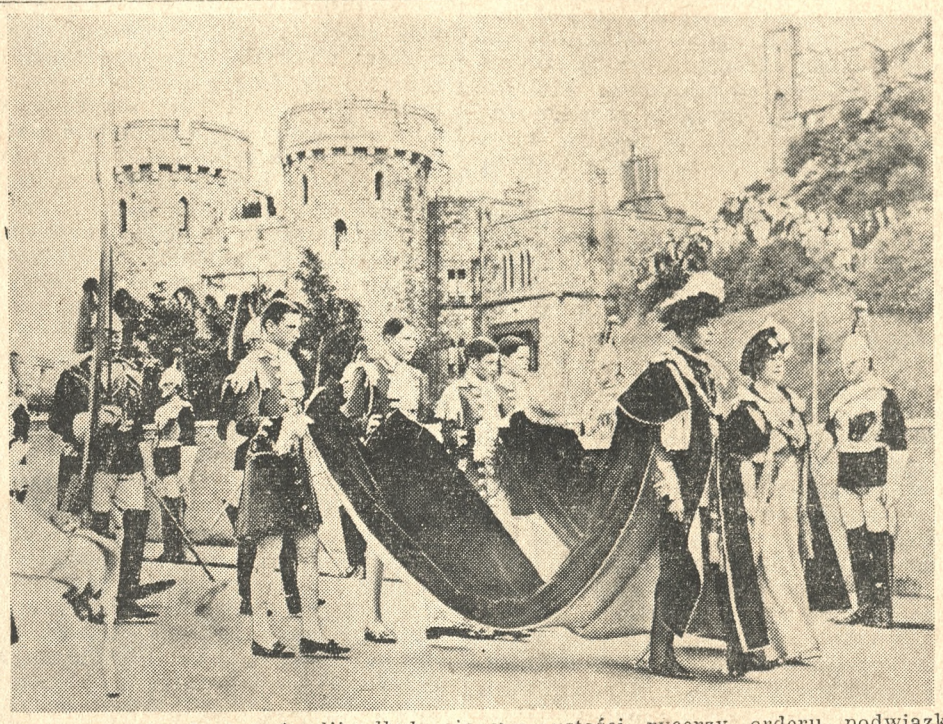

Na zamku Windsor w Anglii odbyły się uroczystości rycerzy orderu podwiązki. Na zdjęciu król i królowa w rycerskich szatach udają się na nabożeństwo

Wizyta niemiecka w Białogrodzie

(Od własnego koresponden ta „Kuriera Poznańskiego")

Białogród, 14 czerwca.

Realizm polityki premiera Stojadinowicza uwieńczony został licznymi sukcesami: wzmocnieniem pozycji międzynarodowej Jugosławii. Wyrazem tego było m. i. podpisanie paktu wieczystej przyjaźni z Bułgarią oraz układów z Włochami. Pozwoliło to Jugosławii na zwiększenie aktywności na innych odcinkach zewnętrzno - politycznych oraz na większą swobodę w stosunku do Francji i Czechosłowacji, prowadzących politykę prosowiecką.

Antysowieckie stanowisko Białogrodu pragną wykorzystać Niemcy i stąd ich wzmożona propaganda, która natrafiła na przychylność w pewnych kołach jugosłowiańskich oraz licznych kolonistów niemieckich w okolicach Białogrodu.

Niemcy po wojnie światowej wielką uwagę kierowały na Bałkany interesując się jednak głównie sprawami gospodarczymi celem znalezienia rynków zbytu dla swoich produktów. Dopiero od czasów dojścia do władzy w Niemczech Hitlera równolegle z penetracją gospodarczą rozpoczęła się również i penetracja polityczna.

Ostatnia też wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha miała niewątpliwie na celu podkreślenie berlińskich zainteresowań Bałkanami oraz zbadanie siły stosunków jugosłowiańsko - czechosłowackich i jugosłowiańsko-francuskich.

Jugosławia jednak — jak zgodnie podkreślała prasa — uważa tę wizytę tylko za akt kurtuazji, który nie wpłynie na zmianę jej polityki.

W przemówieniu, które wygłosił na bankiecie wydanym na cześć min. Neuratha premier Stojadinowicz, podkreślił on też, że Jugosławia chce współpracować z Rzeszą Niemiecką na polu kulturalnym i gospodarczym na podstawie wzajemnego zaufania i przyjaźni, w interesie obu narodów oraz w zgodzie z dążeniami innych państw i stosownie do przyjętych na siebie obowiązków międzynarodowych.

Jugosławia pragnie mieć z wszystkimi jak najlepsze stosunki. Przede wszystkim pragnie bowiem pokoju. Jeżeli polityka Berlina ma te same dążenia co Białogród to kierunek ich polityki będzie wspólny. Białogród nie pragnie jednak włączenia do jakiegokolwiek bloku ideologicznego. Nigdy nie zrzeknie się swoich obowiązków wynikających z traktatów międzynarodowych.

Przyjęcie min. Neuratha w Białogrodzie miało charakter kurtuazyjnej wizyty i utrzymane było ściśle w ramach przepisanych protokółem dyplomatycznym.

Czy jednak niemiecki minister nie obiecywał sobie czegoś więcej po tych odwiedzinach — dziś jeszcze nie wiadomo.

WEGBE.

Niemiecki minister spraw zagranicznych von Neurath w towarzystwie premiera Stojadinowicza i ministra spraw wojskowych gen. Maricza przechodzi przed frontem kompanii honorowej na lotnisku w Białogrodzie.

FAKTY i OCENY

Listy gończe za Korfantym

Przed kilku dniami donosiliśmy za „Polonią" o rozesłaniu listów gończych za Wojciechem Korfantym. Pisaliśmy wtedy, że społeczeństwu są nieznane przyczyny tego kroku władz sądowych.

W związku z tym „Polonia", dziennik należący do Wojciecha Korfantego, oświadcza:

„Po różnych próbach oskarżeń Wojciecha Korfantego o najrozmaitsze przestępstwa, — próbach, którym przyświecał jeden tylko cel: oszkalowania i zdyskredytowania w opinii społecznej jednego z najbardziej zasłużonych Polaków, tego, któremu Polska niewątpliwie zawdzięcza największe swe bogactwa, — utrzymane zostało w mocy jedno jeszcze oskarżenie: o przestępstwo popełnione w maju 1924 r., na szkodę osoby prywatnej. Od maja 1924 r. do tej chwili, a więc mimo upływu 13 pełnych lat, sprawa o to rzekome przestępstwo nie wyszła ze stadium śledztwa wstępnego. Akta trzymane są w tajemnicy, nawet obrońcy odmówiono do nich wglądu. I jakkolwiek wszyscy dotąd przesłuchani świadkowie, ba! nawet sam rzekomo „poszkodowany", tj. ten, na którego szkodę miało być popełnione owe „oszustwo", oświadczył jasno i dobitnie, iż nie rości sobie żadnych pretensyj do Wojciecha Korfantego, — mimo to sprawa nie tylko nie została umorzona, ale na skutek decyzji sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie, p. T. Wituńskiego, rozesłane zostały listy gończe za Wojciechem Korfantym."

Jakie to ma być owo rzekome przestępstwo Wojciecha Korfantego, artykuł „Polonii" nie wyjaśnia.

P. Starzyński

Pisaliśmy już o broszurze p. Studnickiego, „sanatora", o drugim „sanatorze", p. Starzyńskim, komisarycznym prezydencie stolicy.

W broszurze tej czytamy:

„P. Starzyński bierze czynny udział w organizowaniu O. Z. N. Mój przyjaciel mówił mi, że to już przesądza o niepowodzeniu O. Z. N., gdyż p. Starzyński jest pechowcem.

„— Jakto pechowcem? — powiedziałem. — Przed 14 laty p. Starzyński był człowiekiem biednym, miał bardzo skromne stanowisko w hierarchii urzędniczej, dziś jest bogaty, ma ładny pałacyk na Mokotowie, przechodzi od jednego wybitnego stanowiska w gospodarce państwowej do drugiego, był dyrektorem departamentu w Min. Skarbu, wiceministrem tego ministerstwa, co było związane z należeniem do szeregu rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych i dawało dodatkowe dochody, był wiceprezesem Banku Gosp. Kraj., obecnie jest komisarzem stolicy Polski, milionowego miasta z budżetem około 200 milionów: nie jest więc pechowcem."

P. Starzyńskim zajęła się również żydowska „Republika", wychodząca w Łodzi, która donosi z Warszawy:

„Kupcy chrześcijańscy branży owocowej czynią od pewnego czasu starania o wyrugowanie Żydów z hal Mirowskich. Zgłosili się oni do prezydenta miasta Starzyńskiego żądając podziału hal na dwie strefy: żydowską i chrześcijańską. Prezydent Starzyński odrzucił powyższe żądanie stwierdzając, że jest przeciwnikiem metod rasistowskich na targowiskach."

Stosunek p. Starzyńskiego do Żydów jest znany już ze zjazdu Związku Miast. Panowie z „O. Z. N." mogą sobie deklamować o swoim rzekomym antysemityźmie, lecz fakty świadczą o czym innym...

Prok. Żeleński oskarżycielem w procesie Fleischerowej

Jak donosi prasa stołeczna, w procesie Heleny Fleischerowej, oskarżonej w związku z głośną aferą Parylewiczowej, obok wyznaczonego pierwotnie prokuratora apelacyjnego dra Garbaczyńskiego oskarżać będzie prokurator Żeleński z Warszawy, który występował jako oskarżyciel w procesie.

Prokurator Żeleński przybył już do Krakowa celem zaznajomienia się z aktami sprawy Fleischerowej.

Prokurator Żeleński stał się głośny w Polsce zarówno w procesie morderców śp. min. Pierackiego jak i ostatniego procesu Chaskielewicza.

Bukareszt — dziennikarzom

Agencja „Centropress" donosi z Bukaresztu, że w stolicy Rumunii otwarta została wystawa książki. Burmistrz Bukaresztu Denescu zagajając uroczystość oświadczył, że stolica postanowiła własnym kosztem wybudować pięć domów-will dla dziennikarzy i literatów. Drogą losowania wille te otrzymali dziennikarze i literaci: Michał Sorbulow, Karol Ardeleanu, Michał Celeranu, Al. Casabanu i D. Carnabatu.

Szczęśliwi Rumuni.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowa era polsko-włoskich stosunków handlowych

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Rzym, w czerwcu.

Tak się złożyło, że równocześnie z ożywieniem i ociepleniem politycznych stosunków naszych z Italią rozpoczynamy nowy okres także na polu handlu polsko-włoskiego. Nowa umowa, podpisana pod koniec maja w Rzymie przez min. Ciano i amb. Wysockiego stanowi bowiem niewątpliwie poważny zwrot w tej dziedzinie, a przede wszystkim daje handlowym i finansowym stosunkom Polski z Włochami należytą trwałość i usuwa wreszcie stan tymczasowości, wywołanej faktem, że traktat handlowy polsko-włoski z 1930 r. stracił swe podstawy od czasu wprowadzenia przez Włochy ścisłej reglamentacji importu. Wszystkie zaś późniejsze układy handlowe miały charakter prowizoryczny i krótki okres obowiązywania.

Obecna umowa obowiązuje do końca r. 1938; po tym zaś terminie przedłuża się milcząco co pół roku, jeśli żadna ze stron nie wypowie jej na miesiąc przed upływem każdego półrocza kalendarzowego. Składa się z trzech zasadniczych części, regulujących: 1. wymianę handlową, 2. stosunki finansowe, 3. obrót turystyczny, oraz protokułów dodatkowych, ustalających terminy przywozowe dla tzw. towarów sezonowych: niektóre zboża i nasiona, fasola, jaja, drób, konie i bydło.

W części pierwszej ustalono globalną roczną sumę kontyngentową dla przywozu towarów polskich w wysokości około 91,5 miln. lirów. Po stronie włoskiej (import towarów z Włoch do Polski) suma analogiczna jest niższa i wynosi 20,2 miln. zł, co w przeliczeniu na liry stanowi tylko około 72,2 miln. Widzimy, że nie zastosowano tu zasady tzw. plafonu kontyngentowego jednakowego dla obu stron. Wynikło to z pozostawienia rezerwy, przeznaczonej dla pokrycia polskiego ruchu turystycznego do Włoch. Ożywi się on niewątpliwie w najbliższym czasie, gdy wejdą w życie postanowienia nowego porozumienia turystycznego, stanowiącego trzecią część umowy handlowej, o czym niżej.

Najważniejsze pozycje naszego eksportu do Włoch stanowią: jaja (12, 5 milionów lirów rocznie), parafina (12 miln.), zboża: żyto, owies, jęczmień (10 miln.), fasola (6 miln.), żelazo i stal szlachetna (5 miln.), drzewo dębowe obrobione (4,1 miln.), drób bity i żywy (4 miln.), dykty dla przemysłu lotniczego (2,5 miln.). Wywóz i nadal zachowa swój charakter w przeważającej części rolniczy (72 pct).

W drugiej części umowy sprecyzowano sposoby upłynnienia pozostałości kontyngentów wywozowych, przyznanych nam zeszłorocznym prowizorycznym układem (14 września), a nie wykorzystanych przez naszych eksporterów. Zamrożenia te były poważne i wynosiły na 1 kwietnia rb. około 20 miln. lirów, czyli prawie 30 pct zeszłorocznego kontyngentu ogólnego. Niewykorzystanie w tak znacznym stopniu naszych możliwości wywozu do Włoch w ub. r. stawia poniekąd i tegoroczną kampanię eksportową pod znakiem zapytania, gdyż także obecnie ceny polskie zdradzają pewną tendencję zwyżkową, co zmniejsza zdolność konkurencyjną naszych eksporterów, zwłaszcza na rynkach państw, które w październiku ub. r. przeprowadziły dewaluację.

Wprawdzie Włochy obniżyły jednocześnie stawki swej taryfy celnej, lecz — jak sobie przypominamy — zniżka nie objęła wówczas szeregu artykułów ważnych dla naszego eksportu. Wyrażaliśmy wówczas przekonanie, że stało się to przez niedopatrzenie i sądziliśmy, że taryfa zostanie ponownie zrewidowana. Dotąd jednak braków tych nie usunięto. Na rok bieżący sytuacja przedstawia się jednak o tyle korzystniej, że ceny zwyżkują stale, choć nieznacznie, także we Włoszech, a zwłaszcza w innych krajach podewaluacyjnych, które dla eksporterów polskich mogłyby właśnie stanowić groźną konkurencję na rynku włoskim.

Uruchomienie niewykorzystanych kontyngentów zeszłorocznych uregulowano w ten sposób, że 1/3 zamrożeń pokryta będzie przyznaniem dodatkowych kontyngentów na import niektórych artykułów rolnych oraz dykt, 2/3 natomiast — dodatkowym przywozem węgla.

Osobny, tajny dział umowy reguluje polsko-włoskie stosunki finansowe. Należą tu przede wszystkim: obsługa tzw. pożyczki tytoniowej, kompensacja dostaw zakładów Fiata oraz szereg drobniejszych zobowiązań, m. i. reszta należności za budowę motorowców „Piłsudski" i „Batory". Również w tej dziedzinie ominięto całkowicie transfer; wszystkie nasze zobowiązania pieniężne wobec Włoch pokryte będą węglem.

Całkowite wyeliminowanie naszego najważniejszego artykułu wywozowego z globalnej sumy kontyngentowej i użycie go na wyrównanie całorocznych zobowiązań pieniężnych stanowi poważny sukces polskiej delegacji, która pod przewodnictwem radcy MSZ dra Wszelakiego prowadziła żmudne i długotrwałe rokowania, uwieńczone podpisaniem nowej umowy. Korzyści uwidaczniają się szczególnie, gdy się zważy, że Włosi za podstawę pertraktacyj handlowych ze wszystkimi państwami biorą wyniki roku 1934. A wartość całego naszego wywozu, wraz z węglem wyniosła za wspomniany rok zaledwie ca. 94 i pół miln. lirów. Na produkty rolne i inne artykuły, wywiezione wówczas, przypadało po odliczeniu węgla tylko ca. 23 miln., czyli mniej więcej trzecia część kontyngentu rocznego, przyznanego obecnie.

Dla szerszego ogółu najbardziej interesujące są jednak niewątpliwie postanowienia trzeciej części umowy — układu turystycznego. Strona polska zobowiązała się mianowicie do wprowadzenia dalekoidących ułatwień dla ruchu turystycznego z Polski do Włoch, obniżając do minimum cenę paszportu i upraszczając procedurę przy wydawaniu go. Jednocześnie zaś turyści, obywatele polscy, udający się do Włoch, otrzymywać będą akredytywę w czekach clearingowych aż do wyczerpania rezerwy, wynoszącej ca. 20 miln. lirów, a powstałej, jak wspomniano, przez obniżenie wzajemnej sumy kontyngentowej dla eksportu włoskiego. Brak jeszcze dokładniejszych danych, których ustaleniem zajmą się dopiero polskie władze skarbowe. Z kół zbliżonych do delegacji, która przeprowadziła rokowania rzymskie, informują jednak, że cena miesięcznego paszportu indywidualnego do Włoch nie przekroczy zapewne 20 zł, a akredytywy przyznawane mają być w wysokości do ca. 1.000 zł miesięcznie na osobę.

Mgr JAN KAWCZYŃSKI

Sytuacja rzemiosła wielkopolskiego

Ogólne położenie rzemiosła wielkopolskiego w ciągu 1936 r. i z początkiem 1937 r. zaczęło się nieco polepszać. Ogólny wzrost produkcji w porównaniu z 1935 r. wyniósł od 15 do 20 proc., zwłaszcza w grupach budowlanej, drzewnej i metalowej, a to dzięki wzmożonemu ruchowi budowlanemu w ub. r.; w rzemiosłach grupy spożywczej wzrost produkcji wyniósł od 10 do 15 proc. Natomiast w grupach włókienniczej, skórzanej i innej wzrostu nie zanotowano.

W okręgu poznańskiej Izby Rzemieślniczej pracowało w 1936 r. przeszło 32 tys. warsztatów rzemieślniczych. Zatrudniały one około 13 tys. mistrzów, 14.500 czeladników, 17 uczniów, 3 tys. pomocników i przeszło 500 młodocianych, razem około 48 tys. osób.

Wartość produkcji tych warsztatów ocenia ostatnie sprawozdanie Izby Rzemieślniczej na 210 miln. zł.

Należy poza tym nadmienić, że na terenie woj. poznańskiego istnieje 126 publicznych szkół zawodowych dokształcających, do których uczęszcza przeszło 13 tys. uczniów. Poza tym istnieją dwa gimnazja zawodowe: krawieckie w Poznaniu i w Bydgoszczy oraz elektrotechniczne w Bydgoszczy.

Stan liczebny rzemiosła wielkopolskiego jest za duży w porównaniu z faktycznymi potrzebami miejscowej ludności. To też koniecznością staje się wzmożenie odpływu nadmiaru rzemieślników wielkopolskich do województw centralnych i wschodnich. Już około tysiąc rzemieślników poznańskich przesiedliło się kierując się zwłaszcza do woj. wołyńskiego i województw południowych.

W 1936 r. rzemiosło rzeźnicko-wędliniarskie wywiozło zagranicę wyrobów mięsnych za 5 miln. zł. Podjęto także próby eksportu mebli.

Istnieje poza tym na terenie Wielkopolski 8 spółdzielni rzemieślniczych związkowych, które doskonale prosperują. Ostatnio spółdzielnie te wykazują wzmożoną ruchliwość. Bilanse ich na koniec 1936 r. zamykały się sumą 1.2 miln. zł, z czego przeszło połowa przypadała na kapitały własne. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie te spółdzielnie wykazały zyski. W ostatnich miesiącach dało się zauważyć wśród rzemiosła wielkopolskiego ożywiony ruch w kierunku organizowania nowych spółdzielni.

Przy zaparciu, hemoroidach, bólach w krzyżu i plecach — naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa,** stosowana kilka razy dziennie w niewielkich ilościach jest wyśmienitym środkiem. Zal. przez lekarzy. Tg 21 006

KRONIKA GOSPODARCZA

Odraczanie, rozkładanie na raty i umarzanie zaległości podatkowych

Ministerstwo Skarbu upoważniło izby skarbowe oraz urzędy skarbowe do odraczania, rozkładania na raty i umarzania zaległości w podatku majątkowym, podatku od placów budowlanych oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej, jak również w odsetkach od tych zaległości. Zakres tego upoważnienia określony jest przepisami okólnika z dnia 18 maja br. L. D. V. 5165/1/37 (Dziennik Urz. Min. Skarbu nr. 14 poz. 464), oraz rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej.

W myśl powołanych przepisów izba skarbowa jest władna:

rozkładać na raty spłatę należności podatkowych i grzywien do kwoty 100 tys. zł bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 250 tys. zł na okres czasu nieprzekraczający trzech lat;

odraczać należności podatkowe i grzywny do kwoty 250 tys. zł na okres czasu nieprzekraczający 12 miesięcy;

umarzać poszczególnym płatnikom w ciągu tego samego okresu budżetowego: a) zaległości lub części zaległości w podatkach i grzywnach do kwoty 25 tys. zł, b) w całości lub części narosłe odsetki oraz odsetki ulgowe od zaległości — bez względu na ich wysokość.

Urząd skarbowy jest władny:

rozkładać na raty spłatę należności podatkowych i grzywien do kwoty 25 tys. zł na okres czasu nieprzekraczający dwóch lat, do kwoty zaś 50 tys. zł najwyżej na 1 rok;

odraczać płatność należności podatkowych i grzywien do kwoty 50 tys. zł najwyżej na przeciąg 6 miesięcy;

umarzać poszczególnym płatnikom w ciągu tego samego okresu budżetowego: a) zaległości lub części zaległości w podatkach i grzywnach do kwoty 500 zł; b) w całości lub części narosłe odsetki tudzież odsetki ulgowe do wysokości 500 zł. (Dz. Ust. R. P. nr. 35 poz. 270).

Z KRAJU

(k) **Osłabienie waluty amerykańskiej i szwajcarskiej.** Na wczorajszych giełdach walutowych dalszemu osłabieniu uległ dolar. Również osłabieniu uległy franki szwajcarskie. Franki francuskie natomiast uległy lekkiej zwyżce tak w Londynie, jak i w Zurychu. W terminowych notowaniach franka francuskiego w Londynie kurs jego w dalszym ciągu znacznie się pogorszył.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** przedstawiał się w dn. 10 bm. jak następuje (w miln. zł — w nawiasie obieg w dn. 31 ub. m.): suma globalna 421,8 (420,0), w tym: monety srebrne 340,9 (339,2), bilon niklowy i brązowy 80,9 (80,8).

(k) **Rada Handlu Zagranicznego.** Przed kilku dniami został zatwierdzony przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę statut Rady Handlu Zagranicznego. Formalne ukonstytuowanie i uruchomienie Rady nastąpi dopiero we wrześniu br. Uruchomienie władz i agend Rady w formie prowizorycznej nastąpi w ciągu bież. miesiąca. Dn. 16 bm. w siedzibie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych odbędzie się zebranie członków - założycieli Rady, na którym sprawa prowizorycznego uruchomienia Rady zostanie zdecydowana, przy czym wybrane zostanie tymczasowe prezydium, którego skład odpowiadać będzie zasadom przyjętym przez statut Rady. (3/7 członków z grupy przemysłowej, 3/7 z grupy rolniczej i 1/7 z grupy rzemieślniczej). W pierwszej kadencji prezesem Rady będzie prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, wiceprezesami zaś prezesi Związku Izb i Organizacji Rolniczych i Związku Izb Rzemieślniczych. Rada mieć będzie 6 komitetów, a mianowicie: traktatowy, organizacji, wywozu, finansowania wywozu (z sekcją rolniczą i przemysłową), dewizowo - rozrachunkowy, morski i przywozowy. Członkami założycielami Rady są: Związek Izb Przemysłowo - Handlowych, Związek Izb i Organizacji Rolniczych, Związek Izb Rzemieślniczych, Centralny Związek Przemysłu Polskiego, Centralny Związek Średniego i Drobnego Przemysłu R. P., Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Centrala Związku Kupców. (żyd.)

(k) **Branża wód gazowych i mineralnych organizuje się.** W porozumieniu z istniejącymi racjonalnymi zrzeszeniami wytwórców wód gazowych i mineralnych w Warszawie, w Poznaniu, na Śląsku, w Krakowie i Łodzi, tworzy się obecnie Centralny Związek Fabrykantów Wód Gazowych w Polsce. Centrala ma za zadanie zbierać doświadczenia z terenu organizacyjnego, udzielać regionalnym zrzeszeniom wskazówek, ożywiać ich działalność, prowadzić obronę interesów w sprawach ustawodawstwa żywnościowego, bezpieczeństwa pracy, cen kwasu węglowego itd. Z inicjatywy organizatorów zawiązuje się obecnie Stowarzyszenie Fabrykantów Wód Gazowych na Pomorzu, rozszerza się ruch organizacyjny z m. Poznania na prowincję i tworzy się koła fabrykantów wód gazowych w innych okręgach

Do PP. Rolników

Sfery rolnicze cenią „Vestę" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu przede wszystkim dlatego, że w ostatnich latach wypłacała odszkodowania gradowe natychmiast, więc na kilka miesięcy przed obowiązującymi terminami, nie potrącając nawet dyskontu za wcześniejszą wypłatę. Zaprowadzony od zeszłego roku 20%-owy nadzwyczajny rabat od składki gradowej obowiązuje także w obecnym roku i stanowi dla rolnictwa znaczną ulgę.

Koniecznością jest dla rolnika także ubezpieczenie ziemiopłodów a przede wszystkim stogów, w których składa plon całorocznej swej pracy, jedyną podstawę swej egzystencji i dochodów swych. Oddziały Towarzystwa „Vesta" oraz Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Sp. Akc. w Poznaniu rozpoczęły już przyjmowanie wniosków o takie ubezpieczenia na dogodnych i korzystnych warunkach.

Oba wymienione Towarzystwa oraz „Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu tworzą najsilniejszy w całym kraju rdzennie polski ośrodek prywatno-ubezpieczeniowy i dlatego zasługują na szczególne poparcie społeczeństwa. W tym też kierunku apelujemy do PP. Rolników tym bardziej, ponieważ silne podstawy finansowe wszystkich trzech Instytucyj gwarantują ubezpieczonym zupełną pewność i szybką likwidację nawet wielkich odszkodowań.

Pg 28 401 24,16

Krótkie informacje gospodarcze

— Koło Kupców Winno-Kolonialnych Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie istnieje już od kilkunastu lat i grupuje większość chrześcijańskich firm winno-kolonialnych stolicy. Ostatnio do Koła przystąpiło około 60 nowych członków.

— Na terenie bardziej wysuniętych na południowo-wschód powiatów, zakładane są coraz częściej hodowle winnic. Ostatnio donoszą o pomyślnym rozwoju winnic w pow. czortkowskim.

— W pierwszych 8 miesiącach kampanii cukrowniczej 1936/37, tj. od 1 października 1936 do 31 maja 1937 r. sprzedano na rynku wewnętrznym ogółem 235 827 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 211 755 t. w analogicznym okresie kampanii 1935/36, a więc o 11 proc. więcej.

— Eksport cukru wyrażał się w 8 miesiącach bieżącej kampanii ilością 28 466 t., czyli był znacznie mniejszy niż w analogicznym okresie r. ub., kiedy to osiągnął 57 183 t.

— Z Kowna donoszą, o założeniu na Litwie nowej fabryki gumowej. Będzie to zatym druga fabryka gumowa obok już istniejącej „Inkaras".

— Według statystyk argentyńskich, przywóz towarów polskich wzrósł w okresie pierwszych 4 miesięcy rb. z 4 881 tys. pesów w ciągu 4 pierwszych miesięcy r. ub. do 5 630 tys. pesów w tym samym okresie rb. Równocześnie wzrósł eksport towarów argentyńskich do Polski.

— W Mandżukuo projektowane jest poddanie ścisłej kontroli rządowej rolnictwa, które dotychczas nie podlegało żadnym ustawowym ograniczeniom.

Lądowe oddziały lotnicze

Zastosowanie w lotnictwie spadochronu umożliwiającego lotnikowi bezpieczny skok z samolotu w razie awarii nasunęło idee wyzyskania tego pomysłu dla akcji bojowej, przerzucania oddziałów poza front przeciwnika dla celów taktycznych lub strategicznych. Myśl tę próbowali zrealizować pierwsi bolszewiccy na manewrach pod Mińskiem w 1935 r. W pewnej chwili ujrzano podczas przelotu potężnej eskadry powietrznej, że nagle całe niebo pokryło się grzybkami spadochronów. To zlatywał cały batalion z kulomiotami, baterią artylerii, a nawet czołgami, a w kilka minut później na tyłach frontu atakowanego rozległ się łoskot kulomiotów i kilka wystrzałów armatnich.

Rozgłos tego wyczynu manewrowego na zachodzie był duży. Armie europejskie zajęły się gruntownym badaniem nowej formy manewru, który zdawał się zapowiadać możliwości dużych niespodzianek na polu bitwy a może i operacyj strategicznych. Jednocześnie wszczęto wśród masy rezerwistów i młodzieży przedszkolnej szeroką propagandę sportu spadochroniarstwa. Dotychczas jednak sprawa poza organizacją jednostek doświadczalnych nie znalazła nigdzie praktycznego rozwiązania.

W pismach fachowych niemieckich ukazały się ciekawe artykuły omawiające wyniki dotychczasowych badań. Stwierdzają one przede wszystkim, że desanty powietrzne mogą być dokonywane tylko przez oddziały specjalnie wyszkolone i wyposażone, składające się z wyborowego żołnierza co do cech charakteru, ducha i ciała. Musi on przede wszystkim posiadać zdecydowaną wolę; kto przy skoku zawaha się na chwilę, naruszy zwartość taktyczną jednostki. Parę sekund wahania daje na ziemi, wskutek szybkości lotu aeroplanu różnicę setek metrów. Duchowo nadają się do desantów tylko żołnierze najbardziej rozgarnięci, którzy potrafią działać chwilami samodzielnie, w ramach ogólnego planu. Nikt bowiem nie może przewidzieć z góry siły wiatru, charakteru terenu, nieszczęśliwych opadów, siły oporu w powietrzu i na lądzie. Cieleśnie musi posiadać żołnierz małą wagę, gdyż wpływa to dobrze na przebieg wykonania skoku. Nie może on ulegać zawrotom głowy i morskiej chorobie; serce i organy trawienia winny mieć małe możliwości na szybką zmianę ciśnienia, ponieważ przy skokach z zamkniętym spadochronem reagują one najbardziej. Wreszcie panowanie nad nerwami u skoczka winno być zupełne. Musi on pamiętać, że wolno mu otworzyć spadochron dopiero wtedy, gdy ciało jego w locie straci szybkość poziomą lecącego samolotu i nastąpi swobodny, pionowy spadek. W przeciwnym razie może nastąpić łatwo pod wpływem dwóch sprzecznych sił przełamanie stosu pacierzowego.

Skok ogólny następuje na sygnał świetlny dowódcy, lecącego na czołowym samolocie. Po wylądowaniu oddział skupia się dokoła miejsca, gdzie opadł dowódca, orientując się według odrębnego koloru jego spadochronu. Przygotowawcza akcja ogniowa trwa krótki czas. Trzeba wyzyskać energicznie moment zaskoczenia przeciwnika. Faktycznie są jednak desanty nieruchliwe; ich działka i kulomioty nie mają oni zaprzęgu ani motoru. Toteż Niemcy przewidują słusznie, że dłuższej walki oddział taki prowadzić nie może. Zapas posiadanej amunicji jest szczupły, a uzupełnienie możliwe jest tylko w razie posiadania przewagi w powietrzu. O ile zatem zadanie nie zostanie szybko wykonane, odwrót jest prawie niemożliwy. Oddział zwinie się w jeża i będzie walczył beznadziejnie z okrzykiem: „Ave Caesar, morituri te salutant".

„Militärwochenblatt" stwierdza, że wśród fachowców niemieckich ustalił się obecnie pogląd sceptyczny co do korzyści taktycznych takich operacyj. Ryzyko dla desantu złożonego z elity żołnierskiej jest duże. Żołnierz zginie częściej nim zdoła dokonać zadania, a koszta pieniężne będą również znaczne, gdyż desanty wymagają budowy znacznej ilości samolotów transportowych. Lepiej zatem wzmocnić za te pieniądze ilość samolotów bombardujących, których współpraca z akcją bojową oddziałów armii lądowej jest tak pożądana. Desantów przy pomocy spadochronów należy dokonywać tylko dla drobnych oddziałów i pojedyńczych ludzi.

We Francji zapowiedziany przed rokiem zamiar organizacji brygady strzelców lotniczych nie został dotychczas zrealizowany a w Sowietach ucichł również zapał do desantów tak gorliwie popierany w roku ubiegłym w prasie rosyjskiej. Trudno zatem przewidywać, by to „odgałęzienie" akcji lotniczej znalazło obecnie szersze zastosowanie w przyszłej wojnie. Popieranie sportu spadochroniarskiego jest jednak dla wojska korzystne. Należy on do sportów „mocnych", rozwija wśród młodzieży odwagę, zimną krew, szybką orientację i pewną decyzję.

E. DE HENNING MICHAELIS
generał.

Na plażę...
Do kąpieli...
Ostatnie Nowości
Kałamajski
Pg 28 405-24.33

Przy reumatyźmie ischiasie

podagrze można osiągnąć dobre wyniki lecznicze, kąpiąc się bezpośrednio w oryginalnym niespreparowanym siarczanym prazdroju. Ten kierunek leczniczy nowoczesnej balneologii spełnia się w zdroju

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Informacje i prospekty: Czechosłowackie Biuro Informacyjne Dr. J. Waldmüller, Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel 9-30-91. Tg 20 957

Poświęcenie letniska asystentów U. P. w Kiekrzu

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie letniska Stowarzyszenia Asystentów Uniwersytetu Poznańskiego nad jeziorem w Kiekrzu.

Był to niejako półfinał tych zabiegów i starań, jakie podjął zarząd Stowarzyszenia w ciągu 1936 i 1937 r., aby stworzyć dla pomocniczych sił naukowych naszego uniwersytetu ośrodek wypoczynkowy.

Parę słów o powstaniu letniska. Dzięki subwencji senatu U. P. zakupiono na początku 1936 r. nad jeziorem w Kiekrzu parcelę o obszarze pół hektara.

Na wiosnę tego roku siłami członków Stowarzyszenia obsadzono parcelę 3 tys. sadzonek krzewów i drzew. W tymże roku wybudowano schronisko, którego parter jest murowany, a piętro drewniane. Na parterze mieszczą się mieszkania stróża oraz ubikacja na sprzęt żeglarski i sportowy.

Na piętrze 5 kabin, które równie dobrze mogą służyć jako letnie mieszkania. Prócz tego obszerna weranda z widokiem na jezioro. Letnisko-schronisko położone jest na wzniesieniu w odległości około 120 m od jeziora. Letnisko w chwili obecnej posiada swoją „flotylę" kajaków w liczbie sześciu, sprzęt sportowy oraz niezbędne umeblowanie.

Za całodzienny pobyt i korzystanie ze schroniska i jego urządzeń płaci członek Stow. 10 gr od osoby, a niecłonek 20 gr. Jest to za tym najtańszy ośrodek wypoczynkowy nie tylko dla członków, ale także dla gości. Letnisko powstało kosztem około 6000 zł i jest jak wyżej powiedzieliśmy rezultatem półfinałowym, gdyż jak nas zapewniał zarząd Stow. Asystentów dalszym etapem jego starań będzie budowa nie prowizorium sezonowego letniska tylko stałego ośrodka wypoczynkowego.

W uroczystości poświęcenia letniska wzięli udział J. M. rektor Peretiatkowicz, dziekani Dobrowolski i Terlikowski, z profesorów zaś Bichler, Jakubski, Niklewski, Runge i Smosarski. Członków Stowarzyszenia i gości naliczyliśmy z górą 80 osób, w tym reprezentanci Yacht-Klubu, Wilków Morskich Akademickiego Związku Morskiego.

Uroczystość zagaił dr Krokowski. Aktu poświęcenia pięknie udekorowanego letniska dokonał miejscowy ks. proboszcz Skórnicki.

Po poświęceniu odbył się podwieczorek, przygotowany przez panie asystentki. W toku podwieczorku wygłosił krótkie przemówienie prezes Stow. dr Bozatyński. Rektor Peretiatkowicz składając życzenia pomyślnego rozwoju placówki stwierdził, że jest ona również widomym wyrazem współpracy i zrozumienia wzajemnego pomiędzy profesorami i asystentami.

Z kolei docent Galon wygłosił krótki referat nt. „Jak powstało jezioro kierskie" a dr Brzęk referat pt. „Jezioro kierskie jako środowisko życia". po podwieczorku sąsiednie kluby żeglarskie, dysponujące żaglówkami, urządziły dla zgromadzonych na uroczystości przejażdżkę po jeziorze.

Czym jest dla asystentów letnisko w Kiekrzu najlepiej świadczy fakt, że w czasie od 15 maja do otwarcia, z letniska skorzystało z górą 150 osób.

(ś. r.)

GOŚCINNE PRZYJĘCIE KOLARZY AUSTRIACKICH I FRANCUSKICH.

Zagraniczni kolarze są zachwyceni gościnnym przyjęciem z jakim spotkali się na ziemiach Polski zarówno na torze jak i poza nim. Ze wszystkich stron starano się urozmaicić im pobyt w Warszawie. W chwilach wolnych od startów mieli możność podziwiania zabytków Starego Miasta, stylowego piękna Łazienek i Wilanowa, nowoczesnych urządzeń C. I. F.-u na Bielankach i Stadionu W. P. Ich zainteresowania „zawodowe" zostały również uwzględnione w programie pobytu.

Zostali mianowicie zaproszeni do zwiedzenia fabryki opon rowerowych „Piastów". Z uznaniem śledzili tam ciekawe procesy produkcji opon. oraz najnowocześniejsze urządzenia fabryczne, dzięki którym opona „Piastów" zdobyła przodujące miejsce na rynku krajowym.

Na zdjęciu kolarze La Fournier, Pusz Mohr, Nicollete, Strohmeyer i trener Wisznicki w rozmowie z dyrektorem „Piastowa" p. inż. H. Müllerem.

Pg 28 106-62,416

Chorzy na żołądek, jelita, nerki, wątrobę i żółć, stosują chętnie co rano na czczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa,** ponieważ powoduje ona bezbolesne i szybkie wypróżnienie i długotrwale pobudza prawidłową przemianę materii. Zalecana przez lekarzy.
Tg 21 007

Z Pozn. Kolei Elektrycznej

Rada nadzorcza Poznańskiej Kolei Elektrycznej, której prezesem jest tymczasowy prezydent miasta p. Więckowski, powołała na drugiego — obok inż. W. Maćkowiaka — członka zarządu tegoż przedsiębiorstwa mgra Zdzisława Marchwickiego, czołowego działacza „sanacyjnego", b. prezesa rady grodzkiej BBWR w Poznaniu.

ng 44 561

Kuratorem pomorskim p. Ryniewicz?

W Poznaniu bawi od poniedziałku inspektor administracyjny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr Stetkiewicz. Pobyt jego związany jest ze sprawami gospodarczymi i administracyjnymi kuratorium pomorskiego. Sprawy te będą najprawdopodobniej załatwiane w Poznaniu.

Według obiegających pogłosek kuratorem pomorskim ma być mianowany p. Ryniewicz, który swego czasu zajmował placówkę pomorską, następnie zaś był kuratorem w Łodzi. (sk)

„Praca Polska" w Pabianicach

Ostatnio w Pabianicach został zalegalizowany Oddział Pracowników Zakładów Użyteczności Publicznej „Praca Polska", który w krótkim czasie zorganizował przeszło stu robotników sezonowych.

Jest to drugi Oddział „Pracy Polskiej", który działać będzie w Pabianicach (istnieje już Oddział Włókniarzy), trzeci Oddział Dozorców Domów jest w legalizacji.

TŁUSTA CERA
wymaga odtłuszczającego pudru „Higienicznego" **Dr Lustra** oraz mycia gorącą niemal wodą i proszkiem marmurowym **„Miraculum".** Tg 21 001

Walki ze strajkującymi

Johnstown (Pensylwania). (ATE) Wczoraj doszło po raz trzeci do zajść pomiędzy robotnikami zakładów Bethleem Steel Corp. a policją. Zaburzenia sprowokowała grupa łamistrajków, która usiłowała przedrzeć się przez kordon posterunków.

Na miejsce zajścia przybyła policja, która rozproszyła demonstrantów sikawkami i gazem łzawiącym, strzelając również w tłum. Rzesze strajkujących rozbiegły się pozostawiając na placu walki trzech zabitych.

Burmistrz Daniel Shields oświadczył, że wobec powtarzających się starć zwrócił się do weteranów Legii Amerykańskiej z prośbą o ochronę i straż bezpieczeństwa.

ng 44 551

Z Akademii Umiejętności

Kraków. (PAT) W wielkiej sali Akademii Umiejętności odbyło się doroczne uroczyste publiczne posiedzenie. Zebranie otworzył prezes prof. dr Wróblewski i omówił ogólny dorobek naukowy P. A. U. w roku sprawozdawczym, warunki jej pracy, oraz rozwoju nauki. Podkreślił dający się odczuwać brak młodych sił naukowych, któreby mogły prowadzić dalej prace, zapoczątkowane przez starszych uczonych.

Sekretarz generalny prof. dr Kutrzeba złożył szczegółowe sprawozdanie za czas od czerwca 1936 do czerwca 1937, obrazujące bogaty plon pracy nanaszej najwyższej instytucji naukowej.

Posiedzenie zakończył odczyt prof. dra Ludwika Piotrowicza na temat: „Cesarz August", po czym zwiedzono piękne z ogromnym nakładem pracy i wiedzy urządzone w nowym lokalu i w ubiegłą niedziele otwarte muzeum archeologiczne

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Adolfa b., Marcjana | Marka i Marcelego
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Drogomyśla | Długosława

Słońca: wschód 3.29, zachód 20.17
Długość dnia 16 godzin 48 minut
Księżyca: wschód 13.57, zachód 24.14
Faza: 7 dzień przed pełnią

Czerwiec **17** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniow.: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35 W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inform. tel.** 09. **Biuro napr.** 08.

Woda w Warcie poziom: — 0.14 m. temper.: + 21,6

NOCNY DYZUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. pod Białym Orłem, Stary Rynek 41; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; — Apt. na Śródce, Rynek Śródecki 1; — **Jeżyce:** Apt. pod Opatrznością Boską, ul. Dąbrowskiego 76 (róg Staszyca); — **Łazarz:** Apt. Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72; — Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, ul. Górna Wilda 3; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. Dębiecka, ul. Dębiecka 6; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. przy ul. Starołęckiej 83.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 16 czerwca 1927 r.

W gmachu Biblioteki Raczyńskich przystąpiono do remontu zachodniej części parteru, która została oddana do użytku biblioteki. — Pan Bohdan Witkowski odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi za uratowanie życia dwóch tonących.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Koło Anglistów Stud. U. P.** zawiadamia, że w piątek 18 bm. o godz. 7,15 odbędzie się w Seminarium Filologii Angielskiej walne zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— * **Zebranie plenarne Koła Kupców Właśc. Magazynów Kapeluszy Damskich** przy Zrzeszeniu Kupców Chrześcijan w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20 na sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego. Na porządku obrad ważne sprawy bieżące.

WIECZORY I KONCERTY

— * **XIII Wieczór Oryginalnej Twórczości.** Koło Polonistów urządza dnia 18 bm. XIII Wieczór Oryginalnej Twórczości, w którym wezmą udział wybitniejsi przedstawiciele młodej literatury poznańskiej: Zb. Bednorz, St. Gniazdowski, H. Michalski, W. Powel, W. Sławecki i B. Zakrzewski. — Wieczór z powodu fatalnej 13 posiada specjalnie uroczysty charakter.

WYSTAWY

— * **Wystawa.** W piątek, 18 bm. o godzinie 12 otwarta zostanie w sali gimnastycznej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr 1 przy ul. Działyńskich 4, wystawa prac uczniów tej szkoły za okres trzyletni. Wykaże ona metody nauczania terminatorów, wykresy i fotografie, obrazujące prace wychowawcze młodzieży, oraz wyroby i ćwiczenia w niektórych działach zawodowych. Wystawę będzie można zwiedzać codziennie do wtorku 22 bm. w godz. od 11—14 i od 16 do 19. Wstęp wolny.

WYCIECZKI

— * **Tysiąc osób w Miłowodach.** Wycieczka pociągiem popularnym w „Nieznane" w dniu 13 bm., zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonialną przy Zarządzie Miejskim, osiągnęła niezwykły sukces. W wycieczce wzięło udział przeszło 1000 osób, które spędziły miłe chwile w uroczo położonym parku w Miłowodach. Dla uczestników wycieczki została odprawiona na miejscu msza św. Do południa wycieczkowicze spędzili czas nad Wełną i w pobliskich lasach, w godzinach popołudniowych tańczyli ochoczo w parku. Powrócono do Poznania o godz. 22,30.

Kierownictwo wycieczki, spoczywające w rękach przewodniczącego komisji imprezowej L. M. K. przy Zarządzie Miejskim mgr. Floriana Sędzierskiego, dołożyło wszelkich starań, aby uczestnikom wycieczki jak najbardziej pobyt uprzyjemnić.

Wycieczka spełniła w zupełności swój cel propagandowy, ponieważ cały szereg uczestników jej zgłosiło się na członków L. M. K.

Nagrody w strzelaniu otrzymali: pp. Zalewski, Lamperski, Durski i Libera.

Powrót do Poznania nastąpił o godz. 22,30.

Zbrodniarza z ul. Mickiewicza dotąd nie ujęto

Dochodzenia na miejscu zbrodni przy ul. Mickiewicza 29, gdzie jak donosiliśmy, zamordowano wczoraj dwie kobiety, przerwane późną nocą, podjęto dziś na nowo pod kierunkiem wiceprokuratora II rejonu przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu Grzegorzewicza i przy współudziale wiceprok. Marskiego.

Zwłoki zamordowanych: Augusty Oertel i śp. Marty Figlarz przewieziono o godz. 11-tej do Zakładu Medycyny Sądowej. Sekcja zwłok odbędzie się jutro.

Na narożniku ul. Mickiewicza i Słowackiego gromadzą się również dziś grupki przechodniów. Patrol policyjny pilnuje porządku.

Przeprowadzane bardzo szczegółowo dochodzenia trwać będą niewątpliwie jeszcze w ciągu dzisiejszego przedpołudnia. Policja zabezpiecza ślady zaobserwowane na miejscu zbrodni i bada wszelkie szczegóły, które dla dochodzeń mogą mieć znaczenie.

Sprawa jest nadal zagadkowa, a ujawnianie pewnych szczegółów mogłoby przyczynić się do utrudnienia śledztwa.

O tragicznym zgonie śp. Marty Figlarzówny dowiedzieli się wczoraj niedługo po odkryciu morderstwa, jej brat, zatrudniony na Sołaczu oraz siostra mieszkająca w Poznaniu. Oboje przybyli na miejsce, gdzie otrzymali tylko potwierdzenie, że siostra ich padła ofiarą morderstwa, wspólnie z gospodynią Augustą Oertel.

Czy zbrodni dokonano nocą, czy też we wczesnych godzinach porannych, jest nadal niewyjaśnione, tak samo jak zagadkowe są tło i motywy morderstwa dokonanego na dwóch kobietach.

W mieszkaniu zamordowanych był pies jamnik i oswojone ptaki, które zabrali teraz znajomi Czarnikaua.

Właściciel mieszkania, w którym dokonano zbrodni, Żyd Jakub Czernikau odziedziczył po zmarłym bracie Czerwoną Aptekę i dom przy Starym Rynku nr 37. Apteki tej Czernikau jako krawiec (był przedtem właścicielem zakładu krawieckiego przy ul. Nowej) nie mógł sam prowadzić, więc oddał ją p. Ostrowiczowi, pozostając właścicielem zabytkowej kamienicy.

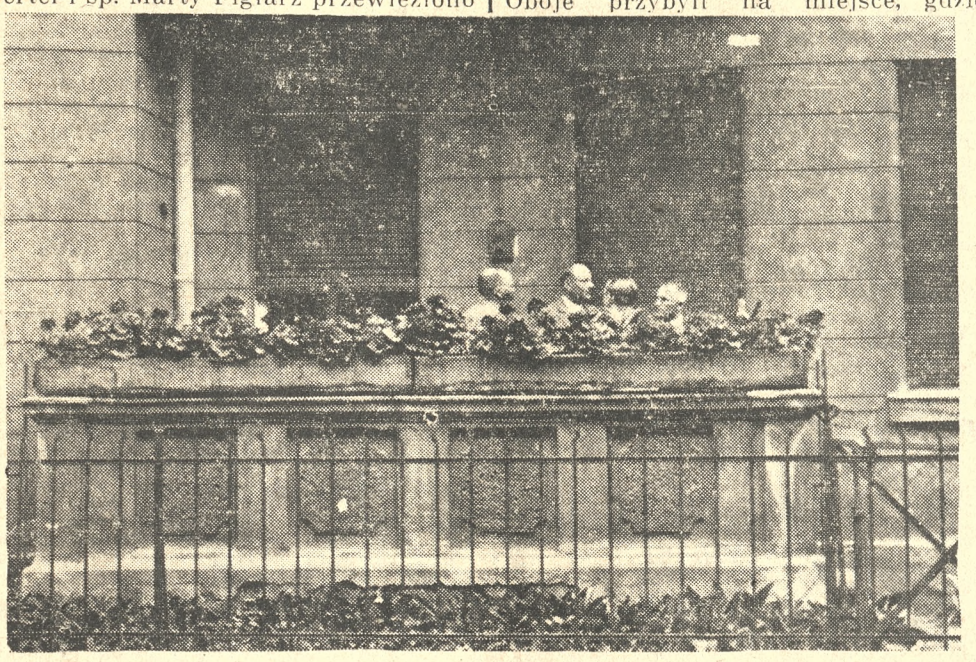

Komisja sądowo-śledcza na balkonie parterowego mieszkania Czernikaua, gdzie w ohydny sposób zamordowano dwie kobiety.
(Fot. Express - Majewski)

Kino „ŚWIT"
wyświetla film miłości, bohaterstwa i poświęcenia p. t.
„BRATERSTWO KRWI"
Brygida Horney — Willy Eichberger — Atila Hörbiger
Wino, taniec, śpiew, upojne cygańskie melodie. ng 44 188 *Film austriacki — wersja niemiecka.*

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państw. w Poznaniu** p. Mikołaj Zawadzki rozpoczął z dniem 15 bm. urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie naczelnik wydziału p. Mikołaj Dziublicki.

— * **Na F. O. N.** Stowarzyszenie Przyjaciół Zachodnich Osiedli m. Poznania, z racji zakończenia robót komunikacyjnych, a w szczególności wybudowania drogi i linii tramwajowej na Osiedle Grunwaldzkie, złożyło na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 136 zł, jako datki od wszystkich właścicieli domów i lokatorów. Uzyskaną kwotę wpłacono na konto czekowe PKO nr 6 — Fundusz Obrony Narodowej.

Z TARGU

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.20—1.30, masło mlecz. 1.30—1.40, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.00—1.20, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendel) 1.00.

Mięso: wołowina 0.50—0.80, wieprzowina 0.60—0.90 cielęcina 0.75—0.80, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.80, kozina 0.50—0.60, smalec 1.10.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 2.00—3.50 gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlica 2.60—2.80, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.40 do 0.60, para kurcząt 2.00—3.50.

Ryby: (ryby śnięte 10—20 groszy mniej): karp 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.30, lin 0.80—0.90, sandacz 2.50—3.00, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.10—1.20.

Jarzyny w (groszach): ziemniaki 4—5, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10 seler (sztuka) 10—20, rabarber 5—10, sałata 5—10, szpinak 20—25, rzodkiewki 5—10, szparagi 20 do 30, ogórek 20—40, kalarepa 10—15, marchewka 10—15, kalafior 20—80, młode ziemniaki 15 do 20 groszy, pomidory 1.20—1.60.

Owoce (w groszach): agrest 20—25, czereśnie 20—50, cytryny 20—25, owoce suszone 80 do 1.00, truskawki 40—70, poziomki 0.70—1.00, czarne jagody 30—35.

Od ostatniego targu potaniały jarzyny i owoce. (hu)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujawnienie sprawcy kradzieży.** W dochodzeniach, prowadzonych w sprawie kradzieży narzędzi malarskich u p. Alfonsa Lewandowskiego w Poznaniu przy ul. Długiej 18, ujawniono sprawców kradzieży. O kradzież tę podejrzewa się 24-letniego Bolesława Parobkiewicza (Chwaliszewo 50) i 23-letniego Henryka Radkego (Rybaki 29). Odebrano im część kradzionych rzeczy i wygotowano przeciw nim oskarżenie do sądu. (kl)

— * **Zdjął koszulę z rzucającej czary.** Myliłby się ten, kto sądziłby, że nie ma już u nas takich naiwnych, którzyby wierzyli w rady różnych znachorów, w rady częstokroć bezsensowne. Dowodem tego jest fakt, jaki miał miejsce ostatnio we wsi Siedleczek, pow. Środa. Przed rokiem córka jednego z miejscowych gospodarzy wyszła za mąż i zamieszkała przy swoich rodzicach. Wobec tego, że była chora od chwili ślubu, małżonek jej udał się do znachorki po radę. Znachorka wyjaśniła, że choroba powstała na skutek czarów rzuconych przez J., mieszkankę tej wsi, matkę dorosłych dzieci, gdy młodzi wracali ze ślubu. Żeby przywrócić zdrowie młodej mężatce, znachorka poradziła... ścignąć z J. koszulę, a następnie okrycie to... uwędzić. Małżonek uwierzył w te brednie i pod jakimś pozorem zaprosił kobietę, wskazaną przez znachorkę, do mieszkania teściów, gdzie przystąpił do ściągania koszuli, która po uwędzeniu miała powrócić zdrowie jego małżonce. Wobec tego, że kobieta ta opierała się, nie chcąc w żaden sposób zezwolić na coś podobnego, pobił ją przy tym, ale swego dokonał. O powyższym złożono zameldowanie w policji. (sk)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Za niezgłoszenie przemysłu.** Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał Itę Warhaft, właścicielkę składu bławatnego przy ul. Wielkiej 4-5, na grzywnę w wysokości 75 zł z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu, za niezgłoszenie prowadzonego przemysłu. Również za to samo wykroczenie sąd ukarał Lolę Rein, posiadającą skład bławatów przy ul. Wronieckiej 4, skazując ją na 20 zł grzywny lub dwa dni aresztu zastępczego. (sk)

Na straży interesów narodowych

Przed kilku dniami Związek Ziemian Małopolski Wschodniej uchwalił na swoim zjeździe w Tarnopolu bezwzględne powstrzymanie się od sprzedaży ziemi w ręce niepolskie pod karą wykluczenia ze Związku.

Głos ten musi obudzić z obojętności tych wszystkich, którzy wciąż jeszcze nie chcą rozumieć, co dla naszej przyszłości gospodarczej znaczy każde osłabienie polskiego stanu posiadania i każde zaprzepaszczenie polskiej własności w ręce obce, niepolskie.

A jednak wciąż ogromne sumy płyną z rąk polskich do obcych! Naturalnie żadna statystyka nie obliczy, ile grosza polska klientela zanosi corocznie niepolskim kupcom i firmom. Już na jednym odcinku stosunkowo niewielkim, bo na odcinku ubezpieczeniowym płynie corocznie przeszło 50 milionów złotych, tj. ponad ¾ zbioru składek całej prywatnej asekuracji do kas towarzystw zagranicznych i ich „krajowych" przybudówek. W tej poważnej sumie mieści się napewno także sporo milionów, opłacanych przez polskie społeczeństwo do towarzystw zagranicznych wzgl. takich pozornie „krajowych", które w rzeczywistości są opanowane przez zagranicę.

Ten sam nakaz moralny, który piętnuje sprzedaż polskiej ziemi w ręce obce jako zdradę narodową, nakazuje też popierać polskiego kupca, polskiego przedsiębiorcę, polskiego rzemieślnika — i też wyłącznie polskie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe.

Posiadamy silne i zdrowe towarzystwa ubezpieczeń czysto-polskie, które zasługują na pełne zaufanie i poparcie społeczeństwa.

I w przemyśle i handlu, w bankowości i asekuracji i na wszystkich odcinkach gospodarczych ma społeczeństwo obowiązek popierania rodzimych przedsiębiorstw i polskiej inicjatywy.

zggegc

KONGRES CHRYSTUSA KRÓLA

Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla odbędzie się w dniach od 25 do 29 czerwca. W dniach 28 i 29 czerwca obradować będzie w Poznaniu XVII zjazd katolicki.

Pociąg popularny z Berlina

Jak się dowiadujemy, na Kongres przybyć ma z Berlina pociąg popularny z katolikami niemieckimi.

Zjazd Katolicki

W związku ze Zjazdem Katolickim, Katolickie Stow. Mężów w Poznaniu, Kat. Zw. Robotników Polskich, Męskie Sodalicje Mariańskie, Stow. św. Wincentego a Paulo, Katolicki Związek Abstynentów i Bractw Wstrzemięźliwości wydały odezwę do mężczyzn - katolików, wzywającą do udziału w uroczystościach.

W ramach Zjazdu Katolickiego odbędzie się dnia 29 czerwca o godz. 14 na boisku „Sokoła" manifestacyjne zebranie mężczyzn, po którym wielki wszechstanowy pochód mężczyzn, uporządkowany zasadniczo według parafij, ruszy przed pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie odbędzie się wielka międzynarodowa manifestacja na zakończenie Kongresu Międzynarodowego i Zjazdu Katolickiego.

W pochodzie oddziały Kat. Stow. Mężów, Kat. Stow. Robotników, członkowie Sodalicyj, Bractwa, Żywe Różańce Ojców i inne męskie organizacje parafialne idą w grupach parafialnych. Członków wszelkich innych organizacyj, opartych na zasadach katolickich wzywa się, by stanęli również do pochodu w szeregach swych parafij, gdzie znaleźć się powinni także tłumnie parafianie niezorganizowani. Pożądanym jest, aby większe grupy organizacyjne przybyły z własną orkiestrą. Parafie i organizacje zasadnicze zbierają się na boisku „Sokoła". Akces do pochodu świeckie organizacje zgłaszać mogą w biurze Kat. Stow. Mężów, al. Marcinkowskiego 22, III p., tel. 26-97 w godz. od 10—14, do dnia 26 czerwca.

Zjazd Katolicki posiada charakter masowy. Wstęp na obrady Zjazdu Katolickiego będzie bezpłatny.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W BRALINIE ŚPIEWAJĄ

(Z wędrówki po Wielkopolsce)

Dorocznym szlakiem pieśni — W „salce" — Matka Boska z Pólka — Lira jako wotum — Wieś, która ma 800 lat — Śląszczyzna i mazurzenie — Pieśń lubelska na śląskim pograniczu — Na „racyborską" nutę — Czy wszyscy znamy to wszystko?

Wielkopolski Związek Śpiewacki jest właśnie w okresie dorocznych zawodów okręgowych. Zjeżdżają się do prowincjonalnych miasteczek chóry wiejskie i miejscowe; każdy ma w repertuarze jedną lub dwie pieśni konkursowe, wyznaczone przez „centralę" w Poznaniu, oraz dowolny utwór, którym może się popisać przed współdruhami. Komisja sędziowska zasiada z powagą w „salce" i sumiennie wysłuchuje produkcji, po czym punktuje wykonanie i oblicza wyniki. Ile to nadziei dla chóru trzeciej, najniższej kategorii! A nuż uzyska tyle puntów, że w rezultacie przeniosą go do drugiej, bardzo już zaszczytnej grupy śpiewaków... Po południu odprawa dyrygentów i uroczyste „Święto Pieśni" z udziałem wszystkich chórów, władz miejscowych i licznych słuchaczy z miasteczka, a nie rzadko ze wsi.

W takiej właśnie wsi, tuż nad granicą niemiecką i śląska, w Bralinie pod Kępnem, znalazłem się ubiegłej niedzieli. Okręg kępiński jest w numeracji Związku siódmym i postanowił tego roku urządzić zawody nie u siebie lecz w małej wiosce. Do zawodów stanęło z okolicy 17 chórów i dwa poza konkursem. Skromnie obliczając — słyszałem tego dnia około 600 śpiewaków.

*

Wyjeżdżamy autem z Kępna; przez rynek nadgranicznego miasteczka raz w raz przeciągają drabiniaste wozy, umajone zielenią i pełne śpiewaków. Jedziemy doskonałą szosą, idącą na zachód w stronę Sycowa („Gross Wartenberg"); niebo, zasunięte zwałem niskich chmur nie zapowiada na dziś upału. Przez okna samochodu widzę daleko w stronie Ostrzeszowa płowe pasmo wysokich wzgórz: to dalszy ciąg Kocich Gór. Mijamy Pólko — każdy wie, że tu na szczerym polu, w kępie drzew, drzemie stary kościółek z cudowną Matką Boską. Chodzą do Niej pielgrzymi z daleka, aż ze Śląska i z Niemiec, głównie w lipcu, na Matkę Boską Szkaplerzną. Dziś zawieszą śpiewacy z kępińskiego okręgu pod obrazem własne wotum dziękczynne, ufundowane z groszowych składek: złotą lirę na srebrnej blasze.

Miga przed nami wysoka wieża kościoła w Bralinie. To tu; mijamy powitalną bramę z hasłem śpiewackim: „Cześć pieśni". Bralin, to dziś wieś-gromada. Liczy około dwóch tysięcy mieszkańców a w ubiegłym roku obchodził... 800-lecie istnienia. Na podługowatym „rynku" setki druhen i druhów ze sztandarami i odznakami. Zaraz pochód ruszy do kościoła.

Ślicznie bieli się czworograna wysoka wieża i czerwony dach wśród zieleni rozłożystych lip. Wokoło cmentarz; czytam nazwiska obywateli bralińskich: Orszulok, Długosz, Lewek. Przed kościołem pomnik poległych w czasie wojny światowej, wymurowany z polodowcowych granitów. I tu także tablica z nazwiskami: Sroka, Kurzawa, Penderok, Londa... nie ma żadnej wątpliwości, przecież to rodowicie polskie nazwiska śląskie. Bo też Bralin jest już właściwie na śląskiej ziemi. Jeszcze na „początku Polski" Niemcy mieli nań ochotę, ale wieś wróciła do Macierzy. Kto wie, czy w utrzymaniu polskości nie zaważył fakt, który opowiada mi sędziwy ksiądz proboszcz, że cały rytuał pogrzebowy odbywa się tu od wieków w polskim języku. Niech po wieki takim pozostanie, jeśli potrafił przygarnąć do bralińskiej „gromady" rodaków z okolicy.

Mają tu własną, śląską mowę z kilku nalotami „mazurzenia". Mówi nią zasłużony kierownik szkoły i zarazem muzyk-amator, taki, co to jeszcze uczył się chyba w niemieckim seminarium harmonii, pan Stanisław Kutzner. Zbiera on ludowe pieśni z okolicy; wyręcza w tym profesora Kamieńskiego, który, jak słyszę, jeszcze tu nie zawitał. A warto, choćby już z tego sądząc, co chór mięszany z Bralina śpiewał na zawodach. Podobno Polskie Radio urządzi z tej ciekawej wsi transmisję na całą Polskę w dniu 12 września. Posłuchamy! Otworzono uroczyście Zjazd; przemowy, śpiewy, powitania.

*

Zawody w pełnym toku. Wszystkie chóry trzeciej kategorii śpiewają tę samą pieśń z lubelskiego w opracowaniu Tadeusza Mayznera: „Oj, świeci miesiąc, świeci, gwiazdy pomagają..." Taki też cytat melodyjki wisi na jednej z bram tryumfalnych przed salą. Jedne zespoły są liczne, pełne, silne; inne maleńskie ale równie chętne i staranne. Pewien zespolik z za Rychtalu śpiewa tę m o l o w ą piosenkę... w d u r o w e j tonacji. Tak im jakoś w ucho wpadło, spodobało się i tak śpiewają. A są w nim dziewczyny, które na tę uroczystość aż z Niemiec przyszły. Jakże tu ganić rozmiłowaną w polskim śpiewie gromadkę, gdy się tak garnie pod nasze niebo?

Po obiedzie odprawa dyrygentów, na której delegat Związku „wygarnia" druhom swe uwagi. Myślicie, że się urazili? Podziękowali szczerze i tak serdecznie, jak serdeczne były „wygarnięcia" — przecież jesteśmy wśród swoich. Po odprawie idzie barwny pochód na boisko za wieś. Słońce grzeje, wiatr dmie ku zachodowi; zaniesie tam, nad Odrę, dźwięki pieśni, że „...Polskę pragniemy silną mieć, możną, bogatą, szczęśliwą..." jak w swym hymnie powiada Stanisław Niewiadomski, który napisał i muzykę i słowa „Hymnu młodzieży polskiej".

W rytmy naszej pieśni wdziera się gwizd pociągu; muszę już, niestety, odjeżdżać do Poznania, ale wciąż patrzę ku zachodowi i słucham tonów miejscowej „racyborskiej" piosenki. Tęgiem życiem pulsuje nadgraniczna i prawie już śląska wieś o osiemsetletniej tradycji. Czy dokładnie znamy Wielkopolskę, czy wiemy o niej wszystko?

Dr Jerzy Młodziejowski

Poznań.

DOKOŁA TEATRU

JAK UCZCIĆ SZEKSPIRA

Amerykanie uważają Szekspira za wspólną własność całej rasy anglosaskiej. Stąd ich udział w studiach nad nim, stąd Stratford nad Avonem jest obowiązkową stacją pielgrzymki każdego Jankesa po Europie. Na gruncie tej psychiki powstało stowarzyszenie o nazwie „Globe-Mermaid Association". Pragnie ono uczcić Szekspira trwałymi pomnikami, zdobiącymi miejsca, na których działał jako dramaturg i jako aktor.

Z tytułu towarzystwa wynika, że idzie o dwa szczególnie miejsca, znajdujące się w Londynie. W planie jest odbudowanie teatru Globe tam, gdzie stał on na prawym brzegu Tamizy — jak wiadomo, spłonął w r. 1613 podczas przedstawienia „Henryka VIII". Budowla ma być kopią oryginalnej — z tą różnicą, że parter będzie kryty, ponieważ dzisiejsza publiczność nie zgodziłaby się — zwłaszcza wobec sławnej angielskiej pogody — na ryzyko, jakie praojcom dyktowała ich miłość do teatru. Naturalnie grywano by tu systemem elżbietańskim, prawie bez dekoracji.

Drugi punkt planów to zbudowanie na nowo na dawnym miejscu czy też w jego pobliżu, w każdym razie na południowej stronie Tamizy, słynnej gospody pod Syreną („The Mermaid Tavern"), gdzie schodzili się poeci elżbietańscy i gdzie wedle tradycji Szekspir olśniewał dowcipem i żywością rozmowy. Plany są już gotowe. Sala ma mieć 84 stóp (blisko 30 m) długości, ma być otoczona galeriami i posiadać kuchnie w stylu elżbietańskim, gdzieby mieli dostęp goście i mogli przypatrywać się obracaniu pieczystego na rożnach. Wreszcie chce Towarzystwo założyć wielkie muzeum i bibliotekę elżbietańską, również w Londynie.

Założone w Ameryce, gdzie prezesem jest dr Nickolas Murray, rektor (a raczej „prezydent") Columbia University, rozszerzyło się „Globe-Mermaid Association" na Anglię. Tu stanął na czele hr. Derby. Niektóre cele Towarzystwa wchodzą w zakres instytucyj już istniejących. Szekspira grywa obowiązkowo teatr Old Vic (jest to warunkiem znaczengo legatu, jaki otrzymał); jest też komitet budowy Teatru Narodowego im. Szekspira, rozporządzający obecnie 150 tysiącami funtów. Próbował on nawet porozumieć się z „Globe - Mermaid Association of England and Amerika" celem fuzji, ale rokowania rozbiły się o urządzenie teatru, który musiałby w razie uzgodnienia planów odstąpić od systemu elżbietańskiego.

W. T.

Pisma nadesłane

„Nowiny Lekarskie". Zesz. 11. Treść: P. Czeladzin: „kazuistyki nowotworów złośliwych migdałka". — E. Piasecka-Zeyland: „Współczesne sposoby bakteriologicznego rozpoznawania błonicy". — E. Opitz: „Krysiński i jego „Słownictwo Anatomiczne". — Bajoński: „Alkohol a matka i dziecko". — Przegląd piśmiennictwa lekarskiego. — Sprawozdanie. — Wiadomości różne. — Adr. Red. Poznań, Skarbowa 9.

„Ateneum Kapłańskie". Zesz. 1. Treść: „J. E. Ks. Arcyb. Józefowi Teodorowiczowi w 50-lecie kapłaństwa". — Ks. Sz. Szydelski: „Działalność naukowa ks. M. J. Lagrange'a, Zak. Karm.". — Ks. J. Krzemieniecki: „Przestępstwo apostazji, herezji i schizmy w Kodeksie Prawa Kan." — L. Caro: „Liberalizm gospodarczy". — W. Kościelecki: „Pius XI wobec prądów religijnych w III Rzeszy". — O. W. Zmarz: „Czas udzielania wyższych święceń". — Ks. A. Pawłowski: „Sprawy chrześcijańskiego Wschodu". — Przegląd naukowy. — Bibliografia religijna. — Adr. Red. Włocławek, Seminarium Duchowne.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Archiwum wojskowe w Warszawie opublikowało w tych dniach jak rękopis broszurę pt. „Archiwum wojskowe", w której omówiono powstanie tej instytucji, jej rozwój, zbiory, a wreszcie sposób załatwiania spraw. Archiwum powstało w połowie 1917 r. przy Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym i składało się początkowo z akt N. K. N. i Polskiej Siły Zbrojen. Po ustąpieniu Niemców z Warszawy powiększały się zbiory o akta byłych władz wojskowych rosyjskich i niemieckich, działających na terenie Warszawy, akta formacyj polskich powstających w czasie Wojny Światowej, wreszcie poczęły narastać bieżące akta polskie. Wiadomości zawarte w tej broszurze będą interesować każdego, kogo obchodzą nasze dzieje wojenne. (J. St.)

1500 referatów zgłoszono na lipcowy XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, który odbędzie się we Lwowie. Będzie to czwarty zjazd po wojnie (w tej liczbie był pamiętny zjazd w Poznaniu). We Lwowie obył się ostatni zjazd taki przed 30 laty.

POZNAŃSKIE OBRADY NAUKOWE

W Coll. Medicum odbyło się zwyczajne zebranie Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Ks. doc. Mieczysław Dybowski wygłosił odczyt pod tytułem „O wychowaniu woli na podstawie wyników badań eksperymentalnych".

Prelegent przedstawił licznie zebranemu audytorium metody wychowania woli Lindworskiego, wskazał ich wartość i pewne braki, oraz wyraził swój pogląd na formalne kształcenie woli. Wykład ilustrowały wykresy oraz oświadczenia. Po referacie odbyła się dyskusja.

TEATR

Konkurs dramatyczny katowicki, rozpisany przez Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego, będzie ukończony wcześniej, niż zapowiadano. Dn. 10 września kończy się czytanie nadesłanych sztuk, tak że laureaci będą mogli być wystawieni już w nadchodzącym sezonie.

Teatr niemiecki w Bratysławie ma duże powodzenie, dzięki wysokiemu poziomowi gry, zapewnionemu przez częsty udział świetnych gości wiedeńskich. Tak grywają z wiedeńskim przyjezdnym zespołem: Albert Bassermann, Herman Thimig, Hans Jaray, Palua Wessely, Lily Darvas i w. in. Bratysław ma nadto teatr czeski, oraz przedstawienia węgierskie.

Artystka z poprzedniej wystawy... Z Paryża piszą nam (sp): W Theatre des Capucines występuje Anna Dancret, piosenkarka, której świetna ongi kariera osiągnęła szczyt podczas wystawy powszechnej roku 1900. Pisma przypominają nie bez melancholii, że Anna Dancert która od wielu lat usunęła się od występów była wtedy zasypywana szczytowymi przymiotnikami. Dzisiaj powiada jeden z krytyków, musiałaby wiele się przeuczyć, douczyć i nauczyć...

Jutro:

POLSKIE DŹWIĘKI W SZWAJCARII

List z Lozanny — przez **dra Henryka Opieńskiego**

MUZYKA

Nową operę pisze Ryszard Strauss. Ma ona tytuł „Dzień pokoju". Siedmdziesięcioletni z górą Ryszard Strauss ukończył co dopiero jeszcze jedną opereę „Dafne".

Najsłynniejszy balet amerykański wystąpił obecnie po raz pierwszy w Europie w Theatre des Champs Elysées, który jest niejako urzędowym teatrem i salą koncertową obecnej wystawy. Jest to balet „Philadelphia Ballet Company". Wykonywa on dwa utwory rdzennie amerykańskie. Pierwszym jest „Barn Dance" (Taniec stodoły), scena miłosna między młodą parą i zgorszonym otoczeniem, rozgrywająca się około r. 1850 i osnuta na ówczesnych melodiach. Drugi nosi tytuł „Terminal" (stacja końcowa) i ma za temat tłumny ruch pasażerski na dworcu kolejowym. Przed widzami przesuwają się dziesiątki typów, od praczki do gwiazdorki z Hollywood. Groteskowe te tańce udały się wybornie, natomiast balet klasyczny był słaby.

OCHRONA ZABYTKÓW

Kamienicę Królewską we Lwowie w Rynku głównym odnowiono na Zjazd Muzeologów, odrestaurowując wspaniałą fasadę oraz dziedziniec krużgankowy i parę sal wewnętrznych. Tz. Sala Korniaktowska jest najcenniejszym zabytkiem architektonicznym tego typu we Lwowie.

SZKOLNICTWO

Podręczniki są za obszerne. „Przyjaciel Szkoły" w dalszym ciągu zamieszcza materiały o podręcznikach w szkole powszechnej. Ciekawego obliczenia dokonał p. Hanas: podręczniki dla klasy V mają w sumie 1288 stron druku a dla klasy VII 1300 stron. Po przeliczeniu tego na godziny lekcyjne okazuje się, że na każdy dzień nauki wypada przeciętnie po 6,2 strony. Autor twierdzi, że przepracowanie tego przez dziecko jest rzeczą bardzo trudną, bo idzie nie tylko o przeczytanie, ale o wyliczenie zadań rachunkowych, napisanie ćwiczeń ortograficznych, gramatycznych itd. Wniosek z tego jest ten, że podręczniki są zbyt obszerne, co prowadzi do przeciążenia dzieci pracą domową. A więc gdy władze szkolne przystąpią do rewizji podręczników, winny wziąć pod uwagę i tę kwestię. (sn)

LITERATURA

Romans o Van Goghu. Słynny malarz Vincent van Gogh, którego niedługie życie przypomina film, barwny i tragiczny, doczekał się powieści, osnutej na swych przejściach. Nosi ona tytuł „Flammen und Farben", napisał ją Stefan Pollatschek, ukazała się w Wiedniu w Saturn Verlag.

Tragedia Aleksandra i Dragi. W pogoni za tematem zawędrowała Angielka Bertina Harding do Serbii i nadała powieściową formę dziejom krwawym króla Aleksandra i Dragi w „Królewskiej purpurze" (Royal Purple, Londyn, Harrap, 1937).

(W. T.)

KRAJOZNAWSTWO

Uzdrowiskom przybywa gości. Według danych statystycznych Związku Uzdrowisk Polskich, w r. 1932 bawiło w polskich zdrojowiskach i uzdrowskach 203, 861 osób, w r. 1936 już 359, 759.

RUCH REGJONALNY

Co będzie z Muzeum Kurpiowskim? Ma ono w Nowogrodzie nad Narwią trzy drewniane budynki w stylu kurpiowskim, mieszczące przeszło tysiąc obiektów muzealnych, podczas gdy przeszło 2 000 czeka w pakach na rozszerzenie pomieszczenia. Muzeum powstało pracą całego życia, jaką włożył w nie p. Adam Chętnik, znany pisarz i badacz Kurpiowszczyzny, pracując wraz z małżonką. Samorządy prowadzą teraz pertraktacje z pp. Chętnikami, idzie bowiem o zapewnienie Muzeum stałej opieki. Koszta wyniosłyby rocznie około 1 000 złotych, tak, że P. Tow. Krajoznawcze, któremu pp. Chętnikowie sprawę tę zaproponowali, nie może się opieką zająć, z powodu braku funduszów. Budynki zostały postawione w ten sposób, że 22 000 złotych włożyli pp. Chętnikowie, zaś 18 000 samorządy powiatowe: ostrołęcki i łomżyński. Zbiory, w liczbie 3 000 okazów są również własnością pp. Chętników — zaś 120 sztuk należy do P. T. K.

ZE ŚWIATA FILMU

Zgon Joan Harlow nastąpił nagle w klinice hollywodzkiej, do której została przeniesiona. Ostatnie jej filmy były: „Żona i sekretarka", „Sprytna kobieta" i „Walet kierowy", jeszcze nie wystawiony. Przeważnie grywała z Williamem Powellem, który ją był poślubił.

Książki nadesłane

Brunon Maske: „Pobudki i zasady etyki zawodowej nauczyciela szkoły średniej". Szamotuły 1937. Druk. J. Kawalera.

Edmund Ginalski: „Na froncie i na tyłach". Warszawa 1936. Biblioteczka Żołnierza Polskiego, Tomik XXXI. Wyd. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy.

Napad rabunkowy

Oborniki. (Sko) Śmiałego napadu rabunkowego dokonano ostatnio w Ślepuchowie, pow. obornickiego.

Pod pozorem napicia się wody wtargnęło około godz. 19 do mieszkania Ignacego Wleklika trzech bandytów i korzystając z nieobecności właściciela jeden z nich w chwili gdy oddawał naczynie, podane do wody, rzucił się na bezbronną pozostałą samą w domu 50-letnią Marię Wleklik, którą chwyciwszy za gardło powalił na podłogę i zatkał napadniętej pięścią usta. Daremnie Wleklikowa staczała zaciekłą walkę z bandytą, w której straciła 3 zęby. Tymczasem dalsi dwaj bandyci plondrowali mieszkanie i w ich ręce wpadła kasetka, zawierająca około 3.700 zł w gotówce. Bandyci po odszukaniu kasetki czemprędzej opuścili mieszkanie i ulotnili się na rowerach. Urządzony pościg przez sąsiadów, wszczęty na krzyk napadniętej, udaremnili bandyci groźbą użycia broni.

Na miejsce wypadku zjechała się obornicka policja z komisarzem P. P. Targowskim, która przeprowadza energiczne dochodzenia.

Trup na torze

Toruń — Robotnicy kolejowi zauważyli na torze kolejowym w pobliżu stacji Grzywna, pow. toruński, zmasakrowany korpus kobiety. Odcięta przez koła pociągu głowa leżała w pobliżu drugiego toru kolejowego. Powiadomiony o wypadku zawiadowca stacji p. Wiśniewski rozpoznał w zwłokach swoją żonę Joannę, lat 40. Według dochodzeń Wiśniewska od dłuższego już czasu cierpiała na rozstrój nerwowy i zniechęcona do życia rzuciła się pod przejeżdżający pociąg w celach samobójczych. Straszna śmierć wywołała w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

RÓŻNE

— * **Termin płatności komornego.** Ponieważ w sprawie terminu płatności komornego zachodzą częste wypadki wątpliwości, jaki termin płatności jest obowiązujący, Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości prosi nas o podanie odnośnych przepisów kodeksu zobowiązań, regulujących tę sprawę, do wiadomości.

Art. 384 par. 1 opiewa, że czynsz jest płatny w terminie umówionym, a gdy termin nie jest w umowie oznaczony, w terminie zwyczajem przyjętym, zaś par. 2 wyjaśnia, że jeżeli termin płatności nie jest oznaczony ani przez umowę, ani przez zwyczaj, czynsz winien być płacony z góry i to miesięcznie.

Oznacza to, że jeżeli umowa nie istnieje, która by płacenie komornego z dołu przewidywała, należy płacić komorne z góry, gdyż w byłej dzielnicy pruskiej istnieje zwyczajowe prawo płacenia komornego z góry.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** Dnia 15 bm. w Rybieńcu, pow. Gniezno, podczas sprzeczki Alfred Wilcharm, elew gospodarczy z Rybieńca, postrzelił z rewolweru w lewe biodro i brzuch robotnika Michała Dolniaka, lat 24, z Rybieńca. Rannego odstawiono do zakładu Diakonisek w Poznaniu, a sprawcę postrzelenia aresztowano.

— W Łabiszynku pod Gnieznem spalił się Teofilowi Galińskiemu stóg słomy, wartości około 800 zł. — Również wybuchł większy pożar w zagrodzie rolnika Szewczyka w Brzyskorzystwii. Pastwą ognia padło całe gospodarstwo. W czasie pożaru w oborze uwiązane bydło wspinało się na ściany, a wtórował mu kwik ginących koni i świń. Ogółem spaliło się 30 sztuk bydła, 6 koni i dziesiątki świń. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie budynki.

— * **KCYNIA.** W niedzielę obchodziło KSM Ż., oddział Kcynia, dziesiątą rocznicę swego istnienia. Po wysłuchaniu mszy św. udano się w pochodzie w którym brały udział wszystkie poczty sztandarowe, na salę p. Bukiewicza. Uroczystą akademię zagaiła prezeska p. Grabiszewska, po czym odczytała obszerne i pięknie

STAN POGODY W POZNANIU

16 czerwca 1937

Temperatura 7 godz. + 16,8, 13 godz. + 21,0.

Ciśnienie
7 godz. 754.0 mm. umiarkowane
13 godz. 753,3 mm.
tendencja barom.: ciśnienie spada

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno, mały deszcze
13 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek półn., szybk. 3 m/sek.
13 godz. kierunek północno-zach. szybk. 1 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) rodzaj opadu: ślad deszczu.

Temperatura w dniu 15 czerwca br. była:
najwyższa + 27,3 o godz. 12
najniższa + 14,0 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Przeważnie pochmurno bez znaczniejszych opadów, nadal chłodno.

Kurator spadkowy pod zarzutem sprzeniewierzenia

Sąd nie wierzy, że go okradziono

W dniu dzisiejszym stanął przed Sądem Okręgowym w Poznaniu 57-letni Władysław Hostyński, zamieszkały w Poznaniu, Wierzbięcice 27.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie od 21 września do 5 listopada ub. r., jako kurator sądowy spadku po zmarłym Kasprze Handkiewiczu, przywłaszczył sobie z masy spadkowej 2516 złotych i usiłował upozorować to przywłaszczenie kradzieżą, jakiej rzekomo miano u niego dokonać. Oskarżony Hostyński był ustanowiony kuratorem wspomnianego spadku 9 stycznia ub. r. W dniu 11 stycznia całkowitą gotówkę wchodzącą do masy spadkowej złożył na polecenie Sądu Grodzkiego w Poznaniu na książeczkę K. K. O. W sierpniu ub. r. zwrócił się oskarżony Hostyński do sądu z prośbą o zwolnienie z zastrzeżonej książeczki sumy 2516 zł celem przesłania jej spadkobiercom śp. Handkiewicza, zamieszkującym w Niemczech. Zwolnienie to oskarżony otrzymał, lecz zamiast złożyć natychmiast gotówkę do jednego z banków dewizowych, celem przesłania jej do Niemiec, przechowywał ją u siebie. We wrześniu ubiegłego roku zwrócił się do Sądu Grodzkiego z pismem, w którym zapytywał się, jak ma postąpić ze znajdującymi się u niego pieniędzmi, ponieważ otrzymał wiadomość od adwokata Suchockiego w Poznaniu, że rości on sobie pretensję do masy spadkowej w wysokości 270 złotych, a ponad to masa spadkowa jest większa o 25900 zł, które należą się spadkobiercom od firmy Biliński. Od sumy tej trzeba jednak zapłacić podatek spadkowy. Gdy Hostyński nie otrzymał odpowiedzi, udał się rzekomo w dniu 4 listopada ub. r. osobiście do sędziego grodzkiego dra Kruszelnickiego, mając przy sobie w zapieczętowanej kopercie całą podjętą z K. K. O. sumę.

Oskarżony, jak twierdzi, miał pieniądze w bocznej kieszeni od marynarki, a na sobie płaszcz, zapięty na wszystkie guziki. Tymczasem gdy przybył do gmachu Sądu Grodzkiego stwierdził, że koperta w niewytłumaczony sposób zniknęła mu z kieszeni. Przerażony wrócił do domu i tam jakoby chciał popełnić samobójstwo, od czego odwiodła go żona. Następnego dnia, tj. 5 listopada Hostyński zawiadomił wydział śledczy w Poznaniu o dokonanej kradzieży.

Tymczasem przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że o sumie 25.900 zł oskarżony wiedział już znacznie wcześniej od adw. Suchockiego. W krytycznym dniu, kiedy to miały mu zginąć pieniądze, powróciwszy do domu rozmawiał wesoło ze swym znajomym Repetą, nie objawiając zupełnie żadnego przygnębienia ani zdenerwowania. Co więcej, już w końcu października ub. roku starał się u swych znajomych osobiście, lub za pośrednictwem żony, o pożyczki w wysokości 500 do 1000 zł, przy czym prośby te motywował zgubieniem, względnie okradzeniem go z większej sumy pieniędzy.

W tym stanie rzeczy władze prokuratorskie nabrały podejrzeń, że osk. Hostyński przywłaszczył sobie i zużył na niewiadome cele owe 2.516 złotych i wytoczyły mu sprawę karną.

Na dzisiejszej rozprawie osk. Hostyński podtrzymywał swe poprzednie twierdzenia i do winy się nie przyznawał.

Z serii procesów Packów

W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed Sądem Okręgowym dwudniowy proces przeciwko Feliksowi Packowi, Pelagii Fielitzowej, Stanisławowi Chwiłkowskiemu i Stanisławowi Packowi.

Wszyscy wymienieni oskarżeni pozostają pod zarzutami nakłaniania do fałszywych zeznań kilku świadków w sprawach karnych przeciwko rodzeństwu Packom, oskarżonym o pozbawienie wolności przez osadzenie w zakładzie psychiatrycznym w Owińskach swego brata Jana Pacek - Fabianowskiego.

Na rozprawie oskarżeni do zarzucanych im przestępstw nie przyznali się, składając bardzo obszerne wykrętne oświadczenia.

Około godz. 12 przewodniczący wiceprezes S. O. sędzia Sosiński przystąpił do przesłuchania 10 zawezwanych świadków.

Oskarżonych bronią adw. Kuligowski i adw. Pizio, oskarża prokurator dr Kuczma. (sk)

Fatalny upadek

Dziś o godz. 11,45 zawezwane zostało pogotowie na ul. Piotra Wawrzyniaka 43 do domu mieszkalnego Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Jak się okazało, zerwało się na drugim piętrze rusztowanie, z którego spadło trzech ludzi na ziemię. Jednego z nich, Stanisława Müllera, lat 32 zabrało pogotowie Nr. 55-55 i odwiozło do szpitala miejskiego. Müller doznał ciężkich ogólnych potłuczeń i przypuszczalnie złamał sobie kręgosłup. Piotr Matuszewski, lat 32, doznał złamania miednicy, kręgosłupa i ogólnych potłuczeń. Franciszek Gertner, lat 36, nadwyrężenia kręgosłupa i ogólnych potłuczeń. (sk)

Z POMORZA

— ü **DZIAŁDOWO.** Podczas zabawy we Wysoce, wiosce zamieszkałej przez ludność mazurską, powstała na tle porachunków osobistych między młodzieżą bójka na noże, w trakcie której poklóto niebezpiecznie pięć osób. — Dwie z nich, 20-letniego Helmutha Martena z Przełąka i 26-letniego Fryd. Rotzolla z Wysokiej przewieziono w stanie groźnym do tutejszej lecznicy powiatowej. (gn)

— * **GRUDZIĄDZ.** Strajk robotników, zatrudnionych przy miejskich pracach doraźnych, uległ 14 bm. dalszemu zaostrzeniu i obejmuje obecnie całą załogę, w liczbie około 1 600. Ośrodkiem strajku są składnice miejskie, gdzie złożyło pracę razem 280 robotników. Strajkujący, którzy rozpoczęli głodówkę, przedłożyli zarządowi miasta następujące warunki: zrównanie wszystkich kategorii robotników pod względem zarobków przy wynagrodzeniu 52 groszy za godzinę oraz zapewnienie zatrudnienia wszystkim robotnikom bez wyjątku. Na tych warunkach zarobek tygodniowy wynosiłby indywidualnie 23,92 zł. Wszczęte z Zarządem Miejskim pertraktacje narazie nie doprowadziły do porozumienia.

— Firma Pe-Pe-Ge, wydzierżawiona żydowskiemu fabrykantowi Melupowi z Lidy, zarządziła z dniem 12 bm. przerwę produkcji rzekomo wskutek braku zamówień. Na ogólnym zebraniu pracowników uchwalono rezolucję, którą przedłożono odnośnym władzom rządowym z prośbą o udzielenie firmie zamówień, by tym sposobem zabezpieczyć byt setkom pracowników. (gn)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— * **GDYNIA.** W wyniku sprzeczki małżeńskiej targnęła się na życie przez wypicie wóch butelek stężonego kwasu octowego 21-letnia Helena Potrykus. Desperatkę przewieziono niezwłocznie po wypadku do szpitala, gdzie jednak zabiegi lekarzy okazały się bezskuteczne. Bliższej przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Karty uczestnictwa na Targi Gdyńskie wydawane są przez Izby Przemysłowo-Handlowe, Korporacje Kupieckie, Izby Rzemieślnicze oraz Cechy. Karty uczestnictwa uprawniają do 75 proc. zniżki w drodze powrotnej z Gdyni, pod warunkiem zachowania biletu jazdy ze stacji wyjazdowej z Gdyni, oraz zwiedzenia Targów Gdyńskich.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 15 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Lekarz dr med. Witold Jagodziński w Zytyniu, pow. Równo wołyńskie, i mgr farm. Irena Kozłowska; profesor gimnazjalny Kurt Lange i prof. gimnazj. Lilly Ewald w Grudziądzu; nauczyciel Stanisław Golec w Kamińsku, pow. obornicki, i nauczycielka Leokadia Jagielska; kupiec Abram Krzywanowski i urzędn. prywat. Gitel Goldberg; woźny Antoni Klabiński i Gabryela Pospieszna; kancelista kolej Franciszek Przybylski i biurowa Łucja Krüger; szlifierz Adam Urlich w Antoniniе, pow. pozn., i eksped. Gertruda Kahl; rob. Józef Witkowski i rob. Rozalia Kujawa; murarz Kazimierz Drzewiecki i Józefa Klimek; monter-mechanik Ludwik Wawrzyniak w Calonne-Ricouart, Francja, i ekspedientka Wanda Nowicka.

Zgony.

Dnia 15 czerwca 1937 r. zapisano następujące zgony: Wiktoria Włodarkowa z domu Ellmann, 31 lat; Feliks Jaworski, 15 lat; Antoni Kalissan, 10 godzin; Henryk Bartosik, 4 mies.; Jenny Maria Ilpińska z domu Heideprim, urzędn. prywatn., 42 lat; Irena Wlasla, uczen. szk. 12 lat; Helena Dudziakowa z domu Dużyk, 57 lat; Maria Prządkówna, 17 dni; Wacław Słowicki, handlowiec, 46 lat.

opracowane sprawozdanie z działalności lat ubiegłych sekretarka. Następnie przemówiła w serdecznych słowach delegatka centrali z Poznania p. Ozdowska. Nastąpiły popisy, z których zasługuje na wyróżnienie deklamacja p. Stenclówny. Z kolei przystąpiono do wydawania dyplomów zasłużonym opiekunom i do składania życzeń. Po południu odbyła się na strzelnicy Bractwa Kurkowego zabawa latowa. (kc)

— * **KROTOSZYN.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w ub. poniedziałek wybuchł groźny pożar w zabudowaniach rolnika Teodora Schmiedemeyera w Koźmińcu. — Dzięki energicznej akcji przybyłych na miejsce okolicznych straży pożarnych, ocalał dom mieszkalny, natomiast obszerna obora, częściowo z żywym i martwym inwentarzem, doszczętnie spłonęła. Podczas ratowania trzody, zawalił się strop obory i przygniótł znajdującego się tam strażaka — przedsiębiorcę kominiarskiego Piotra Szlachtę z Dobrzycy. Dzielny strażak, który z narażeniem własnego życia spieszył z pomocą odniósł ogólne poparzenia i poważne obrażenia wewnętrzne, tak, że z miejsca wypadku trzeba było odstawić go do szpitala miejskiego w Krotoszynie. Stan jego jest ciężki.

— Ostatnio donosiliśmy o napadzie rabunkowym, dokonanym przez Stanisława Giurę ze Zdun, na żonę rolnika Mariannę Rybakowską w Lutogniewie. Obecnie dowiadujemy się, że policja aresztowała domniemanego wspólnika bandyty, 27-letniego Seweryna Szeszyckiego z Krotoszyna. (jk)

— * **KRZYWIŃ.** We wtorek 15 bm. zmarł w sile wieku znany i ceniony obywatel naszego miasta śp. Teodor Nędzewicz przeżywszy lat 45. Śp. Nędzewicz był wzorowym katolikiem, gorącym patriotą i dobrym mężem i ojcem. Zmarły brał bardzo czynny udział w życiu społecznym. Cały szereg organizacyj traci w nim przedwcześnie zgasłego, wartościowego i pełnego inicjatywy oraz poświęcenia członka. Był on m. i. prezesem Tow. Powst. i Wojaków, wiceprezesem „Sokoła", skarbnikiem Spółki Łowieckiej, członkiem zarządu Banku Ludowego, Rady Szkolnej, poza tym członkiem Stron. Nar., Bractwa Kurkowego Kat. Stow. Mężów, Cechu Stolarskiego i wielu in. Osierocił żonę i 4 dzieci w wieku od 7 do 16 lat, którym towarzyszy współczucie całego ogółu naszego społeczeństwa. Niech Mu ziemia polska, którą tak kochał i o którą walczył w szeregach powstańczych kompanii krzywińskiej, lekką będzie. (kp)

— * **NOWY TOMYŚL.** W ub. poniedziałek 9-letni syn rolnika Helmchen Günter z Chmielinki poszedł wraz z innymi dziećmi kąpać się do miejscowego stawu. W pewnej chwili natrafił na głębię i utonął w oczach kąpiących się. Nieszczęśliwemu nikt nie mógł udzielić pomocy, gdyż kąpiący się chłopcy nie umieli pływać. — Kilka chwil po wypadku wszczęto poszukiwania za topielcem, które nie dały żadnego wyniku, gdyż staw jest w tym miejscu zamulony. Dopiero następnego dnia zwłoki wyłowiono. (np)

— * **OSTRÓW.** Ciekawą imprezę zorganizował tu miejscowy Auto-Klub z udziałem Automobil-Klubu w Krotoszynie. Na stadionie miejskim odbyły się samochodowe zawody zręczności, które miały na celu nie tylko wyczyn sportowy, lecz również spopularyzowanie sportu samochodowego. Zwycięzcą w zawodach został p. Bronisław Serwa, który otrzymał jako nagrodę barometr. Drugie miejsce zajął p. Adam Świtalski, trzecie p. Wal. Kobzda.

— Godło miasta Ostrowa zostało zatwierdzone i widnieje obecnie w odnowionej szacie na ratuszu. Jest to jabłko królewskie o kolorze niebieskim z złotymi kluczami na ukos. Godło Ostrowa było godłem rodu Przebendowskich. W r. 1714 na pamiątkę nadanych przez ówczesnego właściciela Jana Przebendowskiego przywilejów miastu Ostrów, godło to zostało ustalone.

— * **PNIEWY.** W związku z mającą odbyć się w dniach najbliższych wizytacją kanoniczną parafii pniewskiej, wyłonił się tu komitet, który opracowawszy program przyjęcia J. E. ks. biskupa, zwrócił się również do zarządów miejscowych organizacyj i towarzystw o wzięcie udziału w powitaniu Dostojnego Wizytatora. — Komitet ku ogólnemu oburzeniu kierując się niezrozumiałymi względami uważał za stosowne pominąć zupełnie Stron. Narodowe — organizację liczebnie w tut. mieście największą i stojąca twardo na gruncie zasad i etyki katolickiej. Opinia publiczna domaga się wyjaśnienia, czym inicjatorzy krok ten umotywowali usuwając S. N. i nie dozwalając mu złożyć publicznych dowodów swego głębokiego przywiązania do Kościoła Ufamy, że komitet zrozumie, iż nie tylko Z. Z. Z mają przywileje witać dostojników Kościoła, lecz również i ci, którzy niewzruszenie w Jego obronie stoją.

— * **SZAMOTUŁY.** W ub. sobotę popołudniu zmarł nagle emer. dyrektor kasy chorych w Czarnkowie śp. Piotr Sowa. Zmarły urodził się w roku 1887 w Rosku nad Notecią i jest znany z organizowania Powstania Wielkopolskiego w Czarnkowie, gdzie jako porucznik dowodził kompanią odnosząc w bojach pod Gulczem, Roskiem, Wrzeszczyną itd. rany w głowę. Jako dyrektor kasy chorych brał on żywy udział w życiu społecznym i narodowym. Po przeniesieniu śp. Sowy do ubezpieczalni społecznej w Szamotułach, przeszedł krótkim czasie na emeryturę. Zmarły był gorliwym patriotą i wzorem sprawiedliwości wobec podwładnych urzędników. Za waleczność oznaczono śp. por. Sowę Krzyżem Walecznych, oznaką Powstańca Wielkopolskiego, Medalem Niepodległościowym i oznaką Straży Ludowej. Odszedł znów jeden ze zasłużonych i skromnych powstańców, któremu zawsze na sercu leżało dobro Kościoła i Wielkiej Polski. Niechaj mu ziemia Wielkopolska, którą tak gorąco ukochał, lekką będzie.

Śp. Piotr Sowa

— * **ŚREM.** W piątek wieczorem w bramie hotelu „Centralnego" znaleziono leżącą na bruku i jęczącą młodą dziewczynę, obok której stała butelka z połową zawartości esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy i wypompowaniu w szpitalu żołądka, okazało się, że usiłowanie samobójstwa zostało sfingowane, a rzekoma desperatka jest Helena Garbarczykówna z Sieradza, ostatnio zamieszkała u swego brata w Szymanowie. Do wywołania pozorów samobójstwa spowodował ją prawdopodobnie zawód miłosny.

— Podczas ostatniego targu wydarzyła się katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła poważniejszych następstw. Ul. Mickiewicza, opadającą dość raptownie ku mostowi na Warcie, jechali jednokonką rolnika Rozmiarka ze Sroczewa czterej pasażerowie. W pewnym momencie koń, przestraszony barczykiem, uderzającym go po tylnych nogach, spłoszył się i począł galopować. Powózka w pełnym impecie wpadła zygzakami na most, odbiła się o żelazne przęsło i gwałtownie się przechyliła. Furman wypadł na jezdnię, a upadający pojazd wraz z kobietami, wiozącymi na Rynek nabiał i warzywo, pochwycili przechodnie. Cała katastrofa skończyła się na zewnętrznych obrażeniach i przestrachu. (su)

— * **WRZEŚNIA.** Do swego wujka p. Michalaka, rzeźnika przy ul. Warszawskiej 13, przyjechała w odwiedziny 7-letnia Lidia Lorenc z Gdyni. W czasie zabawy i gonitwy z innymi dziećmi na podwórzu weszła do warsztatu rzeźnickiego, gdzie spadł jej na głowę większy kawał żelaza. Lorencównę odstawiono do tut. Lecznicy Powiatowej, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i wylew krwi do mózgu. — Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny i Lorencówna zmarła. (rw)

— * **ŻNIN.** W zabudowaniach rolnika Szewczyka S. w Przyskorzystwi pod Żninem wybuchł wielki pożar. Pastwą płomieni padły zabudowania rolnicze z żywym i martwym inwentarzem. Drugi pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Zwolenkiewicza w Goadwach. Pastwą ognia padły również całe zabudowania rolnicze. W krótkim czasie rozszalałe płomienie przeniosły się na sąsiednie zabudowania roln. Kujawy, gdzie spaliła się stodoła.

— Podczas kąpieli w Żniołach utopił się 17-letni Król. Pomimo energicznych poszukiwań zwłok topielca nie znaleziono.

A więc były niespodzianki

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Sobota wieczór. Z okien siedziby Automobilklubu Polski przy Alei Szucha biją silne światła. Pokoje recepcyjne zapełniają się. Fraki, smokingi. Nastrój podniecony. Wszak za chwilę padną ważkie słowa, które jednym rozjaśnią oblicza, dla innych zaś będą oznaczały pogrzebanie wszelkich nadziei. Zebrano się, by wysłuchać oficjalnych wyników X-go międzynarodowego raidu samochodowego A. P. i uczestniczyć w rozdaniu nagród.

Wpierw przemówienia, po tym... największa niespodzianka. A więc nie Nowak, nie Vojtechowsky, nawet nie Rychter, tylko opalony, barczysty spokojny Mazurek na „Chevrolecie" zajął pierwsze miejsce w kategorii samochodów dużych. Wyprzedził Czecha zaledwie o punkt, Nowak zaś spadł aż na czwarte miejsce. Och, gdyby wówczas na trzecim etapie pamiętał o napełnieniu chłodnicy wodą. Nie byłoby tych punktów karnych. Zebrał ich ogółem cztery, a bez nich wyprzedziłby konkurentów. Takie to figle płata matematyka samochodowa.

Sporny i Krótki uplasowali się na piątym miejscu, mając zaledwie o 20 pkt. mniej od zwycięzcy. Jest to duży sukces zespołu poznańskiego, zwłaszcza jeżeli się zważy, że jechali na najcięższej maszynie, w dodatku zdani tylko na własne siły, gdy tymczasem inni zawodnicy korzystali z doskonale zorganizowanej służby przedstawicielstw prowadzonych przez siebie maszyn. Życzyć by sobie jednak należało, by automobiliści poznańscy brali żywszy udział w tak poważnych imprezach samochodowych. Niech ambicja załogi „Grahama" posłuży za przykład.

W kategorii samochodów lekkich walne zwycięstwo odniosły „Adlery" z Guilleaumem na czele. Schneider na „Mercedesie" zajął ostatnie miejsce. Widać temu rasowemu kierowcy wyścigowemu nie „leżą" raidy. Poza tym zebrał sporo karnych punktów za wypadki na trasie. W dalszych kategoriach nie było większych niespodzianek, choć różnice w punktacji były minimalne.

Dużą niespodziankę przyniosła klasyfikacja zespołowa. Przewidywany sukces „Adlerów" był mocno zagrożony przez... „DKW", a nie przez „Mercedesy", których popularny zespół miał jednak pecha i uplasował się na trzecim miejscu.

Nagrody sypały się, jak z rogu obfitości, ręce puchły od oklasków. Najwięcej nagród i oklasków zebrał wysoki siwy Guilleaume. Obłowił się pucharami i praktycznymi nagrodami. W ogóle cieszyć się trzeba, że puchary daje się tylko jako główne nagrody, inne zaś zastępują rzeczy praktyczne. Skończyły się czasy, kiedy zwycięzca odbierał pięć pucharów i tyleż zegarków. Nagrody były piękne: artystyczne rzeźby, wspaniałe nesesery, kryształowe wazy, kute w miedzi tace, słowem: warto było startować!

Po rozdaniu nagród przemawiali zawodnicy zagraniczni i krajowi. Padały tylko słowa uznania i zadowolenia, należy więc oczekiwać, że następny raid zbierze jeszcze więcej zawodników w konkurencji międzynarodowej.

Mówiono też o prasie! Dużo, rzeczowo i bardzo ciepło, z całym uznaniem podkreślając wielkie usługi, jakie oddała w okresie organizacyjnym i podczas raidu.

Po części oficjalnej Automobilklub Polski przyjmował zawodników i gości tradycyjną lampką wina. Nie znaczy to, by tylko na tym poprzestano. Były i inne „konkretne" smakołyki. Podczas przyjęcia potoczyły się rozmowy, głównie dokoła spraw związanych z polskim automobilizmem i zagadnieniem motoryzacji. Jeśli Niemcy wyrażali zadowolenie ze stanu naszych dróg to tylko dlatego, ponieważ spodziewali się, że będą gorsze. Mówili o tym szczerze. Ale tym nie mniej robili na trasie, a zwłaszcza podczas przerw próby szybkości płaskiej „pamiątkowe" zdjęcie na tle... karawany wozów ciągnących po szosie. Bo właśnie tego dnia (piątek, dzień targowy) jechały ich setki i spowodowały ponad godzinne opóźnienie w przeprowadzeniu ostatnich prób.

Był to przykry sprawdzian naszej „motoryzacji", który uwieczniliśmy na załączonym zdjęciu.

Wypada się cieszyć, że raid odbył się bez zgrzytów i bez poważnych wypadków. Również do komisji nie wpłynął żaden protest. To najlepiej oświetla sportową wartość tej wielkiej imprezy, jeszcze bardziej uwypukloną, w zgodnym chórem wypowiadanych słowach pożegnania: „Dowidzenia w przyszłym roku!"

ELIIOT.

Tak wyglądała trasa wyścigu płaskiego na szosie modlińskiej pod Warszawą. Setki bezładnie jadących furmanek uniemożliwiało punktualne przeprowadzenie próby szybkości samochodów raidowych.

Fot. J. Ryś

Polska — Szwecja

Spotkanie Polska — Szwecja, które rozegrane zostanie za tydzień tj. dnia 23 bm. w Warszawie, jest nie tylko ciekawym spotkaniem międzypaństwowym, ale i jedyną atrakcją sezonu sportowego stolicy, która w tym sezonie nie oglądała jeszcze ani jednego wielkiego spotkania piłkarskiego.

Skład naszej drużyny, wobec zaniechania myśli urządzenia treningu, ustalony będzie w piątek. Mecz ze Szwecją będzie z kolei dziesiątym spotkaniem, rozegranym z reprezentacją tego państwa.

Z dziesięciu dotąd rozegranych, wygraliśmy cztery, Szwedzi wygrali również cztery, raz był wynik remisowy, stos. bramek 22:17 dla Szwedów. Istnieje więc zupełna równość i mecz w Warszawie będzie niejako rozstrzygnięciem przewagi jednej ze stron.

Przeglądając historię dotychczasowych spotkań polsko - szwedzkich trzeba przypomnieć, że 28 maja 1922 r. odnieśliśmy w Sztokholmie nasze pierwsze zwycięstwo na gruncie międzynarodowym, bijąc Szwedów 2:1. Bramki strzelili wtedy Klotz z Jutrzenki Krakowskiej i Garbień z Pogoni.

Następny mecz w r. 1923 w Krakowie zremisowaliśmy 2:2, po tym przegraliśmy trzy razy: w 1924 r. w Sztokholmie 1:5, w 1925 r., w Krakowie 2:6 i 1926 roku w Sztokholmie 1:3.

Passa odmieniła się dopiero w roku 1928, gdzie pobiliśmy Szwedów w Katowicach 2:1 i w Sztokholmie w r. 1930 3:0 oraz w Warszawie w r. 1932 2:0.

Ostatni mecz w r. 1934 w Sztokholmie wygrali Szwedzi 4:2.

Nareszcie Baskowie wyjechali!

Niefortunna sprawa drużyny piłkarskiej Bilbao będzie niewątpliwie długo jeszcze pokutowała. W poniedziałek późnym wieczorem zastanawiał się nad nią zarząd Ligi, który zdecydował zwrócić Baskom część zastrzeżonej sumy. We wtorek złożono w poselstwie czerwonej Hiszpanii 3500 zł.

Zarząd PZPN zastanawiał się również nad tą sprawą stwierdzając, że jego stanowisko było od początku negatywne. Dopiero gdy Liga uzyskała zezwolenie władz na rozegranie spotkania, zarząd PZPN zgodził się na rozegranie zawodów.

Trudno nie wyrazić zdziwienia, że władze nasze nie przewidziały takiego rozwoju wypadków, nie stanęły twardo na stanowisku zajętym na początku i nie utrzymały swego zakazu. Nie trudno było się domyśleć, że podróż Basków w chwili gdy ich stolica znajduje się w niebezpieczeństwie, ma ściśle określony cel, szerzenia propagandy komunistycznej. Że mogli oni grać bez przeszkód we Francji p. Bluma i w Czechosłowacji, gdzie czynniki lewicowe mają w rządzie silne wpływy, to jeszcze nie argument, aby zezwolić im na grę w Polsce.

Ostatecznie Baskowie wyjechali we wtorek rano do swych nauczycieli do Moskwy. Hotel „Bristol", w którym mieszkali i dworzec kolejowy obstawiono w chwili ich wyjazdu policją.

Lekka atletyka

Mistrzostwa POZLA klasy A odbędą się na arenie P. W. K. w sobotę 19 bm. o godzinie 18 i w niedzielę o godz. 10,30. Do zawodów stają zawodnicy AZS, którzy bronią tytułu najlepszego zespołu lekkoatletycznego Wielkopolski, Warty, która dołoży niewątpliwie starań, by odzyskać czołowe miejsce w lekkiej atletyce oraz najlepsi lekkoatleci Sokoła, HCP, KSM, KPW i klubów prowincjonalnych. W programie wszystkie konkurencje mistrzowskie. Ponieważ kluby mobilizują wszystkich czołowych zawodników zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

(kom)

Piłka nożna

Wyniki pozostałe z niedzieli na terenie PZOPN były następujące: Mistrzostwo juniorów: KPW i Legia 1:0 (0:0). Admira i Polonia (Gł) 5:1 (1:1). O mistrzostwo kl. C: Stomil — Polonia (Chodzież) 8:2 (4:1). Spotkania towarzyskie: Pentation i Cybina 6:1 (2:0). Sparta i Stella (Żabikowo) 3:3 (2:1). HCP (komb.) i Unia (Swarzędz) 6:2 (2:0.

Warciarze po swych uroczystościach jubileuszowych przechodzą znowu do dalszej normalnej pracy sportowej. W sobotę 19 bm. rozegra ligowa drużyna „Warty", na własnym boisku, rewanżowe spotkanie z mistrzem ligi okręgowej, drużyną „HCP". Obie drużyny wystąpią w swych pełnych składach. Początek zawodów o godz. 18,30.

Szeged — Cracovia 3:2. We wtorek Cracovia rozegrała międzynarodowy mecz piłkarski z węgierską drużyną FC. Szeget, przegrywając w stosunku 2:3 (1:1).

Spotkanie stało na niskim poziomie, a pod koniec zamieniło się w brutalną kopaninę. W konsekwencji sędzia musiał usunąć z boiska 2 Węgrów.

Szermierka

Na międzynarodowy wojskowy turniej szermierczy, który się odbędzie w Paryżu w dniach 20 do 25 bm., wyjeżdża reprezentacja armii polskiej w składzie: mjr. Dobrowolski, kpt. Segda, kpt. Szempliński i kpt. Suski. Szermierze wyjeżdżają pod kierownictwem płk. Wendy w dniu 18 bm.

Tenis

W dniach 25 do 27 bm. odbędzie się we Lwowie spotkanie tenisowe o puchar środkowej Europy pomiędzy Polską a Węgrami. Składy reprezentacji obu drużyn przedstawiają się następująco:

Węgry: Szigeti, Gabory, Dallos, Ferenczy. Rezerwa: Bano, Petö, Romhanyi, Sznopek.

Polska: Tarłowski, Hebda, Tłoczyński, Witman. Rezerwa: Spychała, Bratek. W grze podwójnej wystąpią pary: Hebda — Tłoczyński i Tarłowski — Bratek.

Życie organizacyjne

Walne zebranie A. Z. S. w Poznaniu odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 19,30 w drugim terminie w sali Śniadeckich Coll. Medicum. Prawo głosu na zebraniu mają członkowie zwyczajni posiadający opłaconą legitymację na rok 1936-37.

Strzelanie

Mistrzostwa łucznicze okręgu poznańskiego

Wyniki z dnia 14 bm.

Konkurencja Ł 5, panowie: 1. Twardowski B. (KPW) 318 p., 2. Hoffmann R. (PPW) 241 p., 3. Stehbach J. (KPW) 176 p.

Konkurencja Ł 11, panowie: 1. Hoffmann R. (PPW) 229 p., 2. Kandulski J. (KPW) 204 p., 3. Skwierzyński (PPW) 182 p.

Konkurencja Ł 25, panie: 1. Matuszewska Ap. (KPW) 26 p., 2. Stelmaszykowa (Sokół) 5 p.

Konkurencja 35, panie: 1. Matuszewska Ap. (KPW) 8 p., 2. Stelmaszykowa (Sokół) 5 p.

Strzelania myśliwskie Konkurencja Mk 3: 1. Szymkowiak J. (Wlkp. Stow. Myśl.) 75 p., 2. Muszyński M. (Łowiec Wlkp.) 71 p., 3. dr Szuman J. (Ł. Wlkp.) 68 p., 4. Bląk Wł. (Ł. Wlkp.) 65 p., 5. Kałużny I. (Wlkp. Stow. Myśl.) 61 p., 6. Łuczkowski J. (Łowiec Wlkp.) 59 p.

Konkurencja Mk 3 zespołowa: 1. zespół Łowca Wlkp. w składzie dr Szumann, Bląk, Łuczkowski, Krygier, Metzig — 278 p., 2. Wlkp. Stow. Myśl. — 270 p.

Dalsze strzelania myśliwskie do jelenia na odległość 100 mtr. odbędą się w czwartek 17 bm. o godz. 14 na strzelnicy myśliwskiej przy Warowni VII, ulica Bukowska.

ODZNAKI
emaliowane - metalowe
Fabryka Wyrobów Metalowych
Poznań, Ratajczaka 17, tel. 30-03
Ng 43875

TOS
usuwa zbędne owłosienie
DZIAŁA SZYBKO NIE DRAŻNIĄC SKÓRY
KARTONIK ZŁ 1.50
J. i S. STEMPNIEWICZ — POZNAŃ
Pg 28 400-S. 2019

Z kraju

ZAMEK KRÓLEWSKI I PAŁAC ŁAZIENKOWSKI OD 22 DO 30 BM. ZAMKNIĘTE DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Kancelaria Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podaje do wiadomości, iż w czasie od 22 do 30 czerwca rb. Zamek Królewski i Pałac Łazienkowski będą zamknięte dla zwiedzających.

Pozostaje to niewątpliwie w związku z przyjazdem do Polski króla Rumunii.

WYROK NA SZYMIKA ZATWIERDZONY PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną w procesie Szymika — bezrobotnego, który zabił dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gosiewskiego.

Jak wiadomo Szymik w obu instancjach skazany był na bezterminowe więzienie. Obrońca jego, adw. Gacki, wniósł skargę kasacyjną, poruszając w niej kwestię poczytalności oskarżonego.

Obie instancje odrzuciły hipotezę niepoczytalności.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną obrońcy oddalił, przez co wyrok stał się prawomocny.

HERB MIASTA CHOJNIC

Ministerstwo Spraw Wewn. zatwierdziło herb miasta Chojnic w następującej postaci: na polu srebrnym czarna głowa tura ze złotymi rogami i złotym pierścieniem w nozdrzach, między rogami czerwona róża na zielonej łodydze z dwoma zielonymi listkami.

MUZEUM MICKIEWICZOWSKIE

Od kilku lat Komitet Mickiewiczowski w Nowogródku nosił się z zamiarem urządzenia Muzeum Mickiewiczowskiego. Dopiero w ostatnich dniach komitet wydzierżawił dworek Mickiewiczowski, w którym urządzi to muzeum. Onegdaj odbyło się zebranie komitetu, na którym uchwalono odremontować dworek oraz zająć się intensywnie akcją zbierania pamiątek po Mickiewiczu oraz zbierania koniecznych funduszów na prowadzenie muzeum.

TAJEMNICA ZNIKNIĘCIA LEKARZA

Kutno żyje pod wrażeniem tajemniczego zniknięcia miejscowego chirurga, dr. Umińskiego.

Dr Umiński w ubiegły piątek wyszedł z domu, udając się do chorego i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Poszukiwania, zarządzone przez rodzinę, nie dały rezultatu, wobec czego zawiadomiono policję.

Mimo prowadzonych od trzech dni energicznych poszukiwań, na ślad zaginionego lekarza dotąd nie natrafiono. Rodzina przypuszcza, że padł on ofiarą jakiejś tajemniczej zbrodni, jednakże policja nie wyłącza możliwości, że lekarz uległ wypadkowi utraty pamięci i błąka się gdzieś do tej chwili.

TRAGICZNA ŚMIERĆ NA DACHU POCIĄGU

Na dachu wagonu kolejowego w pociągu pośpiesznym na linii Katowice—Poznań, jechał jakiś osobnik bez biletu, który w pobliżu Wielunia wychylając się, rozbił sobie głowę o przęsło mostu, ponosząc śmierć.

Policja zajęła się ustaleniem tożsamości zmarłego.

WCZESNE ŻNIWA NA WYBRZEŻU

Upały jakie przeszły nad wybrzeżem polskim i Kaszubami wpłynęły bardzo znacznie na przyspieszenie rozwoju roślin. Zboża już wszędzie kwitną. Rolnicy kaszubscy liczą się więc, że żniwa tegoroczne na Wybrzeżu wypadną na równi ze żniwami w innych okolicach Polski.

Trzeba nadmienić, że różnica pomiędzy żniwami w głębi kraju a Wybrzeżem wynosiła 2 tygodnie.

13 WYPADKÓW UTONIĘĆ

W ciągu ostatnich 15 dni na terenie Wileńszczyzny zanotowano 13 wypadków utonięć w czasie kąpieli rzecznych. Najwięcej utonięć zanotowano na Wilii.

Przedwczoraj na rz. Wilii koło Niemenczyna utonęli podczas kąpieli dwaj bracia 11-letni Romuald i 13-letni Stanisław Szewrukowie.

ZGINĘŁA RATUJĄC GĄSIĘTA

We wsi Szklana w pow. kartuskim, gdy nadciągała burza, niej. Rozalia Stankowa wybiegła na podwórze, by zapędzić do chlewu gąsięta. W tej chwili uderzył piorun, który zabił Stankową na miejscu. Zginęło także kilka gąsiąt

Świecąca krew

Do najważniejszych a zarazem najtrudniejszych zadań kryminologii należy badanie śladów krwi czy to na miejscu zbrodni, czy też na odzieży domniemanego zbrodniarza, przyczym wykrycie takich śladów jest niejednokrotnie jedyną wskazówką dla skierowania śledztwa na właściwą drogę. Przy odszukaniu śladów krwi chemicy sądowi byli dotychczas skazani na metody pracy częściowo nie dość pewne lub też bardzo skomplikowane, jak np. badanie zapomocą spektroanalizy.

Obecnie nauka opracowała nowy sposób pracy który między innymi zaletami odznacza się tym, że wykazanie śladów krwi jest tym wyraźniejsze, im starsze są ślady, przy czym działanie tej metody jest, w przeciwieństwie do metody spektroanalitycznej, zupełnie niewrażliwe na żadne wpływy uboczne. Wykryto mianowicie, że zaschnięta krew, niezmieniająca się pozornie, przechodzi pewne przeobrażenia chemiczne wskutek czego powstają minimalne ilości nowej substancji charakterystycznej tym, że po skropieniu wzgl. zwilżeniu odpowiednim rozczynem chemicznym wydziela przez pewien czas intensywne niebieskawe światło. Ponieważ ilość tej tajemniczej substancji wzrasta w miarę starzenia się śladów krwi, można ponadto z siły efektu świetlnego wnioskować o momencie powstania śladów, co dla śledztwa sądowego stanowi jeszcze jeden, bardzo ważny czynnik. Przy badaniu śladów krwi nową metodą nie trzeba prób krwi przenosić do laboratorium, lecz pracę, dzięki niezwykłej prostocie postępowania, można wykonać na miejscu po nakryciu badanego miejsca światłoszczelną osłoną, gdyż obserwacja zjawiska świetlnego jest oczywiście możliwa tylko w ciemności.

Nową metodę odnajdywania śladów krwi, opracowaną przez chemików Gleu i Pfannenstiel, sprawdzono w kilku laboratoriach ostatnio w zakładzie medycyny sądowej i kryminalistyki naukowej uniwersytetu w Jenie. Badania te dały, jak donosi miesięcznik „Angewandte Chemie", doskonałe wyniki. Stwierdzono m. in. że ślady krwi na trawie, listowniku, ziemi i kamieniach, niemal zupełnie zmyte przez długotrwałe deszcze, po skropieniu rozczynem chemicznym świeciły silnie prawie przez 15 minut.

Tak więc kriminalistyka posiadła nową groźną broń w walce ze zbrodnią. (ac)

METROPOLIS
Seanse 445 645 845
JUTRO W CZWARTEK 17 bm.
2 GODZINY HUMORU SENSACJI i DRAMATYCZNYCH PRZEŻYĆ
„BROADWAY BILL"
WARNER BAXTER — MYRNA LOY
— Sala chłodzona —
DZIŚ w środę, poraz ostatni — ROBERT i GLORIA z Magdą Schneider ng 44132

Tempo w królestwie gwiazd

Młody astronom belgijski dr Maltin stwierdził, że obroty ciał niebieskich mogą się również poszczycić pewnymi rekordami. W gwiazdozbiorze Wielkiej Niedźwiedzicy znajduje się mała gwiazda, która obraca się dokoła swej osi z szybkością 289 km na minutę. Imponująco przedstawia się liczba obrotów dokonywanych przez gwiazdę na minutę. Wynosi ona 17.340. W ciągu dnia ciało niebieskie wykonuje 24.969.600 obrotów.

Dr Maltin na podstawie tych danych wysuwa teorię niedostrzegalności wielu gwiazd. Obserwatoria astronomiczne nie są wyposażone w przyrządy, któreby mogły z całą subtelnością uchwycić planetę w ruchu. Dlatego też wiedza astronomiczna zostanie skierowana na nowe tory skoro zdobędzie precyzyjne instrumenty mogące kojarzyć dokładną obserwację z błyskawicznym zdjęciem fotograficznym lub kinematograficznym. Astronom wierzy w ścisłą współpracę kina z wiedzą astronomiczną ku pożytkowi najściślejszych badań naukowych.

Chmara szarańczy przyczyną katastrofy kolejowej

Z kilku miejscowości stanu Virginia i stanu Pensylwania nadeszły wiadomości o katastrofach kolejowych, jakie wyrządziły osiadłe na torze chmary szarańczy. Maszyniści przeważnie ufają w zdolność przebicia się przez zaporę szarańczy, przejeżdżając pełną parą na zagrożonym odcinku. Wówczas jednak przekonują się, że przeszkoda jest silniejsza i następuje wykolejenie wywołujące zniszczenie taboru kolejowego i ofiary w ludziach.

Pragnąc temu zapobiec, znane towarzystwo Pullman Company postanowiło innymi sposobami zwalczać straszliwą plagę komunikacji kolejowej. Normalny bieg pociągu będzie w okresie nasilenia plagi szarańczowej poprzedzać specjalna lokomotywa zaopatrzona w pługi. Niezależnie od tego z komór lokomotywy wydzielać się będzie gaz trujący. W krótkim stosunkowo czasie linie kolejowe zostaną oczyszczone z nalotu. Obsługa parowozu-pługa będzie musiała pracować w maskach gazowych.

Wytłumaczył mu

— Jakiż to zapadły kąt! Tu chyba nic się nigdy nie zdarza.

— O, przepraszam! Na przyszły tydzień będziemy mieli zaćmienie słońca.

NIESAMOWITY DOM
w/g najnowszej powieści kryminalnej S. S. VAN DINE'a
TO — sensacja... emocja... humor
— niebywałe napięcie akcji
— milionerka oskarżona o potrójne zabójstwo
— najpotężniejszy film kryminalny.
Wkrótce na ekranie kina APOLLO
ng 44 133

Zaćmienie słońca w kinie

Od kilku miesięcy wyspę Feniksa na Oceanie Spokojnym odległą 800 mil morskich od Hawai i 3000 mil morskich od wybrzeży Australii, zamieszkiwała ekspedycja naukowa Tow. Geograficznego w Waszyngtonie.

W skład ekspedycji wchodzili wybitni astronomowie i uczeni, których zwabiło zaćmienie słońca. W dniu 8 czerwca nad Oceanem widoczne było trwające zgórą 7 minut zaćmienie tarczy słonecznej. Na Feniksie zaćmienie było bardzo dobrze widoczne i przyczyniło się do dokonania szeregu bardzo dokładnych zdjęć i badań.

Na szczycie jednego ze wzgórz zorganizowano tymczasowe planetarium, skąd przeprowadzono specjalną astronomiczną kamerę fotograficzną, chwytającą dokładnie cały przebieg zaćmienia. Niezwłocznie po zakończeniu zaćmienia do Waszyngtonu wystartował oczekujący na wybrzeżu hydroplan, który klisze i błony przewiózł do wytwórni filmowej. Zaopatrzony w odpowiednią treść film wyświetlany był nazajutrz we wszystkich kinach wielkich miast.

Pośpiech ten miał na celu oprócz zaspokojenia potrzeb sensacji wzbudzić i pogłębić zainteresowanie astronomią i zjawiskami masy widzów.

Szkoda czasu

na to, by liczyć gwiazdy na niebie lub przebierać mak. Jeszcze wieksza natomiast szkoda, jeśli kto żałuje dwóch godzin (od 21-ej do 23-ej i również dwóch złotych można je odjeść i odpić z nawiązką) na zobaczenie jedynej w Poznaniu imprezy rewiowej w ogrodzie Adrii.

Taka okazja nadarza się tylko raz w życiu — to właśnie dzisiaj — bo jutro w czwartek będzie już co innego, a mianowicie aktualna rewia — premiera p. t. „Niech żyje Lombard". Zależnie od pogody przedstawienia odbędą się w ogrodzie lub na sali.

Pg 28 407-24,34

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

ZJAZD AKADEMIKÓW POMORZAN.

Stoimy w przede dniu **wielkiej manifestacji** Akademików Pomorzan w Toruniu w dniach 19 i 20 **czerwca** 1937 r. Trzeba, aby wszyscy, **którym** losy Pomorza są drogie, wzięli gremialny udział w **Zjeździe.**

Wyjazd z Poznania do Torunia w dniu 19. bm. o godz. 7,45. Wyjazd z Torunia do Poznania w dniu 20. bm. w godzinach wieczornych. Koszta przejazdu w jedną stronę 3,— zł, w obydwie 5,80 zł. Noclegi w cenie 30 gr — zapewnione. **Zapisy** przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela do czwartku, dn. 17. bm. włącznie Akademickie Koło Pomorskie, św. Marcin 26 m. 4 codziennie w godz. od 14—15 i od 18 do 20 oraz stoisko w „Collegium Minus" codziennie w godz. od 11—13.

zg 1608/9

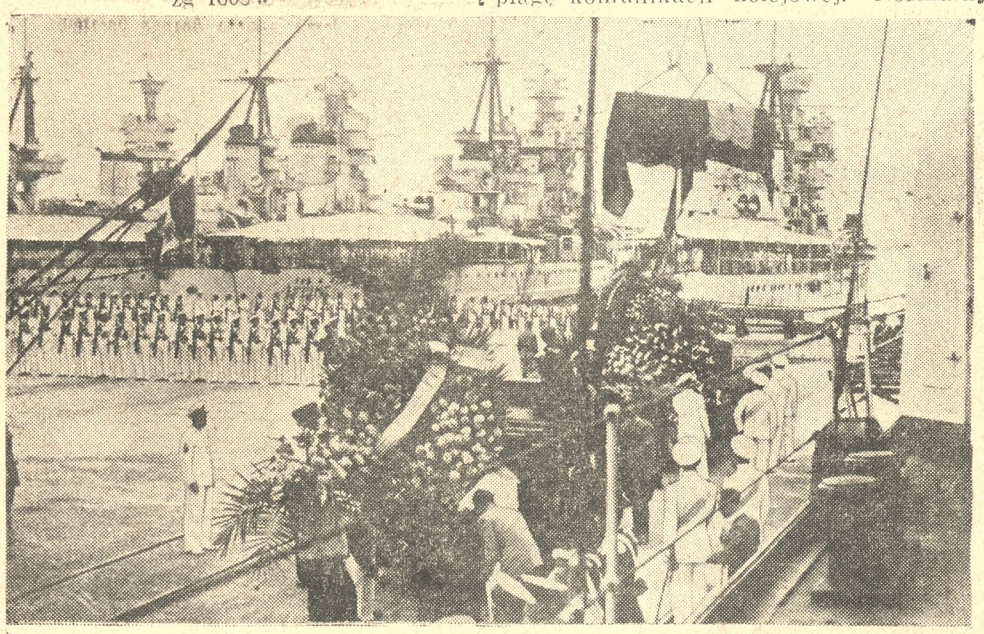

Do portu neapolitańskiego przybyły trumny z zwłokami 6 oficerów włoskich, którzy ponieśli śmierć podczas napadu „czerwonych" samolotów na włoski okręt wojenny. Zdjęcie nasze przedstawia uroczyste przeniesienie zwłok na ląd.

Na Łabie odbyły się wyścigi kutrów o „niebieską wstęgę Łaby". Na zdjęciu widzimy efektowny moment z wyścigu

Warszawa, w czerwcu.

Warszawa, jak zresztą każda stolica, ma to do siebie, że człowiek pokręci się po ulicach i nie wiadomo jak i gdzie, wyda parę złotych. Tramwaj raz i drugi, przejazd autobusem, pół czarnej w kawiarni, odświeżenie suchego języka lodami, czy szklanką lemoniady i wracasz, człecze, do domu z bardziej pustym portfelem. Takie już jest życie mieszkańca stolicy, miasta bardzo rozległego, w dodatku miasta, w którym conajmniej połowę interesów załatwia się w kawiarni, albo barze. No, i pieniążki płyną, płyną...

Wszystko ma jednak swoje granice. Warszawiacy zorjentowali się, że nadszedł czas, by oszczędzać, a w każdym razie, by zastanowić się przed wydaniem każdej złotówki. A że to taka przywara ludzka robić oszczędności i ograniczać wydatki od małych rzeczy poczynając, więc np. kupuje się paczkę „Egipskich" i przerabia je na krótsze papierosy w gilzach, panie znów chodzą rzadziej do salonów kosmetycznych, panowie zaś golą się odtąd w domu. I krzyczy się, że automaty telefoniczne są za drogie (rozmowa 20 gr), że tramwaje winny potanieć, że czas już, by przejazdy taksówkami potaniały, bo są drogie, a zresztą potanienie taryfy przyczyni się do wyparcia nareszcie dorożek konnych.

Trudno statystycznie stwierdzić, jak bardzo te oszczędności dotknęły fryzjerów, sklepy z papierosami itd., ale pewne jest, że odczuły to taksówki. Zwłaszcza od chwili, kiedy ukazały się małe „Fiaty", pobierające zamiast złotówki tylko 70 groszy za pierwszy kilometr.

Gdy ktoś poczuje uderzenie „po kieszeni" zaczyna się zastanawiać dlaczego. Podobnie postąpił związek właścicieli taksówek i na walnym zebraniu uchwalił obniżkę obecnej taryfy, bardzo zbliżoną do taryfy „Fiacików". A więc przy przejeździe jednej lub dwu osób 70 gr za pierwszy kilometr i po 40 gr za każdy następny, przy większej zaś ilości pasażerów 80 groszy za pierwszy kilometr i 50 gr za następny. Taryfa nocna też będzie obniżona, mianowicie bez względu na ilość pasażerów 80 gr, za pierwszy kilometr i 50 gr za dalsze.

Jak widzimy, obniżka jest bardzo poważna, wynosi bowiem 30%. Teraz przeprowadza się przeróbkę liczników i już wkrótce będziemy jeździli tanio. Może nawet taniej niż to zapowiada taryfa, bo już pojawiły się pogłoski, że tanie dotychczas i tak poszukiwane „pchełki" jeszcze bardziej obniżą taryfę do 35 gr za kilometr. Gdyby za tą obniżką doszło w parze wycofanie wszystkich taksówek marki „Griszo" (gruchot), przynoszących wstyd naszej stolicy i grożących na gorszych brukach... rozsypaniem się — no, to wówczas możnaby mówić o naprawdę wielkim postępie. A gdyby tak jeszcze potanienie taksówek przyczyniło się do wyparcia dorożek konnych... Ale nie ma obawy! Ktoby wówczas woził Żydów w niedzielę po Alejach Ujazdowskich?

*

Zastrzegam się, że następna wiadomość jest pogłoską, echem, biegnącym ulicami stolicy, od ust do ust, od ucha do ucha. Ale gdyby się sprawdziła, miałaby Warszawa wielką i niecodzienną sensację!

Oto cyganie przygotowują się do wyboru i koronacji „króla", któryby objął rządy po zmarłym niedawno Meteiaszu Kwicku. W barakach cygańskich przy ulicy Dworskiej toczą się narady i czyni się gorączkowe przygotowania. Najpoważniejszym kandydatem jest Rudolf Kwiek, teść poprzedniego władcy cyganów. Jest tak pewien wyboru, że — podobno — udzielił ostatnio „audiencji" dziennikarzom zagranicznym i zapoznał ich z programem uroczystości koronacyjnych.

Jeżeli tylko władze policyjne dadzą pozwolenie, elekcja odbędzie się wkrótce w stolicy przy udziale publiczności, ale — oczywiście za opłatą. Niezwykła ceremonia odbyłaby się na jednym z boisk sportowych z udziałem kilkuset cyganów z całej Europy. Podczas elekcji przygrywać mają doborowe zespoły cyganów

Obecnie 16 mężów zaufania dokonuje wyboru kolegium elekcyjnego, składającego się ze 150 członków, których zadaniem będzie powołać nowego „króla". Rudolf Kwiek jest pewien, że jemu przypadnie najwyższa godność cygańska, choć prawo do kandydowania mają Janos Kwiek, Bazyli Kwiek i Kazimierz, syn zmarłego Mateiasza.

Nie wiadomo, jak władze ustosunkują się do prośby cyganów, mieszkańcy stolicy natomiast chętnie widzieliby tak niezwykłą sensację w swych murach. Frekwencja na boisku elekcyjnym byłaby murowana. A przecież jeszcze ten i ów przejechałby się pociągiem popularnym do Warszawy, byle przyjrzeć się niecodziennym wyborom i posłuchać oryginalnej nareszcie muzyki cygańskiej. A-Z

Rewia w „Adrii"

W roku ubiegłym przez całe lato cieszyły się dużym powodzeniem programy zespołu rewiowego, występującego w ogródku „Adrii". Wznowiono też obecnie te rewiowe wieczory na okres letni. Z zeszłorocznego zespołu pozostał tylko p. Laskowski, aranżer i kierownik imprezy, dobry komik i zdolny aktor charakterystyczny. Dwa programy, jakie dotąd mieliśmy sposobność oglądać w „Adrii", pozwalają już zorientować się mniej więcej w charakter obecnego zespołu.

Programy są urozmaicone, piosenka przepleciona jest gęsto humorem i produkcjami tanecznymi w dobrym gatunku. Vedettą rewii jest p. Honarska, piosenkarka o dobrych warunkach, z powodzeniem występująca również w skeczach i wesołych divertissementach. P. Winiarska zdobyła sobie sympatię piosenką o Marysi - telefonistce; dużo wdzięku ma też w rolach i piosenkach naiwnych. Miłym piosenkarzem jest p. Rychter, znany zresztą w Poznaniu z występów w tutejszej operetce. Interesujący talent zaprezentował p. Jankowski w groteskach i parodiach (m. i. świetna parodia Dymszy). Para tancerzy, pp. Soboltówna i Wojnar zbierają oklaski za popisy choreograficzne; szczególnie udany jest groteskowy taniec „Patati-patata" w drugim programie. Poza tym p. Soboltówna, razem z p. Merlińską, występują z powodzeniem w komicznych epizodach, w zbiorowych skeczach i inscenizowanych piosenkach.

Tak w krótkim opisie przedstawia się niewielki, ale dobrze dobrany zespół. Bardzo pomysłowe i zręcznie ujęte dekoracje daje scenicznym obrazkom art.-mal. W. Gawęcki. (tk)

ARTRETYZM — REUMATYZM — CHOROBY KOBIECE
LECZY
INOWROCŁAW-ZDRÓJ
Pz 28 259-22,127

Z SALI ODCZYTOWEJ

Ze świata rewolucji i trzęsienia ziemi

Na ostatnim zebraniu odczytowym Towarzystwa Polsko-Angielskiego w Poznaniu niezmiernie interesujący referat o wrażeniach z dwuletniego pobytu w krajach środkowej i południowej Ameryki wygłosił p. A. Wiatrak, jur. z Gdyni.

Barwny opis wspaniałej przyrody, warunków klimatycznych bardzo ciężkich dla mieszkańców strefy umiarkowanej, wreszcie stosunków społeczno-politycznych trzymał na uwięzi uwagę słuchaczów. Wiadomo, że kraje środkowej i południowej Ameryki znajdują się w stanie ciągłego wrzenia politycznego, bezustannej niemal rewolucji.

Oto mała próbka tamtejszych stosunków: Prelegent poznał ministra wojny jednego z tych państw, który podróżował stale w samochodzie, zaopatrzonym w mitraliery, w płyty stalowe itp. Prezydent tego państwa zaś mieszkał na wzgórzu nad stolicą, w pałacu-fortecy o trzech pierścieniach obwarowań i z tej swojej siedziby nie ruszał się na krok. Mimo to wkrótce po wyjeździe p. Wiatraka wojowniczy minister zdołał zawładnąć fortecą prezydenta i sam zajął jego miejsce. Głosowanie na prezydenta odbywa się jawnie, to też niespodzianek nie ma, póki nowa rewolucja nie usunie uzurpatora.

Na ulicach miast co pewien czas rozlegają się strzały z niewiadomych zgoła powodów. Pistolet trzeba mieć zawsze w pogotowiu; kto pierwszy strzela, ma większe szanse utrzymania się przy życiu.

Niespokojny tryb życia mieszkańców tych państw pozostaje w zgodzie z panującymi tam prawami przyrody. Bo nie ma prawie roku, by w tym czy innym kraju nie zdarzały się trzęsienia ziemi, nie wybuchały drzemiące wulkany. Spustoszenia, wyrządzane przez te klęski elementarne, są ogromne, choć podobno sprzyjają one plantacjom kawy, której zbiory po takich erupcjach zazwyczaj znacznie się zwiększają.

Mieszkańcy środkowej i południowej Ameryki, Indianie, odznaczają się dużym poczuciem piękna, wyrażającym się w wyrobach przemysłu ludowego. Piękne okazy tej sztuki ludowej tkackiej i skórniczej demonstrował prelegent na zebraniu. Posiada on w Gdyni liczny zbiór tych egzotycznych przedmiotów ,który udostępniony jest publiczności na wystawie.

Moi liczni klienci jednomyślnie zaliczają moją kolekturę do wyjątkowo szczęśliwych
LOSY I klasy są do nabycia w mojej kolekturze
Ciągnienie już 22 czerwca
n 45 551/2
Stefan Centowski Poznań plac Wolności 10

Dziś koniec roku szkolnego 1936|37 w szkołach średnich

Dziś przed południem zakończony został w Poznaniu rok szkolny 1936-37 w gimnazjach ogólnokształcących. Po nabożeństwie młodzież udała się do szkół, gdzie otrzymała świadectwa. Również otrzymali w dniu dzisiejszym świadectwa ci spośród uczniów szóstych klas szkół powszechnych, którzy w dniu jutrzejszym przystępują do egzaminów w gimnazjach. Ogółem młodzieży gimnazjów ogólnokształcących jest w Poznaniu około 5 tysięcy.

W związku z zakończeniem roku szkolnego dał się zauważyć na dworcu kolejowym i autobusowym wzmożony ruch, młodzież bowiem wracała do domu, aby po trudach całorocznych wypocząć należycie.

Zajęcia szkolne po wakacjach rozpoczną się w dniu 3 września. (sk)

Pieniądz jest wszystkiem a zdobędziesz go przez szczęśliwy los zakupiony w kolekturze C. Jerzykiewicza, Poznań, Pocztowa 30
dg 23 487/8

We wtorek wieczorem, dnia 15. 6. 1937 r. zmarła po długich z poddaniem się woli Bożej znoszonych cierpieniach, moja najukochańsza żona i najtroskliwsza matka, babcia, siostra i teściowa, ś. p.

Pelagia Buszowa

z domu **Pawlicka**

w 66 roku życia, o czym powiadamia Krewnych i Znajomych

w głębokim smutku pogrążona

zg 27 247 **rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18. 6. 1937, o godzinie 10-tej przed południem z domu żałoby w Pogorzeli.

Pogorzela, Poznań, Brodnica, Kraków, Ostrów, Gostyń, Berlin, Barmen.

We wtorek, dnia 15 czerwca 1937 r. zasnął w Bogu. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy, najlepszy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, ś. p.

Antoni Leliwa-Chmielewski

notariusz

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 16-tej z domu żałoby w Katowicach.

W ciężkim smutku pogrążeni

zg 27 243 **żona, dzieci i rodzina.**

Katowice, Tczew, Ostrów, Mćsice, Poznań, Dęblin, Bydgoszcz.
ul. Marszałka Piłsudskiego 5.

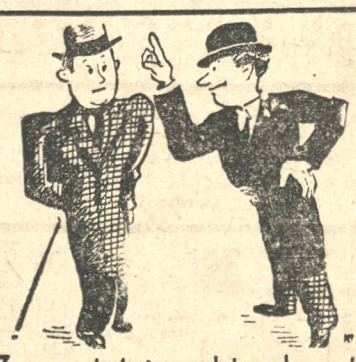

Zapamiętaj sobie bracie,
Los zakupić pora dla cię,
Masz wygranej szanse duże
u LANGERA w kolekturze!
Spieszcie więc po LOS kl. I
ng 455:8 do szczęśliwej kolektury
JULIANA LANGERA
gdzie padł MILION w 33 lot., a ostatnio 6 wygranych po 100.000 — 3 po 50.000 i wiele innych.
Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 21.
Konto P. K. O. 212 475

SKŁAD
od 1. 9. 1937 do wynajęcia
narożnik ulicy Swiętosławskiej 1 i Wodnej. 3 duże i 2 mniejsze narożnikowe okna wystawne. Inf. udzieli w składzie porcelany Poznań, ul. Świętosławska 1 (dawn. Jezuicka 1)
Prp 28.398-24,28

Natychmiast potrzebny
kierownik cegielni parowej
produkcja 3 miln. z dłuższą praktyką, obeznany wszelkiego rodzaju wyrobów ceramicznych, oraz dobry organizator. Zgłoszenia z odpisem świadectw, referencjami oraz wymagań skierować do agentury Kuriera Poznańskiego w Lesznie
n 11 2[illegible]

†

W poniedziałek, dnia 14 czerwca 1937 r., zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, ciężkich cierpieniach, mój ukochany syn, nasz drogi brat, szwagier i wuj, mój nie zapomniany narzeczony, ś. p.

Wacław Słowicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17. bm. o godz. 17,30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III na cmentarz świętomarciński przy ulicy Bukowskiej. Msza św. żałobna odprawiona będzie nazajutrz o godz. 8,30 w kościele parafialnym św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni

Pg 27 245-48.75 **matka, siostry, brat, rodzina i narzeczona.**

†

W dniu 13 czerwca 1937 r. po krótkich cierpieniach, zasnęła w Panu, ś. p.

Jenny Maria Lipińska

wdowa po lekarzu.

W Zmarłej straciliśmy pracowitą i sumienną Koleżankę, która w krótkim czasie pracy zaskarbiła sobie zaufanie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17. bm. o godz. 17,45 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego przy ulicy Dąbrowskiego. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 18. bm. o godz. 7,30 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

zg 27244

Koleżanki i Koledzy Urzędnicy Sp. Akc. H. Cegielski.

Lody PINGWIN W higienicznym opakowaniu.
Cena 20 gr. ng 44 065/6

Zastępca: ST. HOŁDOWSKI — Poznań, Wierzbięcice 1.
Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy. Pg 28 402-D. O. 911

LOSY
I. KLASY LOTERII PAŃSTW. SĄ DO NABYCIA W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
WŁAD. BILLERT
POZNAŃ, ŚW. MARCIN 19
W SKŁADZIE CUKIERKÓW
ng 44 499

Motor
25 K. M., na gaz ssany, z gazownią, **w dobrym stanie, sprzedamy.** zg 27242
H. STEFANOWICZ, Kościan, Zakłady Graficzne.

Pługi parowe
FOWLER, młockarnia amerykańska oryginalna prawie nowa, żelazna najnowsza budowa **sprzedam** okazyjnie tanio. Oferty do Kuriera Poznańskiego pod **zg 27236**

Magistra (y)
aprob. i **MAGISTRA** z kilkomiesięczną praktyką **poszukuję** per 1. VII. 37. Język niemiecki wymagany. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza się nadesłać pod **dg 23465** do Kuriera Poznańskiego.

BY ZDOBYĆ
JEDNĄ Z WIELU WYGRANYCH
W KOLEKTURZE
DZIERŻANOWSKIEGO
CENTRALA: WARSZAWA, NOWY SWIAT 64
ODDZIAŁ: GNIEZNO, CHROBREGO 2
P. K. O. 200 360 Pg 28 105-62.412
gdzie ostatnio padły 2 wygrane po zł **100.000,—**, 3 po zł **50.000** i wiele innych, co jest najlepszą reklamą tej firmy.

Leżaki
hamaki, linki, sienniki, pracownia szczotek, pędzli, wycieraczek, powroźnictwo. Pertek. Pocztowa 16. zd 17 763

Ławkę
stolarską i 20 krzeseł kuchennych sprzedam. Poznań, Wielkie Garbary 52, Tomaszewski. zd 17 745

KONKURS
na stanowisko kierownika Zarządu Drogowego

Wydział Powiatowy w Kępnie (Wlkp.) ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego (inżyniera drogowego).

Ubiegający się o to stanowisko kandydaci, muszą się wykazać ukończeniem jednej z politechnik krajowych lub zagranicznych — Wydziału Budowy Dróg i Mostów i możliwie kilkuletnią praktyką.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) dokument urodzenia, 3) dowód odbycia służby wojskowej, 4) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 5) dyplom inżyniera, 6) dowody dotychczasowej praktyki.

Wynagrodzenie według umowy i ryczałt na rozjazdy. Posada do objęcia zaraz. Wiek do 40 lat.

Podania zgłaszać należy do Wydziału Powiatowego w Kępnie do dnia 1 lipca rb.

Zastrzega się dowolny wybór kandydata. ng 44 258

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Dąbrowiecki, Starosta Powiatowy.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Pół
morgi ziemi w Mosinie blisko dworca korzystnie sprzedam. — Oferty Kurier Pozn. zdg 17 611

Parcelę
przy Parku Wilsona 900 m² tanio sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 17 547

Kupię
dom Poznaniu, wpłata 25 000,—. Oferty podaniem ceny Kurier Poznański zdg 17 557

Sprzedam
natychmiast realność w Czersku, dom piętrowy i 10 mórg dobrej ziemi, żywy i martwy inwentarz. Agenci nie wykluczeni. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 17 566

Parcela
ul. Pułaskiego 700 m² korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 640

Kamienicę
nową przy tramwaju (Łazarz). Cena 60 000 zł sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 17 639

Parcele
na Osiedlu Warszawskim w różnych wielkościach korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 663-4

Willę
8 pokojową sprzedam w Puszczykowie, masywnie budowana, piece, 2 kuchnie, doskonałe drzewa owocowe, duży ogród. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 580

Willę
2 piętrowa 26 ubikacji, wszelkimi wygodami, ogródkiem owocowym sprzedam. Sobkowiak, Leszno — Bracka 8, m. 5. zdg 17 830

Sprzedam tanio
lub zamienię parcelę w Starołęce na skład. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 735

Kupię
parcelę na przedmieściu Poznania. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 825

Willa
wielki ogród, budowa pierwszorzędna, 12 ubikacyj, stosowne dla emeryta, wpłaty 20.000, — Gospodarz, Krauthofera 18. zdg 17 697

Dom
nowy komfort, bezpodatkowy, — balkony dobre położenie, przystanek tramwajowy, dochód 5 000.— korzystnie Oferty Kurier Pozn. zdg 17 715

Parcela
w Puszczykowie blisko dworca tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 17 720

Parcelę
Debiec pod willę. Wilda, kamienice. Górna Wilda 48. zdg 17 850

Dom czynszowy
z mieszkaniami od 3—7 pokoi w bardzo dobrym stanie w Rawiczu na sprzedaż. Zapytania pod zdg 17 844 do Kuriera Poznańskiego.

2. PIENIĄDZ

Kawaler
podoficer rezerwy z kaucją 400 — 500 złotych poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 17 068

Sprzedam
Pożyczkę Konwersyjną, najwięcej dającemu. Oferty Kurier Poznański zdg 17 538

2 000,—
krótki czas 0/0 100 mies. Oferty Kurier Poznański zdg 17 624

Która
pani pożyczy 500 zł do przedsiębiorstwa, procent, wolne mieszkanie, gwarancja zapewniona. Oferty Kurier Poznański zdg 17 577

Potrzebuje
1000 zł na krótki czas. Pieniądz pewny. Agenci wykluczeni. — Oferty Kurier Poznański zdg 17 625

Wspólnika
najchętniej redaktora 10.000,— szuka Drukarnia, celem wydawania czasopisma. Wielka przyszłość. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 17 675

15 000,—
I hipoteka, dom wartości, 55 000, spiesznie poszukuje za dobrym procentem. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 714

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Wisła
„Przedwiośnie" pensjonat nowoczesny, centrum pod lasem. Właścicielka Wielkopolanka. Telefon 57. zdg 15 824

Hrebenów
(Karpaty pow. Stryj)
pocztowy dom zdrowia
pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacyj udziela Zarząd. dg 23 426

Sopot
Zapraszamy na miły pobyt do polskiego pensjonatu „Wanda", Ernststrasse 7, tel. Gdańsk 511-15 Bezpośrednio przy plaży, woda gorąca, zimna w pokojach, kucharz Warszawy. Kuchnia zdrowa, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane. Pensjonat czynny cały rok. Informacje na miejscu. ng 44 556

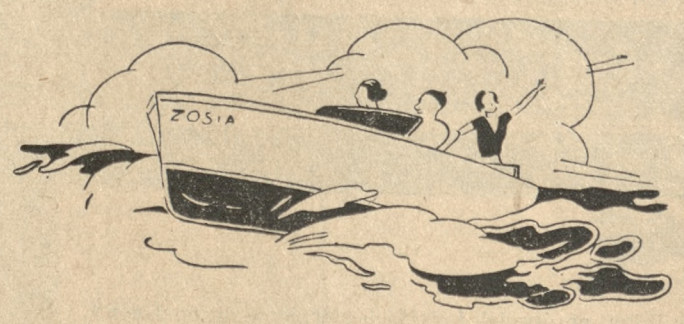

Gdzie spędzić zdrowotny urlop?
Drobne ogłoszenia w „KURIERZE POZNAŃSKIM" wskazują codziennie uzdrowiska, letniska i miejsca wypoczynkowe.

Wisła
pensjonat, Gościejówka. Zofii Dziorobkówny. — Wykwintne utrzymanie. Ceny umiarkowane. garaż. zdg 17 544

Na m. lipiec
poszukuje letniska pod Poznaniem 2 pokoi z kuchnią (bez utrzymania), z lasem i woda. — Łask, oferty z podaniem ceny Kurier Poznański zdg 17 867

Krynica
pensjonat

Sokolica
Śliczne parkowe położenie. Ogród — Tarasy. Znakomita kuchnia. Fachowe kierownictwo. Ceny przystępne. dg 23 128/9

Szczawnica
Pensjonat „Sobieski". Tylko dla chrześcijan. Własna leżalnia. — Garaże. ng 43 779

Zakopane
Pensionat Patria
I kategoria pełny komfort, położenie piękne, kuchnia wykwintna — garaż. Dla młodzieży od lat 12 opieka zapewniona i konwersacja francuska. Ceny przystępne. zdg 15 951

Letnisko
podać, park, Warta, lasy, Sowiniec, p. Mosina zdg 17 573

Miasto Międzychód
urocza okolica, jeziora, Warta, lasy, plaża, dojazd autobusami, koleją, dworzec Międzychód — Letnisko, i dworzec Międzychód Przybywającym na letnisko — wszelkich informacyj udziela Zarząd Miejski (Wydział Letniskowo-Wypoczynkowy). ng 45 562-3

4. OSOBISTE

Amatorzy
smacznych nóg wieprzowych — znajdą je u Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 9 815-6

6. OŻENKI

Kawaler
lat 35, mistrz piekarski, właściciel nieruchomości szuka panny celem ożenku. Cośkolwiek majątku dla wspólnego dobra pożądane. Oferty Kurier Poznański zdg 17 553

Panna
po 30, inteligentna szlachetnego charakteru, miłego usposobienia, gospodarna, domatorka, nie biedna, pozna pana dużej wartości moralnej idealiste, na stanowisku, cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zdg 17 556

Poszukuję
pana na stanowisku, religijnego, na męża dla znajomej, lat 38, z zawodu ogrodniczki, złote serce, kocha dzieci, bez pieniędzy. Poważne zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 17 842

Kawaler
mistrz siodlarski własna fabryczka poszukuje żony do 5 000 i wyprawę, do 28. Oferty Kurier Poznański zdg 17 548

7. SPRZEDAŻE

Tatra
kabriolet 4 cylindrowy nowy typ. Kościelna 30. zdg 17 219

Chevrolet
6 cylindrowy, 6 osobowy, nadający się na taksówkę. Kościelna 30 zdg 17 218

Powózkę
sprzedam. Górna Wilda 132. zdg 17 317

Rowery Jandygo

Rumak stalowy — to zdobycz kultury. Latem opuścisz, rozgrzane mury. — Odetchniesz z ulgą w dowolnym pędzie. — Dlatego pamiętaj w pierwszym rzędzie, że Jandygo rower, mocny jak Wiara. Zajrzyj na ul. Szkolną, na przeciw szpitala. zdg 17 191

Wózki
rowerki, wybór, tanio. Trabczyńska, Pierackiego 11 podwórzu „Kredyt" zdg 14 082

Ciągnienie
1 klasy już
22 czerwca
Wykup pospiesznie los w kolekturze, uznanej od 18 lat, zupełnie słusznie za
szczęśliwą
Antoni
Kędziora
Sieroca 5/6, przy Nowej. zdr 16 480

Broszki, guziki, klamry, paski
poleca
Andrzejewski, dg 23 230
Szkolna 13

P 7—37

Na swobodę!

po trudach szkolnych z aparatem

"Kodak"

Gdziekolwiek młodzież spędza wakacje, wszędzie powinna brać ze sobą jeden z tych prostych a doskonałych aparatów markowych. Fotografowanie to nie tylko rozrywka i skarbnica pamiątek — to kształcenie umysłu i zmysłu artystycznego.

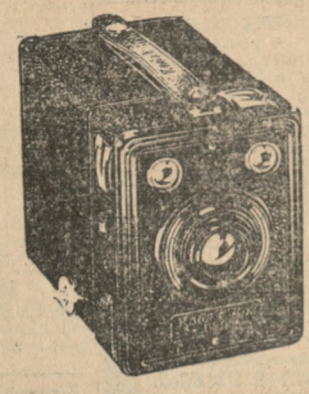

Brownie Junior 620 format 6x9 cm. **zł. 30.-**

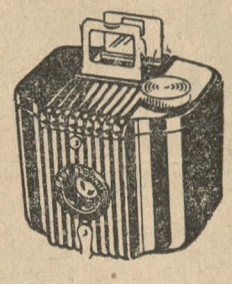

Baby Brownie **zł. 12.50**

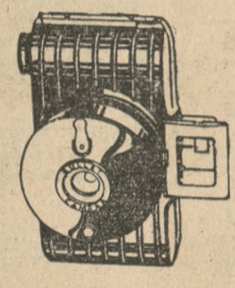

Bullet zł. 20.-

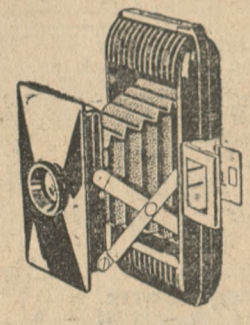

Jiffy zł. 35.-

wszystkie trzy w ekonomicznym formacie 4x6 1/2 cm.

Jakość decyduje!

Lepsze zdjęcia na błonach **Verichrome 28°**

KODAK SP. Z O. O. — WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 5.

ng 44 257

Maszyny

używane tanio do obróbki drzewa i metali. Koszewski. Stary Rynek 61. zdg 14 593

Dogę

jednoroczną sprzedam. Łukaszyk, Zaniemyśl. zd 17 066

Grzyb

niszczy najzdrowsze drzewo — smarujcie karbolineum żywicznym sprzedaż jedynie Hatech, — Marcina 65. dg 22 940

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane z gwarancją, dostarcza najkorzystniej. Kochanowicz i S-ka, pl. Wolności 13 Pg 28 071-23,258

1000 samochodów

rozebranych używane części podwozia mleczarskie opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74 dg 23 339-40

Skład

kolonialno - delikatesowy sprzedam zaraz tylko fachowcowi. — Oferty Kurier Poznański zdg 17 414

Radio

Philipsa zupełnie dobre 1936 na prąd zmienny 3 lampowe sprzedam tanio. Zgłoszenia Rolna 23, m. 4, Majewski. zdg 17 614

Pianino

pierwszorzędne, okazyjnie, Marcina 15 — 5. zdg 17 599

Pianino

jak nowe zł 900.—. Szkolna 11, m. 6. zdg 17 643

Rakieta

angielska. Adamczewska. Matejki 44. zdg 17 656

Torebki damskie

Parasole — Laski
Walizy — Paski

Czysz,
Szkolna 11.
Pg 25 570-1/12.18-19

Meble

sprzedam. Jackowskiego 36 — 8. zdg 17 585

Koń

wałach na sprzedaż. Wały Kazimierza Wielkiego 1, od 8—1; 3—6 zdg 17 574

Dwupokojowe

kuchnia, łazienka (samotnym) — Podolska 2 (Sołacz). zdg 17 571

„Meble W. Paetz"

Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 43 883

Wygrzywalskiego

Wywiórskiego, obrazy, okazyjnie Św. Marcin 62, m. 10, parter — oficyna. zdg 17 670

Koszykowy

ładny garnitur 18.— Wyspiańskiego 2, m. 3. Pg 28 406-55,492

Młocarnia

„Lanc" 60 cali, gotowa. Muszyński, Dąbrowskiego 36/7 zdg 17 782

Pianino

używane dobrze utrzymane sprzeda korzystnie. Centralny Magazyn, Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 43 958 10.

Dwa

łóżka materacami, obrazy suknia. Wodna 11 — 3. zdg 17 743

Drogeria

z kolonialką bez konkurencji okazyjnie. Sołacz, Nad Wierzbakiem 30. zdg 17 746

Patefon

płytami. Jackowskiego 15, m. 1. zdg 17 767

7 słupów

żeliwnych 330 cm dług., 1 słup żelazny 500 cm dł. 90 szer. prof. 22, 3 wiązary 630×50 cm sprzedam tanio. M. Krystek, Poznań, Zawady. Koronkarska 13. zdg 17 731

Pianina fisharmonie

okazyjnie, zamiany, wypożyczenie. Marcina 22, podwórze. zdg 17 633

Maszyna

„Adler w dobrym stanie tanio. Adres Stary Rynek 49, m. 9. — godzina 4 — 7. zdg 17 636

Sprzedaż — Naprawa

montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru, Poznań — Fr. Ratajczaka 2.

dg 23 371

Motocykle rowerowe

„Herkules" z motorem Sachsa 2,75 KM, prima z elektr. sygnałem i światłem 15 wat na sprzedaż. Marczyński, Poznań, Dąbrowskiego 23, narożnik. zdg 17 626

Motocykl

500 cm sprzedam zaraz. Ratajczaka 31, m. 1. zdg 17 698

Reklamówkę

Ford gotową do jazdy. Telefon 52-82. zdg 17 703

Meble kuchenne

dobrze utrzymane korzystnie. — Składnica, Kręta 9. zdg 17 707

Rehpinczer

młoda suczka rasowa. Składowa 1, m. 9, godz. 4—5. ng 45 573

Fryzjernia

damska, 10 obsług z aparatami, centrum, dzierżawa tania sprzedam za gotówkę. Kraszewskiego 8 — 20. zdg 17 855

Maszyna

do lodów trzykilowe puszki do kawy. Adres Kurier Pozn. zdg 17 802

Prasa

do soków (Mayfard) sprzeda. — Składnica węgla, Wroniecka 4. zdg 17 820

Rakietę

tennisową, lekką. Skryta 1, m. 5 zdg 17 738

Kawiarenkę

sprzedam zaraz. Adres Kurier Poznański zdg 17 810

10. MAJĄTKI

Majątek

do 600 mórg, Poznańskie, większa wpłata natychmiast kupię. Szczegółowe oferty Kurier Poznański zdg 17 579

Majątek

1 500 mórg Kujawy okazyjnie bylez zaraz, wpłaty 250 000. Zgłoszenia Behr, Inowrocław. Rzeźnicka zdg 17 845

Sprzedam

ogród, 10 mórg, plantacje truskawek, rabarbru, agrestu, porzeczek, drzewa owocowe, zabudowaniem, dom 4 pokoje kuchnia. 10 minut autobusem do Poznania. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 17 791

11. KUPNA

Złoto

srebro, brylanty kupuje
Kruk,
27 Grudnia 6. Ng 40 562

„Kasę National"

kupię zaraz. Oferty upraszam z podaniem numeru kasy i ceny: Leon Musiał. Katowice, Pocztowa 6. Pg 28 381-71,133

Ściągaczkę

do wody sodowej korzystnie kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 615

Kupię

tanio dobry zegar, regulator. — Oferty Kurier Poznański zdg 17 534

Maszynę

do pisania kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 17 642

Okrąglaki

średnicy od 10 cm wzwyż, każdej długości kupię. Śledziński. — Wroniecka 17, telefon 12-42 zdg 17 604-5

Wózek

dla chorego, dobrze utrzymany — kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 16 992

Kupię

Liliput - Pinczerka, młodego zaraz. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 17 750

Salon

Ludwika okazyjnie, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 17 761

Chevrolet

podwozie 2—3 ton. Telef. 52-82. zdg 17 702

Piekarni

poszukuje w dużej wsi kościelnej lub mieście powiatowym. — Oferty Kurier Poznański zd 17 854

Beczki żelazne

w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia Kurier Poznański pod zdg 17 851

Kupię

dobrze zaprowadzony skład bławatów lub towarów krótkich. — Oferty Kurier Poznański zdg 17 819

Wózek

dziecięcy kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 17 826

12. DO WYNAJĘCIA

Skład

urządzeniem, mieszkaniem wynajmę. Pamiątkowa 7, gospodarz zdg 17 048

6 pokoi

komfort, centralne, słoneczne wolne od 15. 7. lub później. Towarowa 20, m. 3. Pg 28 384-24,7

Pięciopokojowe

od lipca II, centralne. Telefon 61-54 pomiędzy 15 — 20. zdg 12 503

Czteropokojowe

wysoki parter, pięciopokojowe, III piętro odnowione, parkiet. Chełmońskiego 9. zdg 15 389

4

pokoje kuchnia, łazienka, balkon I piętro komfortowe, całkowicie odnowione. Wierzbięcice od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 17 130

Pięciopokojowe

odnowione II piętro 130,— od 1. 7. Św. Marcin 56, m. 6. zdg 17 267

1 — 2 — 3

pokojowe wygodami. Łazarz. — Chłodna 5 — 3. zdg 17 570

Siedmiopokojowe

Działyńskich 8, gospodarz. zdg 17 601

Czteropokojowe

słoneczne. Grunwaldzka 19. zdg 17 619

3

pokojowe kuchnią I ptr. Długa 18, mieszk. 15. zdg 17 620

Pokój

próżny jednej osobie gospodarza. Kolejowa 41. zdg 17 621

Trzypokojowe

frontowe do wynajęcia. Zwiedzać godzina 3 — 4. Małeckiego 5, stróż wskaże. zdg 17 596

Czteropokojowe

frontowe do wynajęcia. Zwiedzać godzina 4—5. Staszica 21, m. 7. zdg 17 594

Czteropokojowe

komfortowe, słoneczne III ptr. — Poplińskich 12 od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia gospodarz. zdg 17 593

Dwupokojowe

łazienka, bez podatku. Siemiradzkiego 3, m. 2. zdg 17 555

Trzypokojowe

łazienka nowe 67, Tomickiego 9, tel. 68-35. zdg 17 536

Dwupokojowe

słoneczne, bez podatkowe, 10 minut od śródmieścia. Tomickiego 9. zdg 17 537

Dwa

pokoje kuchnia 40 zł zaraz. Plac Zbawiciela 3. zdg 17 541

Czteropokojowe

komfortowe — bezpodatkowe II. 85,— Focha 123. Zgłoszenia Lodowa 1, m. 4. zdg 17 543

Pięciopokojowe

komfortowe, pierwsze piętro od 1. 7. 37. zł 115.—

Wierzbięcice 15

wiadomość stróżka. zdg 17 662

2

komfortowe, słoneczne IV piętro balkon 75,— bezpodatkowe, 1 lipca, Słowackiego 32 — 4. zdg 17 657

Jednopokojowe

urzędnikowi. Kanałowa 16. zdg 17 676

Czteropokojowe

komfort, I piętro, odnowione, zaraz 80,— zł. Rynek Łazarski 5, stróżka. Pg 28 403-24,27

Dwupokojowe

bez łazienki. Lodowa 4, m. 5. zdg 17 783

3 pokoje

słoneczne łazienka, 2 bez kuchni 1 lipca. Górna Wilda 48. zdg 17 839

Jednopokojowe

kuchnia. Rataje, Wioślarska 12. zdg 17 741

Siedmiopokojowe Czteropokojowe Trzypokojowe

na biura Stary Rynek 44, wolne. Zgłoszenia Św. Marcin 5, m. 8. zd 17 768

Trzypokojowe

z przynależnościami, ładne, słoneczne, czyste. Warunek, czynsz roczny 700 zł i zwrot wkładów. Wielkie Garbary 46, m. 9 od 4—5 zdg 17 700

Dwupokojowe

komfort. Osiedle Warszawskie. Kolska 22. zdg 17 705

Dwupokojowe

Knapowskiego 17, Górczyn. zdg 17 833

Pokój

kuchnia 1 lipca Hetmańska 46, (Łazarz). zdg 17 713

3

pokoje słoneczne, łazienka. Niegolewskich 22 b. Wskaże Sobczak. zdg 17 793

Trzypokojowe

komfort, słoneczne, balkon ogródek, bezpodatkowe, tanio. Grodziska 17, parter, Grodziska 25 II ptr. Informacje portier domu lub telefon 59-91. zdg 17 797

2

pokoje kuchnia przy Wspólnej. Zgłoszenia G. Wilda185, domek 1 Paetzold, gospodarz. zdg 17 813

Dwupokojowe

Słoneczna 21. zdg 17 816

2 1/2

pokojowe piękne Focha 105 — Gospodarz 14—16; 19—21 zdg 17 817

Pokój

kuchnia. Sokoła 7. Gospodarz. zdg 17 723

13. SZUKA MIESZK.

Pokój

kuchnię poszukują bezdzietni. — Stała posada, rok z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 17 629

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 17 czerwca.

6.15 aud. poranne; **11.30** „Od poranku do wieczora" — poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych z udz. Anieli Szlemińskiej (śpiew); **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** „Jak budować na wsi" — pogadanka; **12.25** polska muzyka popularna w wyk. orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego; **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** „Czterdzieści z kreskami". Opowiadanie dla dzieci starszych; **16.15** wiązanka melodii operetkowych (płyty); **16.45** „Gdy kwitną i dojrzewają zboża" — gawęda (z Poznania); **17.00** koncert solistów. Wykonawcy: Jan Bereżyński — fortepian, Aleksy Bielakow — śpiew; **17.50** poradnik sportowy; **18.05** pogadanka społeczna; **18.15** pieśniarze murzyńscy i orkiestra Mario Harp Lorenzi (płyty); **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** „Powszechny Teatr Wyobraźni": premiera słuchowiska Witolda Zechentera pt. „Pociąg zabłakany" (z Krakowa); **19.30** łowiectwo polskie na Międzynarodowej Wystawie w Berlinie — odczyt; **19.40** pogadanka aktualna; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego; — **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** wiadomości rolnicze; **21.05** muzyka taneczna w wyk. zespołu Pawła Rynasa; **21.45** „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza (dokończenie); **22.00** pieśni Griega w wyk. Nancy Naess; **22.30** Edward Grieg: sonata G-dur op. 13 na skrzypce i fortepian w wyk. Władysława Wochniaka — skrzypce i Ignacego Rosenbauma — fortepian; **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 koncert rozrywkowy (płyty); **14.06** Antoni Dworzak (płyty); **15.00** jak spędzić święto; **15.10** pieśni i duety w wykonaniu Bronisławy Morwidówny — sopran i Łucji Czechowiczówny kontralt; **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** muzyka lekka (płyty); **23.00** reportaż z życia **23.15** muzyka taneczna płyty.

POZNAŃ

Poznań — 12.15 skrzynka rolnicza; **13.00** życie kulturalne i społeczne Poznania; **13.05** marsze, serenady i walce" w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalika; **13.50** poradnik sportowy lokalny; **13.55** piękne tanga (płyty); **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** rozmaite tańce i piosenki płyty; **16.15** koncert sławnych solistów płyty; **18.00** — „Wybitne indywidualności artystyczne"; **18.25** „I tak być może" — skecz; **18.30** z muzyki operetkowej płyty; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **23.00** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Praga — Koncert radioorkiestry z udz. solist. (flet). **15.15 Koenigsw.** — Płyty. **16.00 Lipsk** — Utwory R. Wagnera z płyt. **Wrocław** — Muzyka rozrywkowa. **17.15 Droitwich** — Muzyka taneczna. **Mediolan** — Koncert wokalny. **17.30 Budapeszt** — Rec. fort. **18.00 Kolonia** — Koncert rozrywkowy. **18.30 Budapeszt** — Muzyka cygańska. **19.00 Lipsk** — Pieśni i tańce ludowe. **19.25 Praga** — Koncert kwartetu. **19.30 Koszyce** — „Libusze" op. Smetany. **20.00 Beromuenster** — „Łucja z Lammermooru" op. Donizettiego. **Londyn R.** — Koncert Londyńskiej Ork. Symf. **20.10 Frankfurt** — „Sprzedana narzeczona" op. Smetany. **20.30 Lyon** — „Peleas i Melisandra" op. Debussy'ego. **R. Paris** — Koncert symf. pod dyr. Inghelbrechta. **21.00 Rzym** — Koncert symf. **Mediolan** — „Fedora" op. Giordana. **Wiedeń** — Msza Es-dur Muellera. **21.10 P. Parisien** — Śpiewa Mistinguett. **21.45 Luksemburg** — Koncert symf. z udz. Marty Andelici (sopran). **22.00 Sztokholm** — Melodie węgierskie. **Budapeszt** — Muzyka taneczna. **22.10 Bruksela flam.** — „Wesołe Kumoszki z Windsoru" op. Nicolai'ego. **23.00 Kopenhaga** — Muzyka taneczna (do 0.30). **Wrocław** — Symfonia op. 47 Klaasa. **24.00 Szutgart i Frankfurt** — Koncert symf.

Bankowiec
poszukuje trzypokojowe — czteropokojowe. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 677

Mieszkanie
poszukuje 3—4 pokoje, centrum. Adamski, Główna. Telefon 19-01. zdg 17 787

Jednego
taniego pokoju od gospodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 747

Poszukuję
mieszkania 4 do 5 pokoi spiesznie Zgłoszenia Kurier Poznański dg 23 490

3 pokojowe
okolica Wały Król. Jadw. Plac Bernardyński, Mostowa poszukuje pewny płatnik. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 709

15. POKOJE UMEBL.

Niekrępujący
front, Działyńskich 11, parter, Matuszek. zdg 15 708

Przyjezdnej
inteligencji. Pocztowa 21 — 4. zdg 17 384

Niekrępujący
Działyńskich 11, Matuszek, parter. zdg 17 602

Panience
pokoik. Zacisze 4 — 6. zdg 17 645

Klatki
Szkolna 6, m. 1. zdg 17 647

Długa
13 — 8. zdg 17 653

Przyjezdnym
niekrępujący. Matejki 45 — 6. zdg 17 630

Elegancki
klatki. Łąkowa 16 — 6. zdg 17 632

Elegancki
gabinet słoneczny panu. Szamarzewskiego 24 — 16. zdg 16 627

Wodna
25 — 9 dwuosobowy. zdg 17 685

Ratajczaka
11a — 80. zdg 17 688

Niekrępujący
nobliwy, czysty. Młyńska 4 — 1 zdg 17 690

Pokoje
umeblowane, front I utrzymaniem, bez, od 1. 7. do oddania. — Staszica 3 — 12. zdg 17 740

Kantaka
2 — 5. zdg 17 758

Elegancki
balkonowy, czysty, I piętro Ratajczaka 11a, wejście 5, m. 85, — od godz. 18—20. zdg 17 766

Wielka
18 — 12a. zdg 17 775

Śniadeckich
22 — 3. zdg 17 706

Miły
1—2 osoby. Focha 43 — 6. zdg 17 792

Elegancki
dwa. Jasna 5 — 9. zdg 17 795

Słoneczny
niekrępujący wygody. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 17 811

Wszelkiemi
wygodami panu. Kręta 22, m. 11 zdg 17 732

Próżny
frontowy, 1 lipca. Półwiejska 24 m. 4, od 4. zdg 17 824

16. SZUKA POKOJU

Panienka
szuka pokoiku od zaraz lub 1 lipca do 10.— zł. Oferty Kurier Poznański zdg 17 751

TEATRY

Poznań, środa, 16. 6.

ADRIA: „Halli — Hallo tu Adria".

KINA

Poznań, środa, 16. 6.

APOLLO: „Daj mi Twe Serce"
CORSO: „Żona z ogłoszenia".
GLORIA: „Carewicz".
GWIAZDA: „Allotria".
METROPOLIS: Robert i Gloria.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Turandot".
RENAISSANCE: „Bohaterska brygada" i „Porywacz dzieci".
SŁOŃCE: Teodora robi karierę.
SFINKS: „Radość Serca"
ŚWIT: „Braterstwo krwi".
TĘCZA-Łazarz: „Cygańskie Dziewczę".
TĘCZA-Wilda: „Na zgliszczach szczęścia".
WILSONA: „Zapomniany człowiek".

Nauczyciel
z żoną poszukuje umeblowanego pokoju w Poznaniu możliwie z osobnym wyjściem od 23—30 czerwca albo od 1—8 lipca. Łaskawe oferty z podaniem ceny Kurier Poznański zdg 17 841

Szukam
pokoiku 10 zł. Zgłoszenia Kuriera Poznańskiego zdg 17 701

17. LOKALE

Lokal
suterenowy, centrum 4 izby, jasny, suchy do wynajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 17 289

Wydzierżawię
plac na składnice oraz miejsce pod kiosk. Ruchliwy punkt. — Adres wskaże Kurier Poznański zdg 17 542

Poszukujemy ubikacji
na 4—5 samochodów z biurem. Zgłoszenia tylko piśmienne — Przedstawicielstwo Skody, Mickiewicza 20, tel. 49-50. zdg 17 606

Ubikacje
przemysłowe, garaże, składnice do wynajęcia, godz. 4—5. Staszica 21 stróż. zdg 17 595

Skład
na każdą branżę. Górna Wilda 48. zdg 17 840

Skład
z pokojem, nadający się na skład żelaza lub inną branżę wydzierżawię. Emma Plochowietz — Kępno, Dworcowa 1. ng 45 570

Lokal
spożywczy z mieszkaniem Prusa 15. Informacje portier. zdg 17 798

18. DZIERŻAWY

Skład
z przynależnymi 2 pokojami kuchni na Osiedlu od 1 lipca do wydzierżawienia. Zgłoszenia skład cygar, Pocztowa 30. zdg 17 531

Młyna
wodnego, dzierżawy poszukuje, posiadam 10 000,— Behr, Inowrocław, Rzeźnicka 10. zdg 17 746

Śpichlerza
nadającego się na interes zbożowy w dobrej okolicy poszukuje celem dzierżawy. Oferty kierować do Kuriera Pozn. pod zdg 17 843

Ogródek
Wydzierżawię. Aleje Przybyszewskiego, Pocztowa 16 — 8. zdg 17 794

22. ZGUBY

Zgubiłem
zegarek niklowy, pamiątkowy, — niedziele drodze Starego Puszczykowa. Łaskawy zwrot wynagrodzeniem. Plac Sapieżyński 2a, m. 14. zdg 17 549

Medalik
Matki Boskiej, emaliowany, pamiątkę zgubiła osoba niezamożna Uczciwy znalazca zechce zwrócić: Skarbowa 8 — Lehmann. zdg 17 628

Zegarek
męski zgubiono. Puszczykowo — niedziela wieczór, dworzec. — Wynagrodzenie. Oferty Kurier Poznański zdg 17 815

23. ROZMAITE

Ubezpiecza na wypadek choroby
Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby w Warszawie. Reprezentacja w Poznaniu, plac Wolności 17, telefon 3503. Przyjmujemy ubezpieczenie osób pojedyńczych i całych rodzin oraz grup zawodowych. Ubezpieczonym, którzy nie chorowali w roku 1936, Towarzystwo zwraca 50 procent wpłaconych składek. Warunki w biurach Towarzystwa. dg 23 461

Montowanie, Rewizje Gromochronów
przeprowadza fachowo
Idaszak-Walczak
Poznań, św. Marcin 18. Pg 28 072-24.14

Fotel
na kołach dla chorej, kto wypożyczy na dwa miesiące. Oferty Kurier Poznański zdg 17 589

Dziewczynkę
4 mies. oddam na własne. Kto? wskaże Kurier Średzki, Środa. ng 45 561

24. NAUKA

Uzupełnię
wiadomości do 3 gimn. na wyjazd Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 572

Szkoła Przysposobienia Administracyjno-Handlowego
Kursy Handlowe Preissa, Skarbowa 11. Wpisy codziennie. zdg 16 874

Państwowe Liceum Humanistyczne
Uczniom, zgłoszonym do dnia 25 czerwca, zapewnia przy dobrych postępach stypendia Komitet Rodzicielski w Rogoźnie Wlkp. Pg 28 404-55.486

Stenografii
pisania maszyną udziela Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 17 694

25. MUZYKA

Jazzbandzistka
wolna. Oferty Kurier Poznański zdg 17 744

Trio
dancingowo - koncertowe, pierwszorzędne z akordeonem potrzebne od 1. 7. M. Kamniarz, Chodzież. Zgłoszenia z fotografią zdg 17 848

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 17 558

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady do samotnej. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 559

Młoda
szuka posługi Jeżyce. Oferty Kurier Poznański zdg 17 561

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 17 583

Dziewczyna
do wszystkiego, bez gotowania, szuka posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 17 582

Uczciwa
porządna, kochająca dzieci początkująca szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 17 295

Panna
szuka posady od zaraz do wszelkich prac domowych. Oferty Kurier Poznański zdg 17 660

Panienka
pisząca na maszynie, szuka posady jako początkująca, może złożyć kaucję, za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 17 832

Gospodyni
do wszystkiego poszukuje posady Oferty Kurier Poznański zdg 17 831

Samodzielna
z dobrym gotowaniem, poszukuje posady od zaraz lub 15 bm. także na wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 17 859

Osoba
inteligentna, obeznana kuchnią, zaprawami, drobiem poszukuje posady gospodyni probostwie, samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 14 750

Małopolanka
poszukuje posady gosposi, z dobrym gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 16 110

Pielęgniarka
do dzieci z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 16 115

Dziewczyna
uczciwa, pracowita poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty Kurier Poznański zdg 16 125

Poszukuję
posady gospodyni, samodzielnym gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 16 133

Dziewczyna
szuka posady do dzieci, pokojowej lub wszystkiego, bez gotowania. Oferty Kurier Poznański zdg 15 944

17
letnia poszukuje posady do dzieci lub prac domowych. Oferty Kurier Poznański zdg 16 040

Uczciwa
osoba przyjmie posługę z dobrym gotowaniem, dobre polecenia. — Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 16 848

Posługaczka
uczciwa szuka posługi na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 16 939

Młodsza
poszukuje posługi od zaraz. — Oferty Kurier Poznański zdg 16 942

Szukam
posługi. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 17 009

Młoda
przychodnia lub posługi z gotowaniem poszukuje od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 17 015

Poszukuję
posługi od zaraz. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 17 042

Posługaczka
uczciwa, pracowita poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 17 046

Poszukuję
posługi na cały dzień z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 16 893

Gospodyni - kucharka
pragnie objąć posadę od 15 lub później na majątek lub wyjazd na letnisko, może także zastąpić panią domu. Uczciwa i sumienna, wiek 30. Zgłoszenia Stanisława Nowakówna, Gawrony — poczta Śrem. zdg 17 067

Praczka
szuka prania. Strumykowa 20 — m. 12. zdg 17 115

Dziewczyna
młodsza szuka posady do wszystkiego długoletnie świadectwa. — Oferty Kurier Poznański zdg 16 851

Dziewczyna
czysta, uczciwa, poszukuje posady do wszystkiego, dom religijny Oferty Kurier Pozn. zdg 16 473

Posługi
przed południem poszukuje bardzo dobrze polecona. Oferty Kurier Poznański zdg 16 221

Dziewczyna
starsza z dobrem gotowaniem,
młodsza
do dzieci z prowincji poszukują posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 16 806.

Dziewczyna
uczciwa, zaufana, dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami szuka posady lepszy dom od 1 lipca. Oferty Kurier Poznański zdg 16 814

Posługi
poszukuję za obiad skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 16 765

Poszukuję
posługi przed południem od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 16 771

b) Inni

Krawcowa
1.50 dziennie szuka posady — szyje garderobę dziecięcą — damską. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 591

Bona
wychowawczym z niemieckim poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 17 540

Inteligentna
zaufana, wyższa szkoła gospodarcza kilka lat pracy jako instruktorka gospodarstwa domowego, także krój, szycie, roboty ręczne szuka posady zarządczyni domu lub innej, może się zająć pracą biurową. Oferty Kurier Poznański zdg 17 555

Krawcowa
szuka posady w domach wybitne kulturalnych suknie, modele, krój pierwszorzędny. Mostowa 32, m. 6. zdg 17 638

Krawcowa
domowa szyje damskie, męskie, dziecięcą garderobę i bieliznę — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 17 652

Bufetowa
szuka posady do bufetu z obsługą gości. Oferty Kurier Poznański zdg 17 589

Rutynowany
kupiec-zbożowiec, 10 lat pracy samodzielnej, 2 lata na stanowisku kierowniczym, 3 lata przedstawicielswo młynów, ostatnio zarządca przymusowy nad młynem i interesem zbożowym, poszukuje odpowiedniej posady lub przyjmie inne przedstawicielstwo. Oferty Kurier Poznański zdg 17 578

Pomocnik
kupiecki kolonjalista poszukuje posady za złożeniem kaucji. — Oferty Kurier Poznański p 20 759

Panienka
młoda, uczciwa, z dobrej rodziny pragnie wyuczyć się za ekspedientkę w jakiejkolwiek branży, najchętniej od 1 lipca. Oferty Kurier Poznański zdg 17 838

Jakiejkolwiek
posady za kaucją w przemyśle, składzie poszukują dwie panie. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 762

Jakiejkolwiek
pracy w biurze, w sklepie, domu szuka studentka WSH, także za utrzymanie. Oferty Kurier Poznański zdg 17 777

Krawcowa
damska dziecięca szuka posady po domach. Oferty Kurier Poznański zdg 17 711

Ekspedientka
rzeźnicka poszukuje posady. — Może złożyć kaucję. Oferty Kurier Poznański zdg 17 722

Panienka
poszukuje jakiejś pracy we fabryce albo pracy domowej. Oferty Kurier Poznański zdg 17 721

Syn
z uczciwej rodziny, lat 16, pragnie wyuczyć się elektrotechniki Oferty Kurier Poznański zdg 17 823

Kto
przyjmie choć na krótki czas do pracy, stróżostwa, bufetu, garderoby lub innej emigranta inwalidę za skromnym wynagrodzeniem. Zna obce języki i księgowość. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 16 315

Panna
poszukuje praktyki szycia. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 168

Ekspedientka
z dobrą prezencją, opracowana w dziale bielizny i towarów krótkich poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 17 256

Panna
średnie wykształcenie przyjmie posadę biurowej, ekspedientki itp. Złoży 300 kaucji. Oferty Kurier Poznański zdg 17 315

Krawcowa
z bardzo dobrym krojem poleca się w dom, chętnie wyjedzie na wieś poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 17 307

27. WOLNE MIEJSCA

Karmelkarz
młody z praktyką potrzebny do fabryki cukierków. Oferty Leszno, skrytka pocztowa 65. ng 44 287

Leśnego
praktykanta z ukończoną szkołą leśną oraz praktykanta lub pomocnika na tartak parowy poszukuje od zaraz majątek Berducha, Czabel, Sarny, ul. Starościńska 5 telefon 121. ng 44 917

Fabryka wódek likierów
poszukuje zdolnych dobrze wprowadzonych
zastępców
na województwa
Poznańskie
i
Pomorskie
Pożądane zabezpieczenie na inkaso. Reflektuje się na pierwszorzędne siły z branży. Oferty skierować do Kuriera Pozn. pod dg 23 481

Bieliźniarka
potrzebna. Kolejowa 41, m. 4. zdg 17 622

Nauczycielka
z gotówką potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 17 623

Dziewczę
do dzieci, przychodnie potrzebne zaraz. Przecznica 3, m. 8. zdg 17 598

Bufetowa
przystojna, inteligentna potrzebna, prowincje. Oferty Kurier Poznański zdg 17 550

Ogrodniczy
starszy pomocnik na inspekta doniczkowe. Odpis świadectw i podanie pretensji. W. Dokowicz, Rogoźno Wlkp. zdg 17 564

Marszantka
samodzielna siła na stałą posadę. Poznań, Kraszewskiego 1. m. 12. zdg 17 726/7

Fryzjerka
dzielna potrzebna. Kozia 19. zdg 17 691

Ekspedientka
do cukierni. Aleje Marcinkowskiego 7. zdg 17 837

Pielęgniarka
do dziecka 2 letniego językiem angielskim lub niemieckim od zaraz. Matejki 61, m. 7. zdg 17 769

Młodsza
wszystkiego praniem potrzebna, Marcin 59 — 4. Zgłoszenia 4—5. zdg 17 774

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Józef Borowski, Koźmin, Krotoszyńska. ng 45 560

Fryzjer
Marcin 68. zdg 17 717

Młodsza
porządna dziewczyna. Niegolewskich 22, Zielińska. zdg 17 718

Panienka
przystojna, czysta, pilna, zamiłowaniem dwojga dzieci, oszczędne prowadzenie gospodarstwa domowego, gotowanie skromnych wymagań, dobrej rodziny zaraz lub 1. 7. Wyczerpujące oferty podaniem warunków Kurier Poznański zdg 17 847

Fryzjer
damsko - męski, stała. Chwaliszewo 15 — 16. zdg 17 719

Służąca
potrzebna zaraz. Kaiser, Kwiatowa 4, piekarnia. zdg 17 821

Bufetowa
młodsza, obsługą gości potrzebna hotelu prowincja, mała kaucja, życiorys, fotografia. Zgłoszenia Agencja Kuriera Pozn., Kościan ng 45 572

Retuszerka
potrzebna zaraz. Nowoczesna Fotografia, Mogilno. ng 45 568

Bufet
restauracyjny oddzierżawie — pannie, kaucja 300 zł. Adres Kurier Poznański zdg 17 857

Biegła
ekspedientka rzeźnicka na soboty. Oferty Kurier Poznański zdg 17 856

Posługaczka
potrzebna. Wskaże Kurier Pozn. zdg 17 808

Służąca
zdrowa czysta zaraz. Słowackiego 42 — 8. zdg 17 809

29. ROZRYWKA

Casanova
Masztalarska poleca sympatyczny wieczór. Ceny normalne. — Koncert. — Dancing. zdg 17 351

„Radość serca"
Wiedeńska muzyka — zachwycające melodie. Ryszard Tauber,
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 17 024

Radioodbiorniki

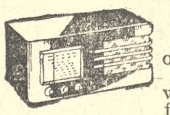

Prems, Telefunken
oraz inne kupisz najkorzystniej właśnie teraz w firmie
Radiolavox
właśc. Bronisław Płotkowiak
Poznań, Ratajczaka 14
Przyjmuje pożyczki państwowe 100,— za 100,—. Modernizacje — naprawy radioodbiorników oraz wszelkich aparatów i przyrządów elektrycznych. Magnesowanie słuchawek i głośników fachowo — tanio. n 44 516

Carewicz
Marta Eggerth, Hans Söhnker, Kino Gloria. zdg 17 666-7

Kino
Tęcza — Wilda. „Na zgliszczach szczęścia". zdg 17 634

Casanova
Masztalarska poleca sympatyczny wieczór. Ceny umiarkowane. Koncert, Dancing. zdg 17 742

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 17 057/8

Humor zagraniczny

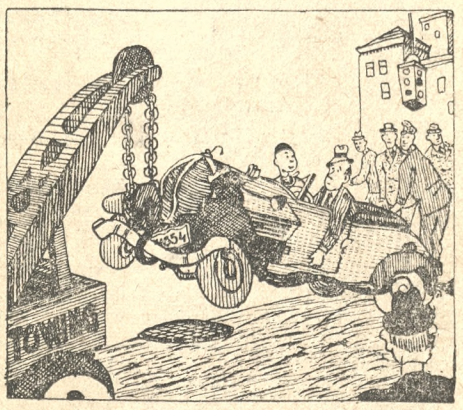

— Tatusiu, a t e r a z, czy mogę trzymać ster? (M)
(Saturday Evening Post, Filadelfia).

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149